Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 412

Poznań, poniedziałek dnia 8 września 1930

Rok XXV

Po słowach czas na czyny

Wczorajsza manifestacja na rzecz nietykalności naszych granic była jedną z największych demonstracyj narodowych, jakie przeżył Poznań. Dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet ze starszego i młodszego pokolenia zaległy wielki plac Wolności i sąsiednie ulice pod przewodem organizacyj z długim szeregiem sztandarów i oświadczyły, zgodnym, potężnym głosem Niemcom i całemu światu, że gotowe są każdej piędzi ziemi bronić do ostatniej kropli krwi, a zarazem wystąpiły na wewnątrz z żądaniem skończenia wobec Niemców z polityką słabości, a przejścia do polityki konsekwentnej, celowej stanowczości.

Tak myśli cała ludność miasta Poznania, tak myśli cała Wielkopolska. Wczorajsze wyładowanie się woli narodowej było wyrazem tego, co nurtuje i co buntuje społeczeństwo od dawna. Dla nas nie było ono niespodzianką. Zawsze głosiliśmy, że tak a nie inaczej myśli społeczeństwo wielkopolskie, że taką a nie inną jest jego postawa, że takie a nie inne jest jego żądanie. Świeżo codopiero dała temu wyraz ludność naszego miasta na wielkiem zgromadzeniu na sali Ogrodu Zoologicznego, zorganizowanem przez Stronictwo Narodowe i Młodych Obozu Wielkiej Polski; uchwały tego zgromadzenia głosiły to samo, co zawiera wczorajsza rezolucja. Ale manifestacja na placu Wolności miała jednakowoż znaczenie wyjątkowe z dwóch przyczyn.

Po pierwsze dlatego, że udział w niej brało liczniejsze grono korespondentów prasy zagranicznej. Dobrze się stało, że przedstawiciele innych narodów własnemi oczyma zobaczyli, co to jest społeczeństwo wielkopolskie, jego zwartość i jego wobec Niemców zdecydowanie, że własnemi rękoma dotknęli się poznańskiej twierdzy polskości, która stoi bezpośrednio za Pomorzem i w jego obronie, że poznali zaciętość załogi tej twierdzy. To jedno.

A drugie, to okoliczność, że w manifestacji wczorajszej angażowały się wyraźnie żywioły, popierające rząd obecny. Nie w tym związku będziemy się rozwodzili nad faktem, że rozzuchwalenie się Niemców w stosunku do naszej granicy zachodniej jest częściowo następstwem rządowej polityki niemocy wobec Berlina. O tej odpowiedzialności mowa będzie w toku kampanji wyborczej. Tutaj chodzi nam nie o przeszłość, lecz o przyszłość.

Postulaty uchwalonej wczoraj rezolucji są przeciwieństwem tego, co dotąd rząd robił w dziedzinie polsko - niemieckiej. Jednym z mówców był przedstawiciel obozu rządowego. Organizatorem zgromadzenia był Związek Obrony Kresów Zachodnich, również przeważnie kierowany przez sfery prorządowe. Rezolucja została wręczona wojewodzie i przezeń przyjęta. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wszystko to było się stało bez uprzedniego porozumienia między odnośnemi czynnikami. A w takim razie społeczeństwo ma prawo spodziewać się, że akt wczorajszy nie był tylko fajerwerkiem, lecz, że teraz po słowach nastąpią czyny, po słowach ludzi obozu rządowego — czyny samego rządu.

Czynów tych społeczeństwo wyczekiwać będzie z niecierpliwością. Nie wolno czasu tracić. Konjunktura jest wyjątkowo korzystna dla działania w dziedzinie optantów, likwidacji mienia niemieckiego, niedopuszczenia do osadnictwa niemieckiego, właściwego stosowania reformy rolnej itp. Prowokacje niemieckie dały rządowi polskiemu swobodę ruchów w tych sprawach, w których był poczynił ujemne dla polskości zobowiązania. Przyszedł czas na szybkie działanie.

Do postulatów rezolucji wczorajszej, zwróconych do społeczeństwa, jako takiego, powrócimy jeszcze.

Manifestacja Poznania w obronie granic

Wielkie były manifestacje na placu Wolności w okresie ciężkich walk powstańczych na Górnym Śląsku. Wczorajsza manifestacja narodowa przerosła je jednak rozmiarami. Nastrój panował podniosły i uroczysty. Już krótko po godzinie 11 wkraczać poczęły w sprawnym szyku organizacje na przepełniony gromadzącą się publicznością plac. Malowniczy to był widok. W mundurach szli harcerze, z grupą sztandarów wkraczał Sokół męski i żeński ze swą młodzieżą, Bractwo Kurkowe, powstańcy i wojacy, odróżniający się od nich mundurami uczestnicy powstania wielkopolskiego 1918/19 r., dalej hallerczycy w błękitnych historycznych mundurach, stowarzyszenia sportowe i wiele wiele innych. Karna publiczność poznańska, która poprzednio zapełniła plac, okazała pełną dojrzałość obywatelską i ustąpiła na prośbę kierowników manifestacji miejsca organizacjom. Wywarło to silne wrażenie, zwłaszcza na korespondentach zagranicznych, przybyłych w większej liczbie w charakterze sprawozdawców.

Na balkonie „Esplanady" zgromadzili się przedstawiciele komitetu, prasy zagranicznej, prasy miejscowej, władz i obywatelstwa. Przybył m. in. prezydent Ratajski, wiceprezydent dr. Kiedacz, p. wojewoda, rektor Kasznica, szef sztabu pułk. Dżugaj. Szczególniejszą uwagę zwracali weterani z 1863 r.

Zagaił manifestację p. Bernard Chrzanowski, b. kurator szkolny poznański.

Zagajenie p. B. Chrzanowskiego

Niezwykłe to dzisiejsze zebranie. Zeszli się ludzie najskrajniejszych przeciwieństw a w najzupełniejszej zgodzie i niezliczonej gromadzie, w jedności nietylko co do istoty sprawy, lecz co do jej załatwienia, w jedności nietylko rozumu, lecz i uczucia, nietylko zimnego przekonania, lecz i najgorętszego umiłowania.

Chodzi przecież o urągającą kulturze groźbę wywołania, po najstraszliwszej z wojen, nowego krwi przelewu, o niesłychane zlekceważenie zawartego niedawno pokoju, o brutalny zamach na odwiecznie naszą ziemię, i to na ziemię tworzącą najcenniejszy klejnot w koronie ziem Rzplitej, bo łączącą tę Rzplitę z morzem. Jest to nietylko ziemia chleb nasz powszedni rodząca, lecz jedyna nasza swobodna droga na świat, ziemia konieczna dla nas jako światło, niezbędna jak słońce, — warunek naszego istnienia.

Błogosławiona ona, błogosławione to wybrzeże, że tak nas złączyło. Błogosławiony dzień, tę łączność naszą ujawniający. W niej nasza obrona. Temi słowy otwieram narady. Radosny to dziś dzień. Rzeczpospolita nasza niech żyje!

Tłumy zebranych wzniosły gromki okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem zabrał głos, witany długotrwałemi okrzykami,

red. dr. Marjan Seyda

Jak za czasów niewoli pruskiej zbieraliśmy się opodal, pod pomnikiem Mickiewicza, nietylko, by protestować przeciw gwałtom systemu eksterminacyjnego, lecz, żeby prężyć swą wolę narodową celem przetrzymania ucisku i doczekania się wyzwoleńczej wojny ludów, o którą wieszcz błagał, — tak dzisiaj zgromadziliśmy się na tym placu, który nie próżno nosi miano placu Wolności, by wobec całego świata zamanifestować głośno, że niema Polaka, któryby pozwolił komukolwiek, tę wolność naszą państwową poćwiartować, czy obłupać, że cały naród polski, świadomy i czujny, stoi na straży nietykalności swych granic, integralności swego obszaru, na straży nienaruszalności traktatu wersalskiego, trwałości pokoju powszechnego.

Jeżeli Niemcy z pod znaku Treviranusa czy Curtiusa, prałata Ulitzki czy socjalisty Breitscheida spekulują na wewnętrzne trudności Polski, to zarówno oni, jak i ci zagranicą, którzy pod wpływem stoją ich propagandy, otrzymują teraz pouczenie. A pouczenie to mówi, że przeciw zachłanności wrogów staje — jak Polska długa i szeroka — cały ogół Polski, jedną myślą ożywiony, odkładając na bok nieraz bardzo duże różnice poglądów na stosunki wewnętrzno - polityczne. Jeżeli przeto Niemcy rachują na naszą niezgodę, niechaj wiedzą, że ich wyciąganie ręki — w myśl tradycji pruskiej — po to, co cudze, po to, co polskie, skuwa naród polski w zwartą potęgę, o której niezłomną wolę rozbić się muszą wszelkie pożądania zachłanne.

Nie radzimy też Niemcom spekulować na krótką pamięć Polaków. Młode pokolenia nasze będą wychowywane w pełnej świadomości tego, czem były rządy pruskie w naszej dzielnicy, i w pełnej świadomości tysiącletniego stosunku żywiołu germańskiego do narodu polskiego i całej słowiańszczyzny. Młode nasze pokolenia poniosą w przyszłość naukę dziejową przeszłości, że z krótkowidztwa Polski w stosunku do Brandenburgji i Prus, z niedocenienia niebezpieczeństwa Prus Książęcych zrodził się zamach na Prusy Królewskie, na polskie Pomorze, zrodził się pierwszy rozbiór Polski, i że tego pierwszego rozbioru prostą już konsekwencją były rozbiory dalsze.

Błąd naszej przeszłości nie powtórzy się. Naród polski nie pozwoli swojej uwagi, swojej czujności, swojej energji odwrócić od zachodu. Niemcy pragną, by myśl i czyn Polski poleciały znowu daleko na wschód, poza nasze wschodnie granice, ażeby można było Polskę wyrugować z prastarych siedzib piastowskich. Ale przeciwstawia się temu narodowy nasz i państwowy instynkt samozachowawczy, przeciwstawia się świadomość, że na ziemiach tych piastowskich niegdyś państwo polskie powstało, że ziemie te zachodnie mają w nowem państwie polskiem najtrudniejsze i najważniejsze zadanie do spełnienia, że muszą zwycięsko odpierać napór nawały niemieckiej — siłą swojej myśli, woli i pracy narodowej, swojej czujności i gotowości do wszystkiego.

Oby ta nasza świadomość była świadomością także zagranicy, że niemieckie pożądanie polskiego Pomorza przy równoczesnem podminowywaniu nam za pomocą agentów hajdamackich ziem wschodnich, to nie ostatni etap pacyfikacji Europy, ale pierwszy krok do pogrążenia Europy w nowej zawierusze wojennej. Bo przelanie się fali niemieckiej poprzez polskie Pomorze odebrałoby Polsce rzeczywistą jej niezawisłść, stworzyłoby terytorjalną podstawę do całkowitego zawojowania Polski, utorowałoby w konsekwencji niemieckiej ekspansji drogę na szeroki Wschód, co dałoby Niemcom znowu taką potęgę, że zapanowałyby i nad Europą zachodnią i wogóle nad światem.

Czy na to miljony poświęciły życie, by taka przyszłość była możliwa? Nie na próżno w wyniku wojny światowej wtłoczono żywioł niemiecki w naturalne jego łożysko, by wolno mu było z niego występować bezkarnie, zagrażać na nowo Polsce i światu. Wiemy, że wyzwolenie Pomorza polskiego, podobnie jak Górnego Śląska, było na konferencji pokojowej rzeczą najtrudniejszą. Ale wiemy niemniej że ono właśnie, że wyzwolenie zachodnich ziem polskich było realnem przygwożdżeniem klęski Niemiec, rzeczywistym wymiarem sprawiedliwości dziejowej, a ponadto istotnem zabezpieczeniem pokoju powszechnego. Bo posiadanie przez Polskę ziem zachodnich, zasłaniających ją od strony Niemiec i dających jej dostęp do morza i bogactwa ziemi górnośląskiej, jest rękojmią niepodległości Polski, a rękojmia niepodległości Polski jest gwarancją pokoju Europy, jest warunkiem utrzymania żywiołu niemieckiego w karbach.

Naród polski zdaje sobie z tego całkowicie sprawę i spełni swój obowiązek wobec siebie i wobec świata i jego cywilizacji. Jak czasu wojny — mimo ślepoty Rosji, mimo pokus i presji Berlina — Polska Niemcom armji nie dała i tem samem przyczyniła się do ich klęski a zwycięstwa koalicji, tak obecnie, korzystając z owoców tego zwycięstwa, Polska poczuwa się do obowiązku pilnowania swych granic i nietykalności traktatu — w interesie własnym i całej ludzkości, którą też w r. 1920 uratowała od zalewu bolszewickiego.

W swem zadaniu dziejowem Polska spodziewa się pomocy zagranicy. Kto chce zapobiec dążeniom Niemiec do opanowania poprzez Polskę Wschodu, a następnie Zachodu, musi się złu przeciwstawić od samego początku. I musi to uczynić spokojną, ale twardą ręką. Wieczne bojaźliwe ustępstwa wobec Niemiec rozzuchwalają je i pchają w kierunku odwrotnym od pożądanego. Wielka jest wobec przyszłych pokoleń odpowiedzialność odnośnych czynników międzynarodowych za dopuszczenie do rozpędzenia się niemieckiego ruchu wywrotowego w stosunku do traktatu wersalskiego i warunków pokoju. O tej odpowiedzialności przyszłe pokolenia nie zapomną.

Ostatnie wypadki rozwiały chyba zagranicą resztę złudzeń co do Niemiec. A pewne wśród Niemców różnice taktyczne nie zmieniają faktu, że cel narodu niemieckiego jest jeden. Kiedykolwiek i w jakiejkolwiek bądź formie polityka niemiecka ośmieliłaby się wystąpić na terenie międzynarodowym, szczególnie w Genewie, z wnioskiem godzącym bezpośrednio czy pośrednio w nietykalność granic, ustalonych traktatem wersalskim, Polska spodziewa się i ma prawo się spodziewać, że czyn taki byłby przez czynniki międzynarodowe odparty zgóry i z całą stanowczością. W przeciwnym razie Liga Narodów sama sobie wykopałaby grób. Polska w każdym razie w takiej Lidze Narodów nie mogłaby pozostać ni jednej godziny.

Wierzymy, że do tego nie dojdzie. Wierzymy, że narody świata spełnią w danym razie swój obowiązek wobec Polski i siebie. Niezależnie od tego musimy na własnym gruncie zrobić

to, co jest do zrobienia. Musimy przedewszystkiem przykładem Francji przeprowadzić fortyfikację naszej granicy. Musimy nie mniej przed napływem Niemców z Rzeszy trzymać zamknięte wrota Rzeczypospolitej. Musimy ostatecznie w stosunku do żywiołu niemieckiego w państwie naszem wykonać wszystkie uprawnienia, wypływające z traktatu wersalskiego, by zlikwidować placówki niemieckiego odwetu i wzmocnić element polski, stojący na straży granicy zachodniej, na straży polskiego morza i polskiej po wsze czasy niepodległości.

Naród polski tego żąda, a jego żądanie w interesie państwa i jego przyszłości spełnione być musi.

Z kolei przemówił

p. Władysław Herz

między innemi ,jak następuje:

Brutalnemu i zachłannemu krzyżactwu, ostrzącemu sobie zęby na nasze granice zachodnie, odpowiadamy jednym gromkim okrzykiem: Precz Niemcze z pazurami od zachodnich granic państwa polskiego!

Samą myśl o jakiejkolwiek dyskusji na temat rewizji granic polskich, odrzucamy kategorycznie i bezapelacyjnie jako bezprzedmiotową, sprowokować się nie pozwolimy, lecz ktokolwiek i kiedykolwiek poważy się siłą naruszyć nasze granice, znajdzie nas zawsze na posterunku.

Łudzą się i mylą różni światowi mężowie stanu, lecz my Polacy, znamy Niemców - Prusaków lepiej. Oświadczamy zatem wobec całego świata cywilizowanego, na podstawie bezpośredniej znajomości psychologji niemiecko - pruskiej, że to, co brutalnie i bez osłonek oświadczył niemiecki minister Treviranus, jest gorącem i jedynem pożądaniem całego narodu niemieckiego, począwszy od niemieckich komunistów a skończywszy na skrajnych hakatystach pruskich. Jeżeli chodzi o naruszenie zachodnich granic Polski, to całe Niemcy są sobie zgodne, że w tej kwestji nie istnieją dla nich żadne zapory. W tej materji wszelkie akty pokojowe, podpisywane i ratyfikowane przez Niemcy, są dla nich nic nie znaczącemi świstkami papieru, które w imię germańskiej racji stanu można dowolnie łamać.

Wobec tego, my, Polacy, jako bezpośredni sąsiedzi Niemiec, stawając od przeszło 1000 lat w samoobronie przed zachłannem barbarzyństwem niemieckiem i jego ludożerczą kulturą, oświadczamy wobec całego świata cywilizowanego, że fałsz i obłuda, podstęp i intryga, mord, grabież i pożoga, oto cechy narodowe Niemiec, oto ich kultura, ich charakter.

Zatem w interesie całej ludzkości, w interesie ogólnego pokoju oraz wspólnych zdobyczy nowoczesnej kultury i cywilizacji leży, by zainteresowane państwa i narody pilnie i bacznie patrzały Niemcom na palce i czuwały, by unicestwić w zarodku jakiekolwiek ze strony Niemiec zaborcze zamiary, gdyż są oni jako ten wilk w owczej skórze, który się podstępnie zakrada, by rozpalić ponownie światową zawieruchę, jak to uczynili Niemcy w r. 1914.

My, na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, znając Niemców jak samych siebie, w obliczu codziennie powtarzających się enuncjacyj zaborczych Niemiec na nasze granice, ślubujemy sobie wspólnie, że ani jednej piędzi polskiej ziemi nie odstąpimy dobrowolnie nikomu. Na zadany nam ewentualnie gwałt odpowiemy gwałtem w tysiąc procentach. Na użycie wobec nas siły — odpowiemy siłą bezwzględnie i stanowczo.

Zaprawieni w twardej służbie narodowej od lat dziesiątek tworzymy naturalny granitowy wał ochronny, o który rozbije się w puch każdy wrogi zamiar naruszenia naszej suwerenności państwowej.

Dzisiejsza zbiorowa manifestacja patrjotyczna jest tego najlepszym dowodem jako też jednym wielkim aktem zbiorowej woli całego narodu polskiego, który zagrożony przez Niemcy u swych podstaw państwowych, znalazł się razem, by wspólnie bronić swej niepodległości, by zadać kłam jakimkolwiek pomniejszycielom swej tężyzny, a którego pacierzem i chlebem codziennym jest hasło:

Nie damy ziemi skąd nasz ród,
Tak nam dopomóż Bóg.

Jako ostatni mówca wystąpił

dr. Leon Surzyński,

który powiedział m. i.:

Podpisaliśmy traktat wersalski, który — przyznajemy to głośno i otwarcie — nie naprawił wszystkich krzywd dziejowych nam wyrządzonych. Nie zabliźni się w sercu polskiem rana, spowodowana wykluczeniem z współżycia w odrodzonem państwie tylu rodaków, pozostałych w niewoli niemieckiej. Czyż poto przez 600 lat przechowali swój piękny i jędrny język mimo prześladowań nasi drodzy rodacy na Śląsku Opolskim, aby nie doczekać się sprawiedliwości w r. 1919? Czyż poto ostali się naporowi krzyżackiemu przez wieki, sercu bliscy rodacy na Warmji i Mazurach, aby pod bokiem niepodległego państwa polskiego, być nadal przedmiotem germanizacyjnej polityki? Z szatańską złością rzucili się Niemcy na wynarodowienie i zniszczenie rodaków naszych, zamieszkałych na odwiecznie polskich ziemiach. Zawrotne sumy na eksterminacyjny „Sofortprogramm" wespół z wydatkami na zbrojenia jawne i tajne świadczą o tem, jakich środków używają Niemcy na zniszczenie polskiego stanu posiadania.

W chwili kiedy Niemcy biją w nasze granice zachodnie, serca nasze i myśli nasze zwrócone są do was, drodzy bracia na Śląsku Opolskim, na Warmji, na Mazurach i w powiatach nadgranicznych Poznańskiego i Pomorza. Jeśli wam jeszcze słońce wolności nie zabłysło, to wiedzcie, że w walce o wasze prawa narodowe macie za sobą cały naród polski. Wiedzcie, że, jeśli Niemcy wbrew uroczystym traktatom sięgną ręką po polskie ziemie, to znaczy, jeśli rozpoczną najkrwawszą ze wszystkich wojnę światową, wojna ta będzie się toczyła nie o polskie Pomorze i polski dostęp do morza, lecz o waszą przynależność do Rzplitej Polskiej.

A mimo tego bolesnego stwierdzenia, mimo tej krwawiącej w sercu polskiem rany, naród polski i wszystkie dotychczasowe rządy polskie były i pozostaną lojalne w stosunku do postanowień traktatu wersalskiego. Naród polski złożył na ołtarzu pokojowej współpracy narodów europejskich bardz bolesną ofiarę. Niechaj o tem zechcą pamiętać narody i państwa współpracujące z nami na terenie międzynarodowym, niechaj o tem wiedzą Niemcy.

Tymczasem Niemcy robią wszystko by się przygotować do odwetu. Po nieopacznem wydaniu przez państwa sojusznicze istotnego zastawu i gwaranta pokoju, jakiem była okupowana przez aljantów Nadrenja, przyszedł atak na nasze granice zachodnie Polski. Atak rozpoczął się rozległą i kłamliwą propagandą zagraniczną przeciwko Pomorzu, które Niemcy złośliwie i bezczelnie nazywają korytarzem. Niestety z żalem stwierdzić musimy, że znajomość historji polskiej i jej warunków życiowych jest zagranicą zadziwiająco mała. Jeśli atak niemiecki na Pomorze grozi nową wojną światową, to wartoby jednak w interesie nietylko Polski, ale i całego świata zaznajomić się z objektywnym stanem stosunków polsko - niemieckich. Dla nas niema korytarza pomorskiego. Okrojona losem dziejowym ziemia pomorska jest minimum żądań polskich w sprawie dostępu do morza. Rewizja istniejącego stanu rzeczy, jeśli tego Niemcy chcą, może dotyczyć nie oddania Pomorza Niemcom, lecz Gdańska, Warmji i Mazur Polsce. Jedynie w tej płaszczyźnie rozpocząć możemy pokojową dyskusję w sprawie rewizji granic. Jeśli natomiast dyplomacja niemiecka chce wywołać w świecie wrażenie, że zaistnieje kiedykolwiek możliwość pokojowej dyskusji na temat ustępstw terytorjalnych na Pomorzu na rzecz Niemiec, to oświadczamy: Nie było, niema i nie będzie z kim gadać w Polsce o rewizji granic.

Niechaj głos nasz również dotrze do Genewy, gdzie w najbliższych dniach zejdzie się najwyższy aeropag świata. Niechaj nad Lemanem rozlegnie się stanowczy głos i zjednoczonego narodu polskiego: ani my, ani żadne przyszłe pokolenie polskie nie podejmie dyskusji na temat rewizji granic.

Wszystkie przemówienia były często przerywane głośnemi zbiorowemi okrzykami solidarności z wywodami mówców.

Tłumy wytrwały, mimo zaczynającego padać deszczu, a zkolei sekretarz Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Sawicki przedłożył poniższe

Rezolucje

Obywatele m. st. Poznania zgromadzeni w dniu 7 września br. na pl. Wolności w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa, będące jaskrawym przejawem zachłannych roszczeń niemieckich do prastarej ziemicy polskiej,

że wszelkie dążenia niemieckie do rewizji naszych granic spotkają się z zdecydowanym odporem całego narodu polskiego, który bronić będzie całości swych granic do ostatniej kropli krwi.

1. Domagamy się od rządu jak najenergiczniejszej interwencji na forum Ligi Narodów w sprawie prowokacyjnych żądań przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej.

2. Domagamy się należytego zabezpieczenia granic zachodnich Polski wobec militarnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

3. Domagamy się usunięcia z granic Rzeczypospolitej obcokrajowców narodowości niemieckiej, zatrudnionych na terenie ziem zachodnich oraz optantów, dalej przywrócenia prawa pierwokupu w stosunku do osadników niemieckich, którzy są widomym znakiem pozostałości kolonizacji niemieckiej.

4. Domagamy się zastosowania w całej rozciągłości wobec nieruchomości niemieckich ustawy o reformie rolnej celem zwrócenia zrabowanej ziemi w ręce polskie.

5. W myśl traktatu wersalskiego domagamy się od rządu konsekwentnej polityki likwidacyjnej w stosunku do niemieckiego stanu posiadania w Polsce.

6. Wobec agresywnej polityki niemieckiej w stosunku do Polski, wzywamy władze państwowe do nieratyfikowania umowy likwidacyjnej z dnia 31 października 1929 r.

7. Wobec eksterminacyjnej polityki rządu i społeczeństwa niemieckiego w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech domagamy się ścisłego ograniczenia swobód i praw mniejszości niemieckiej w Polsce tak w dziedzinie szkolnictwa, jak gospodarczej i politycznej do granic, wymaganych w traktacie o mniejszościach.

8. Domagamy się zlikwidowania organizacyj niemieckich w kraju o tendencjach antypaństwowych.

9. Domagamy się odebrania debitu zagranicznej prasie niemieckiej, która propaguje rewizję granic Rzeczypospolitej a społeczeństwo wzywamy do bezwzględnego bojkotu prasy niemieckiej.

10. Wobec przenikania z Niemiec na teren ziem zachodnich kredytów gospodarczych o charakterze politycznym, wzywamy rząd do wydajnego przeciwdziałania, zapewniającego rozwój polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich.

11. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur, Warmji, Śląska Opolskiego oraz Pogranicza jest nierozdzielną częścią narodu polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Rodaków naszych za kordonem wzywamy do wytrwania w walce o uzyskanie takich praw, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

12. Ślubujemy, że nie oddamy ani jednej piędzi ziemi zachodniej Polski i odeprzemy wszelkie zakusy na wolność dostępu do morza i polski stan posiadania nad Bałtykiem.

13. Celem zabezpieczenia przed zalewem rynku wewnętrznego artykułami wyrobu niemieckiego, a temsamem wzmożenia wytwórczości krajowej, wzywamy całe społeczeństwo do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego.

14. Wzywamy społeczeństwo do wydatnego poparcia moralnego i materjalnego organizacyj, mających na celu przygotowanie społeczeństwa do obrony granic przed wrogiemi zakusami.

Burzą oklasków przyjmowano poszczególne ustępy rezolucji.

Zamknięcie zebrania

Podniosłą manifestację zakończył p. kurator Chrzanowski wezwaniem do odśpiewania hymnu narodowego. a z piersi wielotysięcznej rzeszy popłynęły z siłą dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła". — Pierwsza część uroczystości była skończona i mimo że trwała półtorej godziny przejściowo w deszczu, publiczność wytrwała, dając dowód swej woli obrony granic.

Defilada

Rzesze publiczności utworzyły szpaler po obu stronach Alei Marcinkowskiego, Św. Marcina i Wjazdowej. Stanęły tam niewidziane dawno tłumy.

Na czele defilady kroczył komitet z szeregiem wybitnych osobistości, poprzedzając samochód z sądziwymi weteranami z 1863 r. Defiladę przyjęli pp. wojewoda poznański, prezydent Ratajski, komitet organizacyjny manifestacji, przedstawiciele różnych sfer obywatelstwa oraz władz uniwersyteckich z J. M. rektorem Kasznicą na czele. W zwartym szyku, przeplatane orkiestrami, kroczyły organizacje z sztandarami i transparentami. Na licznych transparentach były napisy m. i. takiej treści: „Wara Niemcom od morza polskiego!", „Przypominamy Niemcom Psie Pole i Grunwald!", „Precz z pazurami od Śląska i Pomorza!", „Niech żyją Mazury, Warmja, Powiśle, Śląsk Opolski i Pogranicze" itd.

Defilada trwała blisko godzinę, a szpalery publiczności manifestowały żywiołowo na cześć defilujących oddziałów. W sprawnym szyku przemaszerowali: Bractwo Kurkowe, sokoli, powstańcy i wojacy, Tow. Uczestników Powst., hallerczycy, korporacje akademickie, harcerze, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i wiele innych organizacyj, gospodarczych i politycznych. Nie brakło też i swojskiego humoru. W pewnej grupie niesiono kukłę w pikelhaubie, której od czasu do czasu sprawiano dotkliwe „lanie". Drużyna harcerzy morskich wystąpiła ze zwykłym humorem harcerskim, niosąc kukłę wisielca na szubienicy z napisem: „Treviranus". — Ponad kukłą widniał napis: „Taki los czeka każdego, kto wyciągnie łapę po Pomorze!"

Doskonale prezentowała się grupa Młodych Obozu Wielkiej Polski, którzy nieśli szereg transparentów m. i. z napisami: „Na straży Bałtyku stoją Młodzi", „Precz z układem likwidacyjnym", „Precz z ustępliwością wobec Niemców", „Wspominajcie Grunwald", „Niema Polski bez Pomorza", „Niema kwestji „korytarza" i t. d. Grupę Młodych przyjmowano ze szczególnym entuzjazmem, witając ją żywiołowemi oklaskami i okrzykami na cześć Obozu Wielkiej Polski.

Imponująca defilada była godnem zakończeniem żywiołowej manifestacji mieszkańców stolicy Wielkopolski.

Po manifestacji grupa Młodych udała się przed konsulat niemiecki, skąd po odśpiewaniu „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła" rozeszła się spokojnie.

Manifestacje w innych miastach

Bydgoszcz. Wczoraj w południe odbyła się tu olbrzymia manifestacja narodowa przeciwko zakusom niemieckim na całość Rzeczypospolitej. Około 20 tysięcy ludzi zaległo Stary Rynek i pobliskie ulice. Przemówienia wygłosili red. Teska i b. poseł Faustyniak. Jako trzeci przemawiał p. Lenkowski, składając deklarację w imieniu P. P. S., solidaryzującą się całkowicie z manifestacją. Megafony rozniosły przemówienia te po całem mieście.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przy dźwiękach orkiestry kolejowej, wyruszył olbrzymi pochód przed grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie przemawiał kpt. emer. Kulwieć. Prezes obwodu bydgoskiego Zw. Powstańców i Wojaków odczytał tu rezolucję, utrzymaną w tonie bardzo stanowczym. Na zakończenie tej części manifestacji odbyło się składanie wieńców i ślubowanie.

Stąd manifestanci wyruszyli przed pomnik Mickiewicza; w pochodzie szło kilka orkiestr i kilkadziesiąt transparentów. Przemawiał redaktor „Gazety Bydgoskiej" p. Fiedler. Bojowe jego przemówienie było przerywane entuzjastycznemi oklaskami, szczególnie gdy oświadczył, że hasłem naszem winno być: „Nie odzyskaliśmy wszystkich naszych ziem; żądamy jeszcze tych obszarów, które należą się nam według praw ludzkich i boskich". Odśpiewaniem „Roty" zakończono poważną i potężną manifestację.

Całością sprawnie kierował komendant okręgowy Zw. Tow. Powstańców i Wojaków p. Władysław Strzyżowski, dyrektor wydawnictwa „Gazety Bydgoskiej". Wśród transparentów znajdowały się takie: „Niema z Niemcem zgody, gdy chce naszej szkody", — „Potną szable, bagnety — Szwabów na kotlety" i wiele podobnych, świadczących o gotowości bojowej narodu do obrony granic swego państwa. (bm)

Gniezno. Wczoraj w południe na Rynku gnieźnieńskim zgromadziło się zgórą 6000 mieszkańców grodu Lecha, celem zamanifestowania przeciw zakusom Niemców na całość granic Rzeczypospolitej. Przybyły wszystkie organizacje ze sztandarami bez względu na różnice polityczne.

Manifestacja rozpoczęła się odegraniem hymnu narodwego przez orkiestrę kolejową. Jako pierwszy mówca zabrał głos b. poseł dr. Bohdan Winiarski z Poznania, znany energiczny

obrońca idei narodowej, który w przeszło półgodzinnym referacie zobrazował zakusy niemieckie na ziemie zachodnie. Mówca wypuklił w dosadnych słowach niemiecki stan posiadania ziemi w granicach Rzeczypospolitej, potępiając w mocnych słowach umowę likwidacyjną z dnia 31 października 1929 roku, w której rząd zrezygnował z dobrodziejstw, wynikających z traktatu wersalskiego, w stosunku do przeszło 12.000 osad kolonizacyjnych. Równocześnie nie rozwiązano dotychczas sprawy 8.000 optantów niemieckich. Polacy, zamieszkali na ziemiach zachodnich, oddawna rozumieli należycie poczynania Niemców. Znane oświadczenie Treviranusa ocuciło w Polsce i tych nawet, którzy ulegali jakimkolwiek złudzeniom co do nastrojów niemieckich. Mowa Treviranusa zrodziła reakcję, potężne protesty. Znana jest rzeczywistość, że nie zaczepia się nigdy tego, kto do wojny jest należycie przygotowany. Dla tego potrzeba nam należytego uzbrojenia się, licznej floty morskiej i powietrznej.

W stosunku do mniejszości niemieckiej, zamieszkałej w Polsce w szczególności szkół niemieckich trzeba, ażeby rząd polski zajął to samo stanowisko, co Niemcy wobec Polaków, zamieszkałych w Niemczech. Mowa profesora Winiarskiego wywarła na licznych manifestantach ogromne wrażenie, to też po jej ukończeniu obdarzono prelegenta gromkiemi brawami.

Jako drugi programowy mówca zkolei przemówił w jędrnych słowach wiceprezes Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie, p. dr. Stefan Piotrowicz. Na zakończenie swej pięknej przemowy odczytał rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli do wiadomości. Na zakończenie tej wielkiej manifestacji orkiestra kolejowa odegrała „Rotę" Konopnickiej, odśpiewaną z zapałem przez lud.

Września. Kilka dni temu w sali ratuszowej odbyło się zebranie przedstawicieli władz, szkół i wszystkich miejscowych organizacyj w sprawie urządzenia dla Wrześni i powiatu wielkiej manifestacji narodowej jako odpowiedzi i protestu wobec zachłanności pruskiej. Na dzień manifestacji wybrano niedzielę d. 7. b. m. Po ukończeniu sumy zebrały się w rynku około godz. 12 w poł. duchowieństwo, władze, stowarzyszenia, ogromne rzesze obywatelstwa miejskiego i wiejskiego i wszystkie szkoły, aby okazać swą łączność i zrozumienie dla grożącego Polsce niebezpieczeństwa. Jako mówca wystąpił p. aptekarz Konieczny, który w patrjotycznych słowach wykazał niecne zamiary Niemców odebrania nam Pomorza i wynikające z tego obowiązki dla nas. Wezwaniem do podniesienia rąk i złożenia ślubowania „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg" zakończył mówca swe przemówienie.

Następnie przemówił p. Wł. Kaliszewski, przedkładając odpowiednie rezolucje, które zebrani przyjęli z entuzjazmem. Odśpiewaniem „Roty" przy akompanjamencie orkiestry gimnazjalnej zakończyła się ta potężna manifestacja, świadcząca bardzo wymownie o duchu narodowym i gorącem przywiązaniu do Ojczyzny obywatelstwa miasta i powiatu wrzesińskiego.

Gostyń. Wczoraj obywatele miasta Gostynia i okolicy wszystkich stanów i bez różnicy poglądów politycznych zebrali się w południe na Rynku w imponującej liczbie około 4 tysięcy osób. Organizację przeprowadziły zgodnie miejscowe grupy polityczne, mianowicie Stronnictwo Narodowe, Obóz Wielkiej Polski, Młodzi O. W. P., „Piast", N. P. R. i B. B. W tłumie niesiono liczne transparenty z napisami o treści przeciwniemieckiej. Były tam takie napisy jak: „Przypominamy wam Grunwald", „Gdzie Niemiec nogę stawi, tam ziemia sto lat krwawi", „Raczej żelazo rozpalone w dłoni, niżli krzyżacką prawicę uściskać", „Krzyżackiego gadu nikt nie ugłaszcze". — Główne przemówienie wygłosił obożny powiatowy O. W. P. p. Józef Woziwodzki, dając pogląd historyczny na wielowiekowe zapasy z nawałą teutońską, wyciągającą ustawicznie swe łapy po polskie ziemie. W stanowczy i zdecydowany sposób przestrzegł mówca Niemców, by nie igrali z cierpliwością narodu polskiego, który — jakkolwiek zdecydowanie pragnie pokoju — to jednak o najmniejszą piędź ziemi będzie walczył do ostatniej kropli krwi.

Wkońcu p. Stan. Kaczanowski odczytał rezolucję, streszczającą całokształt naszych żądań wobec niemieckiej zachłanności. Zebrani przyjęli rezolucję z wielkim entuzjazmem. Na zakończenie odśpiewali zebrani „Rotę", poczem rozeszli się spokojnie. Miasto było bogato ozdobione sztandarami.

Miejska Górka. I nasze pograniczne miasteczko zamanifestowało z siłą przeciw zakusom niemieckim. Po wyjściu tłumu z kościoła utworzył się pochód w sile 1500 — 2000 osób, który udał się na Rynek. Wiec zagaił burmistrz miasta p. Zyniewicz, poczem przemawiali: urzędnik elektrowni p. Aleksander Matowski, p. Fr. Bartkiewicz, presez Polsko-Katol. Tow. Robotników p. Czabański, kierownik szkoły p. Marcinkowski oraz przedstawiciele robotników pp. Ruskowiak i Piotrowiak. Wśród entuzjazmu tłumów uchwalono rezolucję, przedłożoną przez p. Matowskiego. Przy śpiewie „Roty" pochód przeszedł głównemi ulicami miasta, poczem powrócił na Rynek, gdzie zakończono manifestację odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Rogoźno. W niedzielę w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienia ministra niemieckiego Treviranusa odbyła się podniosła manifestacja. W sali Hotelu Centralnego o godz. 12 w południe odbył się wielki manifestacyjny wiec. Sala wypełniona została publicznością po brzegi. Piękny okolicznościowy referat wygłosił p. dyr. dr. Eustachiewicz, którego obdarzono niemilknącemi oklaskami. Z kolei zebrana publiczność przyjęła jednogłośnie odczytane rezolucje. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę" uformował się długi pochód, w którym wzięły udział towarzystwa ze sztandarami. Udał się on na Rynek, gdzie po odśpiewaniu „Roty" zakończono imponującą manifestację.

Grudziądz. Manifestacja przeciwniemiecka w Grudziądzu zgromadziła olbrzymie tłumy ludności ze wszystkich sfer i odłamów politycznych. Organizacje przybyły ze sztandarami i transparentami. Po wykonaniu kilku utworów muzycznych przez rozmieszczone na Wielkim Rynku orkiestry, zagaił sędzia Rogoziński wiec manifestacyjny. Mówca, którego płomienne przemówienie przerywały burze oklasków, zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Następnie przemawiali wśród nieustających oklasków oraz okrzyków przeciwniemieckich pp. dr. Maj i sekretarz Baranowski, wzywając zebranych do jedności, która stanowi siłę narodu. Jako ostatni przemawiał prokurator Herman. Po dosadnem scharakteryzowaniu potomków krzyżaków ,którzy jak żmija wyrośli na łonie państwowości polskiej, wezwał mówca zebranych do uroczystego ślubowania wierności Ojczyźnie. Na zew ten podniosły się w górę tysiące rąk, męskich i niewieścich, starszych i młodzieży, robotnika i inteligenta, a z ust tysięcznych spływały odczute w głębi serca słowa przysięgi...

Wśród podniosłego nastroju przeczytał następnie red. Kunz powzięte rezolucje, które zebrani przyjęli jednogłośnie. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończyła się manifestacja.

Przypadek zrządził, że na tym samym placu bezpośrednio przed wiecem zjechali się liczni reprezentanci międzynarodowego motocyklowego Zjazdu Gwiaździstego, w tem około 60 uczestników z Gdańska i Powiśla (Kwidzyn); oczywiście gości niemieckich traktowano w Grudziądzu jako takich i nie dano im odczuć tego, co nas boli .. Kto z nich jednak chciał, mógł się przekonać, że naród polski jest jednolity, gdy chodzi o obronę sprawy narodowej.. (ski.)

Radom. W niedzielę odbyła się tu olbrzymia manifestacja przeciwniemiecka, w której wzięły udział tysiączne tłumy. Przemawiał dyr. Małuja Po wiecu uformował się pochód.

Zagłębie Dąbrowskie. Wczoraj odbyły się masowe zgromadzenia protestacyjne ludności polskiej przeciw wystąpieniom Treviranusa w całem Zagłębiu Dąbrowskiem, a w szczególności w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i Ząbkowicach. Manifestacje miały wszędzie przebieg bardzo poważny. Zebrana wielotysięczna ludność po wysłuchaniu przemówień uchwaliła odpowiednie rezolucje protestacyjne i ślubowała bronić każdej piędzi ziemi polskiej do ostatniej kropli krwi. Manifestacje ukończyły się pochodami po ulicach miast.

Polska akcja wyborcza na Śląsku Opolskim

Mimo szalonego terroru niemieckiego Polacy na Śląsku Opolskim — w granicach możliwości — czynią przygotowania do wyborów do Reichstagu, wyznaczonych na niedzielę, d. 14 września. Odbył się już szereg konferencyj i wieców przedwyborczych, na których przemawiali przeważnie czołowi kandydaci Polsko - Katolickiej Partji Ludowej ks. proboszcz Koziołek z Grabiny (pow. prudnickiego) i p. Arka Bożek, wójt w Markowicach pow. raciborskiego.

W pow. bytomskim akcja wyborcza zapoczątkowana została zebraniem powiatowem Polsko - Katol. Partji Ludowej, które odbyło się w redakcji „Katolika" w Bytomiu w d. 10 sierpnia. Przemawiali pp.: St. Witczak, radny miasta Zabrza p. Pordzik i p. Wesolowski z Berlina. — W niedzielę, d. 17 sierpnia, odbyło się przedwyborcze zebranie rewirowe Zjedn. Zawodowego Polskiego w Bytomiu. — Tegoż dnia miało miejsce wielkie zebranie kobiet polskich w Mikulczycach. — W dniu 24 sierpnia odbyły się zebrania przedwyborcze Polsko-Katol. Partji Ludowej w Miechowicach i w Miejskiej Dąbrowie. W Miechowicach przemawiał sekretarz Zjednoczenia Zaw. Polskiego p. St. Witczak z Bytomia, w Miejskiej Dąbrowie pp. Musioł i Wesołowski. — Dnia 27 sierpnia odbyło się w Bytomiu zebranie przedwyborcze Związku Chrześc. Inwalidów i Wdów. — W niedzielę, 31 sierpnia, odbyły się wiece w Rozbarku, Szombierkach, Grzybowicach, Górnikach i Wielkich Witkowicach.

W Zabrzu odbyła się w d. 10 sierpnia konferencja przedwyborcza Polsko - Kat. Partji Ludowej przy udziale delegatów z całego powiatu zabrskiego. Przewodniczył radny miejski p. Pordzik, referował p. Wesołowski z Berlina. — W d. 24 sierpnia odbyło się zebranie komitetu okręgowego Polsko - Katol. Partji Ludowej w Zaborzu, na którem również referował p. radny Pordzik.

31 sierpnia odbył się polski wiec przedwyborczy w Raciborzu, na który przybyli delegaci z całego powiatu raciborskiego.

Podobne zebranie dla powiatu gliwickiego odbyło się d. 24 sierpnia w Gliwicach. Obrady zagaił p. Mika z Żernicy, poczem przemawiali sekretarz Związku Polaków p. Łapa, posłowie do gliwicko - toszeckiego sejmiku powiatowego pp. Noszczyk i Gaida — wreszcie kandydat na posła do Reichstagu ks prob. Koziołek. — W dniu 27 sierpnia na polskim wiecu przedwyborczym w Wójtowej Wsi (pow. gliwicki) przemawiał p. Arka Bożek.

W powiecie oleskim akcja przedwyborcza zapoczątkowana została zebraniem powiatowem, które odbyło się w Olesnie d. 9 sierpnia. Przemawiali pp. Arka Bożek i sekretarz Zw. Polaków p. Wawrzynek, przedstawiając program akcji wyborczej. Nie spodobało się to — jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne" — ajentom policji politycznej. Przez cały czas zebrania podsłuchiwali oni pod drzwiami, kiedy zaś p. Bożek opuszczał lokal, podeszli doń, żądając napastliwie wylegitymowania się, jak gdyby poseł Bożek nie był znany na całym Śląsku Opolskim. Równocześnie kilku Niemców, prawdopodobnie hitlerowców podniosło hałas, bezczelnie insynuując że poseł Bożek miał rzekomo nazwać prezydenta Hindenburga „pieronem". Zachowanie się niemieckich prowokatorów wywołało ogólne oburzenie wśród licznie przybyłych na zebranie, którzy natychmiast jednogłośnie zaprzeczyli tym kłamstwom.

W d. 1 września odbył się wiec przedwyborczy Polsko - Kat. Partji Ludowej w Skronskach pow. oleskiego. Referował p. Wawrzynek.

W powiecie strzeleckim działalność wyborcza rozpoczęła się w d 10 sierpnia zebraniem powiatowem w Wielkich Strzelcach. Zebranie zagaił prezes powiatowy Polsko - Kat. Partji Lud. p. Myślinia, poczem przemawiał kierownik Dzielnicy Śląskiej Związku Polaków p. Szczepaniak. — W kilka dni potem odbyły się polskie zebrania przedwyborcze w Imielnicy, Łaziskach i Barucie, na których przemawiał ks. prob. Koziołek. Zebrania te musiały się odbyć w gronie zamkniętem, gdyż na przemawianie księdza z innej parafji na zebraniu publicznem potrzebne jest pozwolenie miejscowego proboszcza. Tego zaś pozwolenia miejscowi proboszczecentrowcy, przeniknięci duchem szowinizmu, dać nie chcieli.

Dla powiatu opolskiego odbyło się zebranie powiatowe w Opolu w d 17 sierpnia. Zebranie zagaił dyr. Spychalski, poczem przemawiali p Szczepaniak i kierownik naczelny Związku Polaków dr Kaczmarek z Berlina — D. 21 sierpnia odbył się wiec w Grudzicach z przemówieniami dyr. Powolnego z Opola i p. Bożka. — 31 sierpnia p Bożek przemawiał na zebraniach przedwyborczych w Starych Siołkowicach i Wielkim Dobrzyniu, a 1. września w Polskiej Nowej Wsi. — P. Bożek referował również na wiecu w Siołkowicach Wszystkie wyżej wymienione wsi leżą w pow. opolskim.

Propagandę wyborczą wśród ludności polskiej prowadzi też prasa polska na Śląsku Opolskim, a mianowicie: „Nowiny Codzienne" (Opole), „Zdrój" (Opole) oraz „Katolik" i „Katolik Codzienny" (Bytom) Niestety prasie tej brak funduszów na bezpłatne rozsyłanie egzemplarzy w celach wyborczych.

Nieprzebierającą w środkach akcję przeciw liście polskiej prowadzi duchowieństwo centrowe.

Polacy w Prusach Wschodnich

a wybory do Reichstagu

(Korespondencja własna)

Olsztyn, 7 września.

Mniejszość polska w Prusach Wschodnich wyruszyła już na pole walki wyborczej. Czas, w którym się będzie dokonywała agitacja wyborcza, jest dla sprawy polskiej dogodny. Kto wie, może bardziej dogodny niż kiedykolwiek. Gdyby mniejszość polska posiadała odpowiednie środki, któreby jej pozwoliły wykorzystać należycie wszystkie momenty, idące jej na rękę, mogłaby w dniu 14 września liczyć na pewne sukcesy. Lecz środków tych, niestety brak.

Sposoby agitacji wyborczej się zmieniły. W roku 1924 i częściowo w roku 1928 agitacja wyborcza dokonywała się na wiecach. W roku 1924 Polacy urządzili więcej wieców niż Niemcy; stąd liczba głosów polskich wzrosła wtedy o przeszło 30 procent. Obecnie agitacja wiecowa uchodzi za coś przestarzałego, nieaktualnego. Ludność unika wieców; być może i dla tego, że na nich dochodzi często do bijatyk i rozlewu krwi. Lecz choćby nawet sposób agitacji wiecowej był wskazanym, jednak nie możnaby go pielęgnować. Oberżyści bowiem na wsi, przekupieni przez antypolski „Heimatdienst", nie odstąpiliby nam sal.

To, co się niegdyś zrobiło na wiecach, powinno się dzić dokonać przez prasę. Prasa jedynie mogłaby zastąpić agitację wiecową. Sęk jednak w tem, że prasa nasza nie jest należycie zorganizowana. Istnieją w Prusach Wschodnich trzy pisma polskie: „Mazur", przeznaczony dla ludności wyznania ewangelickiego, „Gazeta Olsztyńska" oraz „Życie Młodzieży", które jest organem Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich.

„Mazur" wychodzi dwa razy w tygodniu, jest redagowany przystępnie, a prócz tego jest tani; abonament miesięczny wynosi 25 fenigów.

„Gazeta Olsztyńska" wychodzi od szeregu lat jako dziennik i kosztuje miesięcznie dwie marki. Pod względem rozmiarów (4 stronice) jest ona najdroższem pismem w Niemczech, a kto wie, może nawet w całej Europie. Rzecz ta odbija się ujemnie na czytelnikach. Podczas gdy bezpośrednio po plebiscycie liczba abonentów wynosiła około 4 tys., to obecnie spadła ona do niespełna jednego tysiąca. Co zaś najwięcej zadziwia, to to, że najmniej abonują „Gazetę Olsztyńską" Warmjacy. Odstrasza ich, jak zaznaczyliśmy, wysoka cena abonamentu.

„Życie Młodzieży" wskutek braku funduszów wychodzi w roku bieżącym nieregularnie z dużemi przerwami. Nie wiadomo jeszcze, czy w przyszłości zdoła się utrzymać. Szkoda, gdyby miało zaginąć. „Życie Młodzieży" bowiem zamieszczało dużo materjałów regjonalnych z zakresu gwary warmińskiej, zwyczajów i innych śladów polskości.

Szybkie uporządkowanie prasy polskiej jest rzeczą aż zanadto wskazaną. Komitet wyborczy dbać powinien o to, żeby w czasie wyborów w każdym domu polskim była przynajmniej jedna polska gazeta. Jeśli się to nie stanie, daremne będą nasze wysiłki. Nie na wiele się też nam przyda agitacja domowa, którą zachwalają jednostki, słabo tylko — zdaje się — znające teren wschodnio-pruski.

Balticus.

Kasprowicz ma pomnik w Inowrocławiu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Inowrocław, 7. września.

Radosny dzień obchodziła dzisiaj stolica Kujaw. Na naszym Placu Wolności, oto wśród drzew i krzewów, na tle pięknego dębu, stanął pomnik genjalnego poety, którego wydała ziemia Kujawska. Jest to — trzeba podkreślić — pierwszy pomnik Kasprowicza w Polsce, tak jak pierwsza pospieszyła Wielkopolska z pomnikami Mickiewicza i Słowackiego, wznosząc pierwszy w Poznaniu, drugi w Miłosławiu.

Wspaniała to była uroczystość. Po solennem nabożeństwie w Farze, zaczęli zbierać się dokoła zasłoniętego pomnika zaproszeni przez komitet i miasto goście. Oprócz przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, duchowieństwa z Najprzew. ks. biskupem Laubitzem na czele i reprezentantów wojskowości, przybył brat Kasprowicza, Józef, córka wraz z mężem profesorem krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych St. Jarockim, oraz dwóch przedstawicieli najbliżej spokrewnionej z Kasprowiczami rodziny Antczaków. Uniwersytet poznański wydelegował dziekana prof. dra Zaleskiego oraz dziekana prof. dra Znanieckiego i prof. dra Tadeusza Grabowskiego. Przybył też serdeczny przyjaciel i towarzysz pracy Kasprowicza, red. Zygmunt Waslewsiki z Warszawy znakomity znawca jego twórczości, również z Warszawy pos. Załuska, dalej zjawiło się prezydjum zjazdu lekarzy, który przez ostatnie dnie w Inowrocławiu się odbywał, wybitny pisarz dr. Ludwik Posadzy z Poznania i w. in.

Przy pomniku ustawiły się, obok komitetu, delegacje rady miejskiej oraz różnych ciał i instytucyj. Wartę honorową ze sztandarem sprawowała korporacja „Baltia", której Kasprowicz był członkiem. Plac Wolności otoczyły gęsto tłumy, wśród których widać było ustawioną w szeregi dziatwę szkolną, z chorągiewkami narodowemi i z licznemi wieńcami. Domy w całem mieście były udekorowane, nastrój odświętny i uroczysty.

Przed zasłonięty pomnik wystąpił pierwszy prezes komitetu wykonawczego mecenas Józef Mielcarek, witając przybyłych i kreśląc krótką historję powstania pomnika, do której przyjdzie powrócić. Podkreślił, że chociaż Kasprowicz umarł zdala od Kujaw i jest pochowany w Tatrach, nie na żyznej nadgoplańskiej równinie, która Go wydała, ale duchem czuł się zawsze zrośnięty z tą ziemią i ona też pierwsza swoje prawa do niego zgłosiła, wznosząc swem wyłącznem staraniem ten pomnik. W gorących słowach mec. Mielcarka poza podziękowaniem dla wszystkich, którzy do powstania dzieła się przyczynili, nie mogło zabraknąć w tej chwili i nuty politycznej, wywołanej kampanią niemiecką przeciw naszym granicom. Zabrzmiała ona mocno i w przemówieniu prezydenta m. Inowrocławia p. Jankowskiego, który powitał w pomniku wielkiego poety znak i symbol mocy duchowej Polski, kończąc jakby rotą uroczystego ślubowania, że ataki na tę odwiecznie naszą ziemię odeprzemy i spuściznę praojców potrafimy, wbrew wszelkim zamachom, utrzymać. Słowa te padały w uroczystą ciszę, świadczącą o skupieniu i o świadomości, że w tejsamej właśnie chwili odbywa się w Poznaniu wielki akt manifestacji przeciw wrogim roszczeniom. Z aktem tym łączyły się w tej chwili wszystkie serca rzeszy, skupionej przy posągu genjalnego twórcy, postawionym na miejscu pomnika Wilhelma I, który uosabiał pruską przemoc i butę.

Obnażyły się wszystkie głowy, w chwili gdy odsłonięty przez reprezentującego prezydenta Rzplitej min. Czerwińskiego pomnik ukazywał się wpatrzonym w niego oczom tysięcy. Biała zasłona spadła szybko, z pod niej wyjrzał bronz figury, przedstawiającej Kasprowicza siedzącego na krześle, z księgą w dłoni, otulonego w spływający fałdami płaszcz i jakby zadumanego. Wznosi się ona na tymsamym kamiennym cokole, na którym stał Wilhelm I. i pod tymsamym, cokołem zajaśniały za chwilę narodowe wstęgi wspaniałych wieńców, któremi obsypano formalnie pomnik wieszcza. Między kwiatami, laurem i zielenią, błyszczał złotem wieniec z Szymborza, upleciony z kłosów tej ziemi, która poetę wydała.

Przy dźwiękach muzyki zaczęła przez ulicę, dotykającą placu Wolności, defilować niepoliczonemi szeregami dziatwa i młodzież szkolna. Rozpoczynała pochód oczywiście szkoła szymborska, zamykało go gimnazjum im. Kasprowicza w Inowrocławiu, krocząc przy dźwiękach własnej dziarsko przygrywającej orkiestry. Były to jakby klamry imieniem poety, zamykające niekończący się łańcuch jasnych główek i uśmiechniętych twarzyczek. Ci, którzy nieśli wieńce od poszczególnych zakładów, byli kierowani przed pomnik, reszta przesuwała się głębią. Były tam zastępy z samego Inowrocławia i z okolicy oraz delegacje gimnazjów i szkół wielkopolskich i pomorskich, prowadzone przez nauczycieli. Obliczano ten pochód na kilka tysięcy, a mówiono nawet o dziesięciu. Był to widok barwny, radosny i napawający otuchą. A gdy się skończył i gdy goście udali się na uroczystą akademję do sali teatralnej, stojące dotąd za kordonem tłumy zalały skwer i otoczyły pomnik w uczuciu czci i hołdu.

Zagajona przez prezydenta m. Inowrocławia p. Jankowskiego akademja odbywała się na scenie, pięknie przystrojonej i mającej za tło portret poety. Złożyły się na nią produkcje chóru, który przy odsłonięciu wykonał „Gaude Mater", oraz „Ciszę wieczorną" do słów Kasprowicza, tutaj zaś odśpiewał skomponowany przez p. T. Sobieskiego wyjątek z „Mojej pieśni wieczornej"; dalej produkcje orkiestry wojskowej (Żeleńskiego „Tatry", oraz wieniec kujawiaków) i z przejęciem wygłoszona deklamacja kasprowiczowskiego „Święty Boże". Mówcą był Emil Zegadłowicz, który w mocnych a prostych słowach skreślił sylwetkę duchową Kasprowicza i wielkość jego przedstawił, aby zakończyć znów pełnym siły akcentem narodowym, nawiódł mianowicie Zegadłowicz na myśl odbywającą się właśnie w Poznaniu manifestację narodową i przypomniał, że tak jak na miejscu pomnika Wilhelma stanął teraz w Inowrocławiu pomnik Kasprowicza, taksamo w Poznaniu miejsce Bismarcka zajmie pomnik Serca Jezusowego, na znak że my, Polacy, oddajemy hołd myśli, uczuciu i sercu tam, gdzie święcono gwałt i przemoc.

* * *

Krótką jest ale tem chlubniejszą dla rodzinnych stron Kasprowicza historja tego pomnika. Myśl powstała ledwie trzy lata temu, prawie bezpośrednio po zgonie genjalnego pisarza i zaraz wcieliła się w uchwałę rady miasta Inowrocławia, poczem inowrocławski Związek Towarzystw przejął inicjatywę, aby ją w czyn obrócić i swój zarząd ukonstytuował jako komitet wykonawczy, który natychmiast i energicznie zabrał się do pracy. Z prezesem mecenasem Mielcarkiem, sekretarzem dyrektorem Ziętowskim i skarbnikiem p. Smoczkiewiczem. Pomianowano delegatów do zbierania składek, którzy najchętniej pracy się podjęli i ze skromnych „bloczków" tyle uzbierali od Inowrocławian, że z pomocą miasta rychło znalazła się potrzebna suma 60.000 złotych, mająca pokryć koszta pomnika, wykonanego przez artystę-rzeźbiarza p. Edwarda Haupta z Poznania. Magistrat nasz dał nadto pomnikowi swoim sumptem piękne otoczenie, mianowicie przemienił plac Wolności w rodzaj małego parku, o którym wyżej była mowa.

Nie należy też pominąć faktu, że pierwszy tysiąc złotych wpłynął na pomnik z uroczystego obchodu Kasprowiczowskiego, urządzonego staraniem Związku Towarzystw, na którym to obchodzie entuzjastyczny odczyt o Kasprowiczu wygłosił Stanisław Przybyszewski. Było to d. 27 lutego 1927. Ów tysiąc pochodził z zebranych wtedy składek dobrowolnych. Bezpośrednio potem utworzył się złożony z wybitnych obywateli miejscowych i z okolicy komitet honorowy, którego przewodnictwo zechciał przyjąć Najprzew ks. biskup Laubitz.

Tak uczciła stolica Kujaw pomnikiem bronzowym tego syna swej ziemi, który ma już na niej dwa pomniki żywe, mianowicie dwa zakłady naukowe swego imienia: szkołę w rodzinnym Kasprowiczów Szymborzu, oraz gimnazjum w Inowrocławiu, gdzie przeważną część nauki średniej Kasprowicz był ukończył, a którego niedawny jeszcze uczeń — co warto podkreślić — p. Stanisław Wąsak, wydał właśnie na dzisiejszą uroczystość pełne entuzjazmu dziełko o wielkim poecie, które pozostanie miłą pamiątką tego dnia i poniesie kult dla poety w szerokie warstwy, dla których jest przeznaczone.

Miasto przybrało oczywiście szatę odświętną, chorągwie powiewały ze wszystkich domów. Piękną pamiątką pozostanie też numer uroczysty, wydany przez „Dziennik Kujawski, ozdobiony portretem wieszcza, a mieszczący cały szereg wartościowych przyczynków do twórczości i do kultu Kasprowicza.

R. Z.

Jeszcze o enuncjacji p. Piłsudskiego

Wczoraj podaliśmy telegraficzne streszczenie nowego wywiadu p. Piłsudzkiego, udzielonego prasie „sanacyjnej". Ponieważ enuncjacja ta nie zawiera żadnych nowych myśli, uważamy za rzecz zbędną przytaczanie jej w całości, czy w obszerniejszych wyjątkach.

Nowy wywiad nie różni się niczem od poprzednich i w dziedzinie słownictwa. Odnośnie do członków parlamentu użyte są więc takie wyrażenia, jak „zwyczajne ścierwo", „zdeklasowane klacze i wałachy" — powtarzają się też zwroty o „partjów kawałku", „ślabowanych portkach" itp. W innem miejscu p. Piłsudski mówi o „darmowej wyżerce", oraz o „fotelu, hotelu, burdelu i serdelu".

Następuje dłuższa polemika z marszałkiem Sejmu Daszyńskim o wypłacalności czy niewypłacalności djet prezydjum parlamentu. Wywiad kończy się nowym atakiem na byłych posłów, tym razem „sikawką pożarną".

Uroczyste „Święto Lwowa"

Wspaniały pochód i apoteoza

Lwów, 8. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się tu uroczyste święto miasta Lwowa, zorganizowane już po raz drugi z rzędu z okazji Targów Wschodnich przez specjalny komitet. Punktem kulminacyjnym uroczystości był pochód przez ulice miasta symbolicznych grup, który przeszedł pod budynek teatru Wielkiego, gdzie ustawiono apoteozę miasta Lwowa, ujętą plastycznie w formę pomnika lwa, w promieniach świetlnego Orła Białego. Przed pomnikiem lwa zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą i prezydentem miasta na czele, oraz prezydenci i burmistrzowie miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, przybyli do Lwowa na zjazd.

Pochód otwierała grupa przedstawicieli samorządu miejskiego na prawie magdeburskiem, poczem postępowała grupa, ilustrująca rozwój rolnictwa, grupa Ligi morskiej i rzecznej, symboliczna grupa, przedstawiająca sztukę itd., następnie szły grupy ludowa i przemysłu Pochód zamykały grupy reklamowe poszczególnych firm lwowskich. Cały pochód przedefilował przed przedstawicielami władz, poczem rozwiązał się. Na zakończenie uroczystości orkiestra, ustawiona na balkonie gmachu teatru, odegrała: „Nie rzucim ziemi". Na ulicach miasta olbrzymie tłumy ludności przypatrywały się pochodowi, oklaskując poszczególne grupy.

Brandenburgja też chce pomocy

Berlin, 8. 9. (PAT). Koła gospodarcze wschodniej Brandenburgji wręczyły rządowi memorjał ilustrujący kryzys gospodarczy tej prowincji. Memorjał zwraca się przeciwko dotychczasowemu zakreśleniu terenów, dla których przewidziana jest pomoc wschodnia ze strony rządu Rzeszy. Dowolność odgraniczenia tych terenów — powiada memorjał — występuje jaskrawo właśnie na terenie Brandenburgji, gdyż tutaj terytorjum państwa polskiego wrzyna się najgłębiej w państwo niemieckie i tutaj wzdłuż linji Odra — Noteć leżą najważniejsze centra handlowe i gospodarcze. Pomimo to teren ten nie został dotychczas uwzględniony w programie pomocy dla terenów wschodnich.

Na linji Odra — Noteć leżą miejscowości jak Kistrzyń, Frankfurt n/Odrą, Gubin, Forst i Sommerfeld, w których kryzys gospodarczy w okresie powojennym dał się specjalnie silnie we znaki, a skąd prowadzą drogi, po których odbywa się zbyt surowców na terenach środkowego pogranicza wschodniego Rzeszy.

Linja Odry, powiada memorjał, pozostaje także pod ujemnym wpływem podupadającego pod względem handlowym Szczecina i ciężkiego przemysłu z odciętego Górnego Śląska. Memorjał wskazuje na znaczne obniżenie się handlu surowcami przez istnienie dróg prowadzących przez „korytarz" i okręg gdański, co się wyraznie zaznacza w ruchu towarowym na kolejach i komunikacji wodnej we wschodniej Brandenburgji. Jak wykazuje statystyka załączona do memorjału, obdłużenie majątków ziemskich z powodu kryzysu rolniczego na obszarach wschodnich Brandenburgji występuje o wiele silniej, aniżeli w pasie objętym przez pomoc wschodnią.

Bardzo wiele miejsca memorjał poświęca upadkowi obrotu towarowego w prowincji, który wynosi obecnie ⅓ obrotu towarowego z r. 1913. Dla wyrównania tej straty nie znalazł się dotychczas żaden ekwiwalent. Pozatem memorjał stwierdza, że wiele przedsiębiorstw tej prowincji, która dawniej wysyłała swe wyroby do terenów znajdujących się obecnie w obrębie Polski, wysyła towar swój na zachód, ciążąc tem samem coraz silniej na wewnętrznych rynkach niemieckich.

Minister Kwiatkowski w Pradze

Praga, 8. 9. (PAT). Wczoraj rano przybył do Pragi minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski w otoczeniu przedstawicieli polskich kół gospodarczych, celem rewizytowania czechosłowackiego ministra Przem. i Handlu, który odwiedził w r. ub. Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu oraz Warszawę i Gdynię, a w r. bieżącym Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Wkrótce po przybyciu do Pragi min. Kwiatkowski złożył wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie powitał go w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Netik, a w imieniu miasta Pragi prezydent Baxa, poczem min. Kwiatkowski złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów, ministrowi Spraw Zagranicznych, min. Przemysłu i Handlu oraz prezydentowi miasta Pragi. Przed południem minister wraz ze swojem otoczeniem zwiedzał otwarte dziś jesienne Targi Praskie.

Dzisiaj min. Kwiatkowski udaje się wraz z otoczeniem do Pilzna i Kladna, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych, a mianowicie fabryk Skody, Browaru Pilzneńskiego i huty Poldi, poczem goście polscy powrócą do Pragi.

324 świadków w jednym procesie

Łódź, 8. 9. (Tel. wł.) Jutro we wtorek rozpocznie się w tutejszym sądzie okręgowym proces z największą liczbą świadków, jakich kiedykolwiek w sądzie w Polsce było przesłuchiwanych. Mianowicie powołano do rozprawy 324 świadków. Oskarżeni są 4 oszuści, którzy za fałszywemi legitymacjami wyłudzili większą sumę pieniędzy na cele zrzeszenia akademickiego. (w)

Manewry Reichswehry na pograniczu polskiem

Na pograniczu polsko - niemieckiem w okolicach Piły odbywają się wielkie manewry Reichswehry, w których biorą udział również organizacje wojskowe „Stahlhelm" i „Grenzschutz". Pozatem wciągnięto również ludność cywilną która wykonuje prace pomocnicze.

Założeniem manewrów jest odparcie ataków od strony granic Polski, oraz szybka kontrofensywa w kierunku Torunia.

Manewry te posiadają tak wybitnie demonstracyjny antypolski charakter, że wśród ludności nadgranicznej wzbudziły nawet pewien niepokój.

Francuzom spadają łuski z oczu

Artykuły p. Botrot w „Journalu"

Paryż, 8. 9. (PAT.) „Le Journal" drukuje szereg korespondencyj z Berlina swego wysłannika Jana Botrot o nastrojach opinji publicznej niemieckiej w związku z agitacją wyborczą. Ostatnie dwie korespondencje poświęcone są stanowisku, zajętemu przez działaczy politycznych niemieckich w sprawie Pomorza.

Treviranusa Botrot charakteryzuje jako arrywistę, który wysunął się na widownię polityczną, jedynie dzięki kampanji rewizji traktatów pokojowych. Chociaż zapewniano Botrota w Berlinie, że nikt Treviranusa nie bierze na serjo, to jednak wielu Niemców pieści w głębi duszy te same myśli, które Treviranus miał odwagę głośno wypowiedzieć. Botrot nie wierzy, aby mógł się znaleźć chociaż jeden Niemiec, który by wyrzekł się marzenia o przyłączeniu z powrotem do jego ojczyzny Pomorza i zaznacza, że nawet socjaliści oświadczają, iż uważają zawsze za wysoce niesprawiedliwą granicę, ustaloną traktatem Wersalskim, czyniąc jedynie zastrzeżenie, że nie uciekną się nigdy do siły dla ich wyrównania.

Korespondent przytacza ustępy wywiadu, którego udzielił mu Gustaw Abel, szef Zakonu Młodoniemieckiego. Jest w nim oczywiście mowa o Pomorzu, w sprawie którego Abel solidaryzuje się całkowicie z Treviranusem. Nie zdziwiło to bynajmniej Jana Botrota. Był on na to przygotowany, lecz prawdziwą dla niego niespodzianką było ze strony przywódcy stronnictwa, oskarżanego stale przez hitlerowców o zaprzedanie się Francji, wyrażenie życzenia, aby Francja podjęła inicjatywę przeprowadzenia w Alzacji plebiscytu, któryby dał możność ludności ostatecznie się wypowiedzieć co do swej przynależności państwowej.

Dzisiejsza korespondencja jest poświęcona wyłącznie stronnictwu Hitlera, któremu Jan Botrot wróży wielki sukces w przyszłych wyborach. Jest to według niego zjawisko wysoce zatrważające, gdyż hitlerowców poczytywać należy za niebezpieczeństwo europejskie. Prowadzą oni olbrzymią propagandę, zasilaną przez część wielkiego przemysłu oraz tajne fundusze Reichswery. Rewelacje Botrota wywołały wielkie poruszenie w opinji publicznej francuskiej, zwłaszcza tej części, która wierzyła w skuteczność pacyfistycznej polityki Brianda i możliwość zbliżenia francusko-niemieckiego.

W dzienniku „L'Ordre" Emil Buret długoletni współpracownik Brianda oraz przed wojną szef jego gabinetu, obecnie zaś zdecydowany przeciwnik jego polityki, podkreśla doniosłość oświadczeń Abla, mianowicie żądania plebiscytu w Alzacji i Lotaryngji.

P. Bourson o manifestacji poznańskiej

Paryż, 8. 9. (PAT.) „Echo de Paris" zapowiada w najbliższych dniach rozpoczęcie drukowania ankiety swego specjalnego wysłannika Pawła Bourson do Polski. Dziś na razie zamieszcza jego obszerną korespondencję z Poznania, poświęconą mającej się tam w niedzielę odbyć wielkiej manifestacji antyniemieckiej oraz oświadczeniom różnych działaczy polskich w związku z wystąpieniami antypolskiemi niemieckich leaderów politycznych.

Zwycięstwo rewolucji w Argentynie

Buenos Aires w rękach powstańców — Gen. Uriburu objął władzę nad krajem

Buenos Aires, 8. 9. (Tel. wł.) W sobotę popołudniu wojska rewolucyjne zajęły stolicę Argentyny po zaciętych walkach z wojskami rządowemi. Gabinet argentyński uchwalił skapitulować wobec powstańców po obradach, trwających cały dzień. W chwili, gdy na budynku rządowym wywieszono białą flagę, oddziały rewolucyjne maszerowały już, by zająć ten gmach.

Przed budynkiem sprzyjającego prezydentowi Irrigoyenowi dziennika „Epoca" doszło do strzelaniny między wierną rządowi policją konną a atakującemi wojskami, które odpowiedziały na ogień policji salwami kulomiotów.

O liczbie rannych i zabitych krążą sprzeczne wieści. Mówi się, że ogółem zabitych i rannych jest 1000 osób.

Kiedy skapitulowała policja, tłum rzucił się do pałacu rządowego, zerwał portrety Irrigoyea ze ścian i spalił je. Także biura ministerstwa spraw wewnętrznych zostały zdemolowane. Gmach pisma „Epoca" podpalono. Straż ogniowa wzbraniała się gasić pożar.

Wiceprezydent Martinez oddał agendy rządowe w ręce przywódców rewolucyjnych gen. Uriburu i admirała Storni. Uriburu utworzył rząd tymczasowy, którego kierownictwo powierzył posłowi konserwatywnemu Henrique Santa Marina.

Nowy rząd ogłosił stan oblężenia w całym kraju. Po rozbrojeniu policji oddziały wojskowe objęły pieczę nad porządkiem.

Prez Irrigoyen udał się podobno na pokład krążownika „Garibaldi". Z innej strony donoszą, że uciekł do jednego z poselstw zagranicznych.

Gen. Uriburu wydał proklamację do ludności, w której oświadcza, że objął władzę, by przeszkodzić zupełnej ruinie kraju. Rząd prowizoryczny rozwiązał kongres.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

Pierwsze przemówienie wygłosi Briand

Genewa, 8. 9. (PAT) Wszyscy członkowie Rady są już obecnie w Genewie. Minister Zaleski wraz z najbliższymi swemi współpracownikami przybył do Genewy wczoraj popołudniu i zamieszkał jak zwykle w hotelu „Bourgues".

Paryż, 8. 9. (PAT). Prasa omawia obszernie ogłoszony wczoraj po posiedzeniu Rady ministrów komunikat, oświadczający m. i., że Francja prowadzić będzie w dalszym ciągu w Genewie swą tradycyjną politykę opartą na utrwaleniu pokoju i pełnem poszanowaniu istniejących traktatów.

Genewa, 8. 9. (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęła się 60 sesja Rady Ligi Narodów, jak zwykle tajnem posiedzeniem. Omawiano sprawy budżetowe i personalne.

Genewa, 8. 9. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 16 odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencji europejskiej. Zjechało się 23 ministrów spraw zagranicznych. Posiedzenie zagai minister Briand i omówi w powitalnem przemówieniu swą dotychczasową pracę nad utworzeniem unji europejskiej, oraz odpowiedzi jakie otrzymał na swe memorandum.

Wojownicze zapędy gen. v. Seeckta

Berlin, 8. 9. (PAT). W jednej z największych sal teatralnych odbył się dziś meeting Niem. Partji Ludowej, na którym mowę programową wygłosił przywódca partji dr. Scholtz i czołowy kandydat ludowców gen. v. Seeckt. Dr. Scholtz w przemówieniu swojem powiedział:

„Przyszłość Niemiec leży na stałych pod względem narodowym i gospodarczym obszarach wschodnich. Kto raz na własne oczy przekonał się o skutkach wykreślonych na wschodzie granic i odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy — mówił dr. Scholtz — ten zgodzić się musi z tem, że nie w interesie Niemiec, lecz właśnie w interesie pokoju europejskiego, stałe utrzymanie tych granic uważać należy za rzecz niemożliwą."

Gen. v. Seeckt większą część swego przemówienia poświęcił sprawie polityki zagr. Rzeszy, która też cel główny określiła w dążeniu do odzyskania i odbudowania stanowiska mocarstwowego Rzeszy. „Odzyskanie tego stanowiska — mówił gen. v. Seeckt, jest związane nierozdzielnie z walką przeciw postanowieniom traktatu Wersalskiego. Nikt nie powinien się wahać przyznać do tej walki, która przedewszystkim skierowana jest przeciw „nieznośnemu haraczowi". Chodzi tu, zdaniem v. Seeckta, nietylko o skorygowanie nieznośnie wykreślonych granic wschodnich, lecz przedewszystkiem o utrzymanie żywiołu niemieckiego na wschodzie.

„Dzień młodzieży komunistycznej"

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Wczoraj komuniści urządzili „dzień młodzieży komunistycznej", organizując w różnych punktach miasta pochody, które zgromadziły od 100 do 400 osób. Pochody te policja rozproszyła, przyczem aresztowano około 100 osób. (w)

Zgon dr. Kazimierza Dłuskiego

Warszawa, 8 września W sobotę zmarł w sanatorjum w Otwocku dr Kazimierz Dłuski, jeden z przywódców P. P. S. — Po ukończonej wojnie światowej w roku 1919 dr. Dłuski z ramienia Piłsudskiego pojechał z delegacją do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, przez który też później został skooptowany. Gdy następnie Paderewski stanął na czele rządu, Dłuski został zastępcą jego jako jednego z dwóch delegatów na konferencję pokojową w Paryżu.

Zjazd Lekarzy Kolejowych

Katowice, 8. 9. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął tutaj obrady piąty zkolei Zjazd Lekarzy Kolejowych Rzeczypospolitej Polski. W programie zjazdu jest również zwiedzenie uzdrowisk śląskich. (w)

Zerwanie rokowań angielsko-hinduskich.

Londyn, 8. 9. (PAT). Wychodzący w Kalkucie dziennik „Statesman", komentując fakt zerwania rokowań pokojowych, prowadzonych z Gandhim, pisze: Z przeprowadzonej korespondencji wynika z całą jasnością, że rokowania już od samego początku skazane były na niepowodzenie. Warunki postawione przez Gandhiego, były takie jakie może stawiać jedynie zwycięzca zwyciężonemu.

Dziennik przewiduje, że fiasko rokowań wywoła wielkie oburzenie i niezadowolenie zarówno w Indjach, jak i w Wielkiej Brytanji, w szczególności z powodu tonu zarówno pisma Gandhiego do vicekróla lorda Irwina, jak i odpowiedzi vicekróla, gdyż ton obu listów daje zupełnie fałszywe pojęcie o istotnem stanowisku obu stron.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 8. 9. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr. (118,2 f. w. h.), b) pszenicy 744 gr. (126,4 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 438,5 gr. (78,1 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	18,60—	18,85
Usposobienie spokojne.		
Pszenica	27.25—	29,00
Usposobienie słabe.		
Jęczmień przemiałowy nowy	19.50—	22,00
Usposobienie słabe.		
Jęczmień browarowy	26,00—	28,00
Usposobienie spokojne.		
Owies	17.00—	19.00
Usposobienie słabe.		
Mąka żytnia wł. work. 65%		30.50
Usposobienie słabe.		
Mąka pszenna 65% wł. work.	48,00—	51,00
Usposobienie słabe.		
Otręby żytnie	12,25—	13,25
Otręby pszenne	15,50—	16,50
Otręby pszenne (grube)	17,00—	18,00
Rzepak	47,00—	49,00
Groch Victoria	37,00—	42,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Z powodu zmniejszonej podaży żyta usposobienie żywsze.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.886 zł; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. oddział w Poznaniu. płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212,10 do 212,40 zł, gotówką 211,70 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 173,07 do 173,28 zł gotówką 172,68 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 9. 1930 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe, które było więcej ruchliwe od dni ostatnich, wykazało tendencję wyraźnie utrzymaną.

Dużych obrotów dokonywano 5 proc. pożyczką konwers., za którą płacono 55%. Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. oddawano 8 proc. listy dolarowe po 96% (przy dew. 8.90) i 4% listy zast. konwert. po 41,50 proc. Dopytywano się o listy dolarowe amortyz., jednakże nie było oddawców.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 168.—, zaś z akcyj przemysłowych poszukiwano Cegielskiego po 46.—, akcje „Piechcin" po 65.— i robiono tranzakcje Dr. R. Mayem po 62,—. Pozatem z pap. nieoficjalnych handlowano Cukr. Zduny po 35.— i Bankiem Cukrownictwa po 142.—

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 55.—% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 96% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 41½ O.

Akcje bankowe:
(Kurs w zł. za 1 akcję).

Bank Polski I em. 168.— P.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w zł za 1 akcję).

Cegielski H. I em. zł. 46.— P.
Dr. Roman May I em. zł 62.— +
Piechcin, Fabr. Wapna i Cementu 65.— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 9. 1930 r.

Waluty **Gotówka**

Dolary St Zjedn. tr.: 8,89½, sp.: 8,91½, kup.: 8,87½.

Dewizy:

	trans	sprzed	kup
Holandja	358,95	359,85	358,05
Belgja	124,45	124,76	124,14
Londyn	43,34¾	43,45⅓	43,24
Nowy Jork	8,908	8,928	8,888
Nowy Jork kabel	8,918	8,938	8,898
Paryż	35,02	35,11	34,93
Praga	26,46	26,52	26,50
Szwajcarja	173,00	173,43	172,57
Wiedeń	125,90	126,21	125,59
Włochy	46,72	46,84	46,60
Berlin	212,42		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poż inwest	113,00
5% poż premj dol.	59,50
5% poż. konw	55,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—	168,00
Częstocice	0,00—	36,50
W. T. Węgla	0,00—	44,00
Lilpop	0,00—	25,50
Klucze	0,00—	70,00

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 8. 9. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad 75—76 kg.	246.00—251.00
Tendencja przy natychm. załad. częściowo poparta, pozatem spokojna.	
Żyto march. od stacji załad. 70—71 kg.	0,00—187,00
Żyto meklemb. 70—71 kg. cif Berlin sprz.	0,00—185,00
Tendencja przy natychm. załad. częściowo poparta, pozatem stała.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	204,00—222,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	183,00—196,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st zał stary	176,00—189,00
Tendencja słabsza.	
Owies march. od st. zał. nowy	158,00—169,00
Tendencja słabsza.	
Mąka pszenn	28 50—36.50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	25.50—28.00
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	9.00 9.25
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia	8.25— 8.50
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	30,00—34.00
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	21,00—22,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	9.80—10.50
Makuch lniany	17,60—17,90
Wytłoki suche	7.60— 8.40
Śrót Soya	14 30—15.60
Ziemniaki jadalne białe	1,60— 1,90
Ziemniaki nieb. z Odenwald	1,70— 2,00
Ziemniaki jadalne żółte	2,50— 2,80

Uwaga do ziemniaków: W Berlinie bardzo mały popyt na ziemniaki.

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 8. 9. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	46,975—47,175
Noty wielkie	46,85— 47,25

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Program artystyczny dyrekcji Opery

Nowy zespół — Dziewięć premjer operowych — „Manru" „Młyn djabelski", „Quo Vadis" — Przyjazd Paderewskiego Przedstawienia dla młodzieży

Z okazji otwarcia sezonu operowego odbyła się w kancelarji Teatru Wielkiego konferencja prasowa, na której p. dyr. Wojciechowski przedstawił zamierzenia dyrekcji na bieżący sezon. Dowiedzieliśmy się więc, że podobnie jak w roku poprzednim tak i w bieżącym sezonie dyrekcja Opery ma szeroko nakreślony plan działania.

Z sopranów usłyszymy w Operze poznańskiej pp.: Zofję Żmigród-Fedyczkowską, Marję Bojar-Przemieniecką, Janinę Tymieniecką, Janinę Święcicką i Majchrzakównę a z mezzosopranistek pp.: dr. Wandę Roesslerównę i Szafrańską; w zespole tenorów Drabika, Michała Tarnawskiego i Stanisława Roya, oraz Aleksandra Klichowskiego; partje barytonów powierzono Karpackiemu i Czekotowskiemu, a w zespole basistów spotykamy się z nazwiskami reżysera opery Urbanowicza, Zatheya, Wawrzynieckiego i Witolda Szpingera. Do operetki zaangażowano byłą primadonnę operetki lwowskiej Janinę Kulczycką, oraz Ksenię Grey z reprezentacyjnej operetki warszawskiej. Reżyserję operetki powierzono p. Sandeckiemu. W skład operetki wchodzą poza tem pp.: Karolina Karska, Raczkowski i Bratkiewicz. Batutę kapelmistrzowską powierzono pp. Tyllji, Zygmuntowi Latoszewskiemu i Eichstaedtowi. Zespół orkiestry jest całkowicie skompletowany. Jako baletmistrza zaangażowano pp. Ciesielskiego i Martównę z zespołu lwowskiego, a jako solistów pp.: Jedyńską i Szajewskiego. Z zespołem baletu, który pozostał w dotychczasowym składzie, dyrekcja zamierza urządzać wieczory baletowe. Uzupełnione i powiększone zostały chóry Opery, a przy operze założono szkołę śpiewu operowego. Dzięki zgłoszeniu dobrych głosów kobiecych uzupełniono chóry żeńskie. Kierownictwo chóru powierzono pp. Dworzaczkowi i Buchwaldowi. Stronę malarsko-dekoracyjną powierzono p. Leonowi Dołżyckiemu. Sekretarzem opery jest p. Durzyński.

Ciekawie przedstawia się program nowego sezonu. Pod koniec bieżącego miesiąca ukaże się opera „Manru" Paderewskiego; wielki muzyk i patrjota prawdopodobnie przybędzie do Poznania i będzie obecnym na premjerze. Dalej przewidziane jest wystawienie opery Nougensa „Quo Vadis", osnutej na tle powieści Sienkiewicza. Najciekawszą bodaj zapowiedzią jest zamiar wystawienia opery Różyckiego „Młyn djabelski". Przy wystawieniu tej opery trudności techniczne będą ogromne; dyrekcja częściowo zamierza je pokonać przy pomocy filmu. Ogółem projektuje się wystawienie 9 nowych oper. Z tych są pewne niegrane jeszcze na scenach polskich, jak „Iris" Mascagniego, „Siła przeznaczenia" Verdiego, „Flet zaczarowany" Mozarta, „Lalka norymberska„ Adama i „Tajemnica Zuzanny" Wolfa Ferrariego. Z okazji festiwalu Moniuszkowskiego, który odbędzie się w przyszłym roku podczas Targów Poznańskich przewiduje się wystawienie 2 oper komicznych Moniuszki „Ideał" i „Karmaniol".

Program operetki przewiduje premjery „Orłow", „Fiołek z Montmartru" i „Księżna cyrkówna" Kalmana, „Czar walca" Straussa, „Czar munduru" Świeżyńskiego, wreszcie polską operetkę kompozytora lwoskiego Majewskiego pod nieznanym jeszcze tytułem.

Wielki nacisk kładzie dyrekcja Teatru Wielkiego na umożliwienie i uprzystępnienie teatru dla młodzieży. W tej sprawie porozumiewano się już z władzami szkolnemi. Przedstawienia szkolne będą się odbywały w soboty, a poprzedzać je będą krótkie prelekcje, dotyczące granego utworu.

Duże starania poświęci się koncertom symfonicznym, których program jednak jeszcze nie jest ustalony. (k)

Echa wielkiego pożaru w Zbąszyniu

Czyj był młyn? — Iskry zagrażały pobliskim wsiom — Godny uznania czyn p. Sołtysika — Ile się spaliło

W uzupełnieniu podanej w numerze z 5 bm. wiadomości o wielkim pożarze młyna parowego i tartaku w Zbąszyniu korespondent nasz (zt) donosi nam następujące ciekawe szczegóły:

Właścicielami spalonego przedsiębiorstwa są bracia Jan i Jakób Grzybowscy, Żydzi, którzy przybyli z b. zaboru rosyjskiego. Przedsiębiorstwo nabyli od Żyda poznańskiego Simona przed 8 laty; był to wówczas tylko mały młyn. Grzybowscy rozbudowali go i wobec korzystnej konjunktury na rynku drzewnym postawili także tartak parowy i heblarkę. Młyn był od kilku lat bardzo mocno zatrudniony, np. w sezonie pracował nawet przez 24 godziny na dobę. Tartak natomiast w ostatnim czasie, wskutek zmiany warunków na rynku był nieczynny. — Grzybowscy podobno posiadają jeszcze tartaki na kresach wschodnich oraz w Niemczech na pograniczu.

Przyczyna wielkiego pożaru nie jest jeszcze ustalona. Podejrzewa się, iż pożar został podłożony. Po mieście kursują rozmaite pogłoski, ludzie dziwią się, iż pożar mógł przybrać tak gwałtowne rozmiary w przedsiębiorstwie urządzonem i prowadzonem nowocześnie. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni sprawę.

Podczas pożaru silny wicher rozrzucał iskry, palące się kawały papy dachowej i niedopałki worków, na odległość przeszło 500 metrów, aż poza szosą prowadzącą do Wolsztyna. Iskry takie padały nawet do podmiejskiej wsi Przyprostyni i do Perzyn. Ludzie tam przez 3 godziny czuwali i gasili iskry na dachach swych domów.

Kierownik placu w młynie, p. Sołtysik, z narażeniem własnego życia zapobiegł wielkiej katastrofie, mianowicie wszedł do palącej się kotłowni i pootwierał wentylację, aby nagromadzona w kotłach para miała ujście. P. Sołtysik w ten sposób udaremnił eksplozję kotłów, co w tych warunkach mogło mieć nieobliczalne następstwa i mogło wogóle spowodować katastrofę. Sam doznał on przytem dotkliwych poparzeń.

Na miejsce pożaru przybyło z miasta i okolicy blisko 20 sikawek pożarnych. W tem były także sikawki z Niemiec, mianowicie z Nowego Zbąszynia, Babimostu i Trzciela. Gaszenie pożaru trwało przeszło 3 godziny, następnie jeszcze pozostały na miejscu posterunki straży pożarnej, czuwając nad zgliszczami. Spaliło się oprócz wielkiej ilości desek, budynków, maszyn i urządzeń młyńskich i tartacznych, 400 kwintali pszenicy, 300 kwintali żyta, 146 kwintali mąki pszennej, 150 kwintali mąki żytniej i 175 kwintali ospy.

Podobnego rozmiarami pożaru nie było w Zbąszyniu od wielu lat. Tartak zatrudniał 80 do 100 ludzi, młyn zaś około 15 osób.

Krwawe zajście w Piątkowie

Kolonista Dachwitz postrzelił dwóch synów sąsiadki

Wczoraj późnym wieczorem zaalarmowano pogotowie lekarskie (Telefon 55-55) do Piątkowa pod Poznaniem. — Jak się okazało, zranieni tam zostali postrzałem z fuzji dwaj bracia 26-letni Teofil Schmidt i 19-letni Jakób zamieszkali w Poznaniu przy ul. Polnej 19. Bracia Schmidtowie przybyli do Piątkowa by odwiedzić matkę mającą tam gospodarstwo. Wieczorem podeszli pod zabudowania kolonisty Dachwitza i podobno zaczepiali go. Dachwitz pobiegł do mieszkania po fuzję i strzelił, raniąc obydwóch. Teofil Schmidt zraniony jest w lewą rękę i okolicę serca, zaś Jakób w prawą rękę i pierś. Po doraźnym opatrunku przewieziono Teofila do lecznicy miejskiej, zaś Jakób Schmidt pozostał w leczeniu domowem.

Bractwo Wstrzemięźliwości
parafji łazarskiej
urządza we wtorek, 9 b. m., o godz. 19,30 w lokalu kina „Polonia" w Górczynie
Uroczystą Wieczornicę
poświęconą walce z alkoholizmem wśród młodzieży.
Program bardzo urozmaicony. Przedsprzedaż biletów w kiosku przy kościele M. B. Bol., a w dniu przedstawienia od godz. 16,30 przy kasie teatru. zw 25 393/4

Jak nas informują, między Schmidtami a Dachwitzami istniały już nieporozumienia. Wczorajsze krwawe zajście należy sobie tem tłumaczyć. Sprawą zajęła się policja, która też niewątpliwie wyświetli przyczyny zajścia. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 8 września 1930.
Słońce: wschód 5,14; — zachód 18,26; — długość dnia 13 godz. 12 min.
Księżyc: wschód 18,49; — zachód 5,12; — pełnia.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska 12 st. Cels. Pochmurno. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 748 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15 st. Cels., najniższa plus 11 st. Cels. Ilość opadu 11 mm.
Przepowiednia pogody na wtorek: Pogoda zmienna z chwilowemi deszczami.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,68 mm.; dziś plus 0,71 mm.
Kal. rz.-kat.: Nar. N. M. P.; jutro Georgonjusz.
Kal. słow.: Radosław; jutro Sobiebor.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w wtorek 9 bm. o godz. 20 w salce Księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Referuje p. profesor Winiarski „O zagadnieniach obecnej chwili". Ze względu na ważność referatu, wzywamy członkinie wszystkich kół do wzięcia licznego udziału w zebraniu.

ŻYCIE SOKOLE

— * **„Sokół" Poznań II. Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16.

WYCHOWANIA, KURSY

— * **Kurs społeczny.** Wobec organizowanego przez Zjednoczenie Katolickich Związków Polek 10-dniowego katolickiego kursu społecznego, mającego się odbyć w Poznaniu między 15 a 24 października, na który przyjadą delegowane z całej Polski, prosimy o zgłaszanie wolnych pokoi wraz z utrzymaniem pod adresem: Katolicki Związek Polek, św. Marcin 68, I. ptr. Biorąc pod uwagę znaczenie i doniosłość kursu oraz wielki wysiłek finansowy uczestniczek, apelujemy do dobrej woli pań poznańskich, aby podając ceny, okazały się względnemi, a tem samem umożliwiły udział w kursie jak największej liczbie pracownic społecznych.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Pracodawcy, Rodzice!** Wiele przedsiębiorstw handlowych przyjęło młodzież płci obojga w naukę jako ekspedjentów, biuralistów lub do posyłek. — W myśl ustawy przemysłowej wzgl. ustawy o pracy młodocianych pracodawcy mają obowiązek posyłania uczni do dokształcającej szkoły kupieckiej. Tylko ukończenie całego kursu tejże szkoły w łączności z ukończeniem praktycznej nauki daje pełnię praw pomocnika kupieckiego, a mianowicie bardzo ważny pod względem prawnym charakter pracownika umysłowego. W przyszłości czeka młodzież kupiecką egzamin pomocnika kupieckiego, którego bez ukończenia dokształcającej szkoły kupieckiej zdać nie będzie można. Niech więc zainteresowani nie tracą czasu i zgłoszą swych uczniów i uczennice natychmiast do Dokształcającej Szkoły Kupieckiej przy ul. Śniadeckich 54-58.

— * **Ruch telefoniczny między Polską a Czechosłowacją.** Od 1 września r. b. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską a Czechosłowacją. Opłaty za trzyminutową rozmowę zwykłą wahają się od 1,80 fr. do 7,80 fr. zależnie od odległości central telefonicznych, przeprowadzających daną rozmowę. Powyższe należności przelicza się na obiegowe złote polskie według ekwiwalentu obowiązującego w odnośnym dniu dla złotego polskiego i franka złotego (obecnie 1 fr. — 1,80 zł). W okresie słabego ruchu opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi tylko trzy piąte opłat normalnych. **Okres słabego ruchu trwa od godz. 19 do 8** (według czasu urzędowego kraju nadania). Bliższych informacyj udzielają urzędy pocztowo - telegraficzne, a w Poznaniu urząd telegraficzny przy ul. Pocztowej 6 (nr. telef. 57-07 i 57-09). (PAT.)

— * **Licytacja.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. bm. od godziny 9—13 i od 15—18 odbędzie się w składnicy znalezionych przedmiotów na dworcu w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów. Wstęp na peron tylko za biletami peronowemi.

ZYGMUNT ZAWROCKI, artysta Opery, powrócił i rozpoczął lekcje śpiewu solowego. Metoda włoska, poprawa wadliwej impostacji głosu, przywrócenie lekkości i naturalności dźwięku. Przygotowuje do Opery i występów estradowych. Zgłoszenia i próba głosu od godz. 2—3, ul. Wały Zygmunta Augusta 1, II p. pr. zw 25 330

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Mszy św.** w sobotę rano wysłuchał w skupieniu cały zespół artystyczny opery poznańskiej w kościele jezyckim na intencję nowego sezonu.

— * **Z ruchu abstynenckiego.** Z prawdziwą przyjemnością należy stwierdzić, że parafjalne Bractwo Wstrzemięźliwości na Łazarzu rozpoczęło intensywną pracę na polu uświadomienia młodzieży i przygotowywania jej do walki z największym bodaj jej wrogiem — alkoholem. Obecnie organizuje Bractwo wieczornicę, poświęconą walce z alkoholizmem wśród młodzieży, która odbędzie się w kinie „Polonia" na Górczynie (Marszałka Focha 177) we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 19.30. — Urządzeniem tej imprezy zajęli się bardzo czynnie: ks. prob. Gorgolewski, który wypowie słowo wstępne, ks. Leśniewicz, p. Paweł Apt, który wygłosi referat n. t. „Młodzież a alkoholizm". Poza tem przewidziany jest w programie koncert kwartetu w doborowej obsadzie: Pp. M. Plejerowa (wiolonczela), G. Konieczna (fortepian), L. Klatkiewicz (skrzypce) oraz żywe obrazy, komedyjka, deklamacje, monologi i występy chóru.

Należy się spodziewać, że ogół oceni należycie tę pracę i jej cel i w dniu Wieczornicy zapełni salę kina „Polonia", przyczyniając się tem i dając bodźca do dalszej owocnej pracy.

— * **Wykroczenia samochodowe w sierpniu.** Statystyka przestępstw samochodowych rejestruje w sierpniu 460 wykroczeń samochodowych i dorożkarskich. Dowiadujemy się n. p., że za nieoświetlanie samochodów podano do ukarania administracyjnego kierowców w 101 wypadkach, za niezważanie na znak „stój" 17, z powodu zadymiania ulicy 38, za zderzenie samochodów z powózkami i innemi pojazdami 14, z powodu niezatrzymania samochodu na przystankach tramwajowych podczas wysiadania publiczności 15, za nieprzepisową jazdę i wymijanie 20, za tamowanie ruchu kołowego 20, za palenie tytoniu podczas jazdy 12, za nadużywanie trąbki 25, za brak numeru rejestracyjnego 10, za zbytnie przepełnienie autobusów pasażerami 19, za niewskazywanie kierunku jazdy 32, za brak prawa jazdy względnie dowodów rejestracyjnych 42, za niespuszczanie chorągiewki podczas jazdy z pasażerami 9. Za najechanie ludzi zapisano 6 szoferów. (z)

— * **Z targu.** Dnia 8 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,60—5,00 zł; masła mleczarskiego 5,20—5,60 zł; twarogu 1,00—1.20 zł; mendel jaj 2.40—2.60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2.60 do 2,80 zł; słoniny wędzonej 3.40—3.60 zł; wieprzowiny 3.00—3.80 zł; wołowiny 2.40 do 3.60 zł; cielęciny 2.40—2.80 zł; skopowiny 2.60—3.00 zł; koziny 2.00—2.20 zł; smalcu 4.00—4.20 zł; za drób: kura 4.00 do 5.00 zł; perlica 5.00—6.00 zł; kaczka 5.00 do 6.00 zł; 1 kg tucznej gęsi 4.00 zł; para gołębi 1.30—1.50 zł; sarnina 3.00—5.00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3.00—4.50 zł; królik 3.00—4.00 zł; kuropatwy para 2.50 do 4.50 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5.00 do 5.60 zł; okonia 2.60—3.60 zł; suma 4.00 do 5.00 zł; białych ryb 1.00—2.00 zł; 1 kg sandacza 5.60—6.40 zł; miętusa 4.00 zł; szczupaka 4.00—5.00 zł; lina 4.40—4.60 zł; 1 kg. węgorza 5.60—6.00 zł; za jarzyny: 1 główka kapusty białej i włoskiej 10 do 20 groszy; modrej 20—30 gr; 1 kg. młodych ziemniaków 10—15 gr.; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1.00 zł za kg.; jarmużu 30—40 groszy; pietruszki 50—60 groszy; 1 kilogram bobu 1.20 złotych; sałatka zielona główka 10—15 gr; 1 kg rabarberu 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 mdl ogórków 40—50 groszy; pęczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafior 0,20—1,00 zł; 1 kg. fasoli 0,50 do 1.00 zł; mendel raków 1.00—2,50 zł; 1 kg. jagód czarnych 0.80—1.00 zł; pomidory 0.30—0.80 zł za 1 kg.; borówki 1.40—1.80 zł za 1 kg.; 1 kg. jabłek 0,40—1.20 zł; gruszki 0.40 do 1,00 zł; śliwki 0,80—1.60 zł za 1 kg.; jeżyny 1.00—1.20 zł; cz porzeczki 1.20 zł; renklody 1.40—2.40 zł; mirabele 1.00—1.20 zł; winogrona 1.80—2.40 zł; grzyby: borowiki duże 1.20—1.60 za kg.; drobne 1.60 do 2,00 zł za kilogram; rydze duże 1,20 zł; drobne 1.60 zł; pieczarki 1 do 1,60 zł; maślaki 0.80—1,00 zł; kurki 1—1.20 zł, zielonki 1,20—1,40 zł, inne grzyby

0,60 zł za 1 kg. Targ mało ożywiony, ceny bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ognisty tancerz.** W nocy na niedzielę przybyła na stację Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) celem opatrunku zamieszkała przy ul. Piotra Wawrzyniaka 31 p. Pelagja Osowska. Była ona na zabawie w Ogrodzie Zoologicznym i tam partner jej podczas tańca przy ewolucjach tanecznych zwichnął rękę w stawie barkowym. Efekt modnego tańca był dla panny Pelagji bardzo bolesny, gdyż na stacji musiano dokonać wstawienia stawu we właściwe miejsce przy użyciu narkozy. Po tych wszystkich przejściach nieszczęśliwą danserkę przewieziono wozem sanitarnym do mieszkania. (k)

— * **Wypadki samochodowe.** Na placu Świętokrzyskim pobliżu ul. Wrocławskiej samochód osobowy PZ 41 400 zderzył się z cyklistą, który został dotkliwie pokaleczony. — Przy Wałach Jana III. samochód PZ 4 489 najechał p. Edwina Drejkiego (Bydgoska 2 a), który odniósł lekkie pokaleczenia. — Również lekko został pokaleczony na ul. Marszałka Focha przez samochód PZ 47 537 zamieszkały tam pod liczbą 71 p. Walenty Przybylak. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Aresztowanie zbiega.** Jak donosiliśmy, zbiegł z Sądu Okręgowego, prowadzony po rozprawie do aresztu przez dozorców więziennych, aresztant Franciszek Złotnik. Przytrzymano go w ubiegłą sobotę na Dębcu, gdzie przez te kilka dni się ukrywał. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** P. Kazimierzowi Roszczyńskiemu, ul. Kopernika 1, skradziono urządzenie składu obuwia, wartości około 5 tys. zł. — Z hurtowni p. Rajmunda Neumana przy ul. Strzałowej 6, skradziono urządzenie do mycia butelek, wartości około 400 zł. — Przy Nowym Rynku 2 skradziono ze składu p. Zygmunta Snowackiego maszynę do pisania marki „Eryka" i cyrkle z futerałami. — Na ul. Fr. Ratajczaka skradziono rower męski marki „Brennabor", własność Czesława Palacza, ul. Polna 18. — W nocy na niedzielę nieznani złoczyńcy włamali się przy Rybakach 23 do restauracji p. Stanisława Orlikowskiego i skradli kasetkę żelazną, zawierającą kwity, 2 złote zegarki, zegarek srebrny i 3 weksle. — Przy Dolnej Wildzie 71 włamano się do mieszkania Grzegorza Dobczyńskiego i skradziono portfel z 510 zł, książeczkę oszczędnościową na sumę 500 zł i wykaz osobisty. — P. Kasprowi Perzynie, ul. Cieszkowskiego 8, skradziono z płaszcza portfel z tysiącem zł. — Z zakładu opieki nad ubogimi przy Grobli 20 skradziono 30 kg smalcu, 15 mendeli jaj, mięso, ser tylżycki i masło. — Przy Górnej Wildzie 60 z ogrodu p. Franciszka Smarzaka skradziono kwiaty i pomidory wartości około 300 zł. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Sierp na paluszkach.** Wczoraj po południu wezwano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) do Tarnowa Podgórnego, gdzie opatrzono 10-letnią Jadwigę Kruszyniankę, która przecięła sobie sierpem palce. Po opatrunku małą pacjentkę pozostawiono w leczeniu domowem. (k)

— * **Skutki braku hamulca.** W Bydgoszczy uległ wypadkowi cyklista Franciszek Augustyn. Nie mając hamulca przy rowerze, wjechał on z ul. Kujawskiej w wielkim pędzie w okno wystawowe składu aptekarskiego Romualda Górskiego na Zbożowym Rynku. Augustyn wytłukł okno wystawowe i skaleczył się przytem dotkliwie. (k)

— * **Utonął w Brdzie** w pobliżu Bydgoszczy 20-letni Franciszek Muehlhausen z Łącznicy w pow. bydgoskim. Nieszczęśliwy przyciągał łódź do brzegu i wpadł przytem do wody. Zwłoki jego wydobyto następnego dnia. (k)

— * **Samobójstwo staruszki.** W Murowanej Goślinie popełniła samobójstwo przez powieszenie się 69-letnia Wilhelmina Schwartz z Murowanej Gośliny. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została stwierdzona. (k)

— * **Napad na cyklistkę.** W pobliżu leśniczówki Nowy Świat w pow. leszczyńskim nieznany osobnik napadł na jadącą rowerem Klarę Pade. Bandyta zepchnął cyklistkę z roweru i usiłował ją zawlec do lasu. Posłyszawszy zbliżającą się powózkę złoczyńca zbiegł. (k)

— * **Pijak powodem katastrofy samochodowej.** Dnia 3 bm. na szosie, prowadzącej z Śremu do Książa, szofer samochodu, pędzącego z szybkością 80 km. na godzinę, p. Nielewski, zauważył pewnego osobnika, nie reagującego na sygnały ostrzegawcze. W ostatniej chwili szofer spostrzegł, że ma do czynienia z pijanym jak bela mężczyzną. Szybko chwycił za hamulec, lecz siła rozpędu była tak wielka, że samochód wpadł do rowu. Tylko przypadkowo wóz nie uległ groźniejszej katastrofie. Szofer natomiast pokaleczył sobie dotkliwie głowę i ręce szczerbami szyb, a wskutek silnego wstrząsu osłabł. Przy pomocy przechodniów zdołano samochód wydobyć z rowu i po naprawie ruszył zdenerwowany szofer do pobliskiej wsi. (ss)

— * **Najechanie przez rowerzystę.** Dn. 5 bm. po południu wydarzył się w Tczewie nieszczęśliwy wypadek. P. profesorowa Gramowska z Tczewa została najechana przez rowerzystę, który pędził w szalonem tempie. Ofiara wypadku upadła na bruk i poniosła poważne okaleczenie na głowie, tak że straciła przytomność. Przywołany lekarz udzielił jej pierwszej pomocy i odstawił zranioną do szpitala. Rowerzysta został aresztowany. (dt)

— * **Aresztowanie komunistów w Tczewie.** Policja śledcza aresztowała niedawno dwóch osobników, niejakiego Goldfingera i Feldberga. U jednego znaleziono około 6000 złotych, u drugiego zaś większą ilość komunistycznych ulotek oraz kilka ważnych listów. (dt)

— * **Nieszczęśliwy wypadek.** Na szosie Kościerskiej w pobliżu Pałubina jechał wozem służący oberzysty Lewińskiego. W pewnej chwili wymijał go motocykl. Turkot motoru spłoszył konia, wskutek czego wystraszone zwierzę poniosło furmankę. Służący wypadł z woza i odniósł ciężkie okaleczenia. Ludzie, znajdujący się na szosie, odwieźli nieprzytomnego woźnicę do lekarza. (dt)

— * **Spadł z rusztowania.** Dnia 6 bm. spadł zatrudniony przy budowie mostu w Toruniu nad Wisłą malarz Konstanty Kowalski z rusztowania i doznał pęknięcia czaszki. Po trzech godzinach zmarł w szpitalu. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Kurs kucia koni.) Z dniem 1 października rb. kom. szkoła kucia koni w Gnieźnie urządza 3-miesięczny kurs kucia koni. Kandydaci, którzy ukończyli lat 19, złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie kowalskim, mogą się zgłosić na powyższy kurs do Wydziału Powiatowego wzgl. Magistratu w Gnieźnie. Do zgłoszeń należy załączyć świadectwo egzaminu czeladniczego, zdrowia, oraz własnoręcznie napisany życiorys. (br)

— * **Inowrocław.** (Zjazd Kół Śpiewaczych.) Dnia 31 ub. m. odbył się w Kruszwicy doroczny zjazd XIX. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiew. z udziałem ponad pół tysiąca uczestników. Rano przyjechała większość uczestników z Inowrocławia, poczem po nabożeństwie w południe rozpoczęły się zawody śpiewacze, a bezpośrednio po ich ukończeniu rozdano nagrody. Dzięki pięknej pogodzie zjazd udał się znakomicie.

— (Kradzieże.) Dnia 27 ub. m. włamano się do mieszkania p. Henryka Wachowiaka przy ul. Cmentarnej 7. Złoczyńcy skradli garderobę wartości ogólnej przeszło 350 zł. P. Józefowi Czarneckiemu z Gułczewa skradziono rower pozostawiony na ulicy. W nocy na 29 ub. m. dokonano próby włamania do składu instrumentów muzycznych i sprzętu radjowego p. Klimkiewicza przy ul. Kilińskiego. Na szczęście obu rabusiów a mianowicie Kazimierza Nowakowskiego i Franciszka Adamskiego, którzy przybyli tu ze Strzelna na gościnne występy, ujął na miejscu przestępstwa czujny policjant. — Józefowi Przeworowskiemu z pobliskiego Szymborza skradziono rower, pozostawiony również na ulicy.

— (Koncert Moniuszkowski.) Z inicjatywy kapelmistrza orkiestry 59 p. p. por. Skupieńskiego odbył się w ub. miesiącu koncert poświęcony wyłącznie utworom Moniuszki. Koncert orkiestry i chórów śpiewaczych udał się dobrze ku zadowoleniu słuchaczy. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę pomnika Moniuszki w Warszawie. (em)

— * **Śrem.** (Z kroniki kościelnej.) Dn. 31. ub. m. żegnała parafja śremska swego duszpasterza, patrona i założyciela kilku towarzystw religijno - społecznych, ks. prał. dr. Taczaka. Ofiarną i sumienną pracą zdobył sobie ks. prał. Taczak powszechny szacunek parafjan. (s)

— * **Ostrów.** (Znak czasu.) Tutejszy organ chadecki „Goniec Narodowy", wychodzący od 10 lat codziennie, zmuszony trudnościami ekonomicznemi, wychodzi od 1 września tylko dwa razy na tydzień.

— (Z gimnazjum.) Nadbudowa drugiego piętra państwowego gimnazjum męskiego została obecnie zupełnie wykończona i z nowym rokiem szkolnym oddana do użytku. W nadbudowanem piętrze mieści się 7 obszernych klas i gabinet biologiczny. Dzięki nadbudowie można było utworzyć 15 oddziałów i oddać jedną ubikację na sekretarjat, a drugą na świetlicę.

— (Z Rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 47 000 zł na dokończenie budowy domów robotniczych przy drodze Wrocławskiej, oraz dalszy długoterminowy kredyt w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu w wysokości 40 000 zł w złocie w obligacjach komunalnych. Ponadto upoważniono Magistrat do zaciągnięcia kredytu do wysokości 20 000 zł na pobudowanie baraku dla eksmitowanych lokatorów. (n)

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Z „Caritasu" w Poznaniu

Poznański Okręg „Caritas" podaje zainteresowanym do łaskawej wiadomości, że celem udogodnienia nabywania bonów dobroczynnych, tabliczek członkowskich oraz zamówień na drzewo opałowe utworzył agentury następujące:

Łazarz: Sowiński, drogerja, Marsz. Focha 47. — Wojterska, księgarnia, Marsz. Focha 75.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów

Górczyn: Pieprzycka, skł. papieru, Marsz. Focha 153.

Jeżyce: Dąbkiewicz, skł. papieru, Kościelna 3. — Szalbierz, skł. papieru, Dąbrowskiego 53/55.

Wilda: Kasprowicz, drogerja, Górna Wilda 80. — Wichrzycka, skł. kolonj., Górna Wilda 44. — Kamsowa, skł. papieru, Górna Wilda 26.

Śródka: Janczewski, drogerja, Chwaliszewo 69. — Urbanowski, piekarnia, Rynek Śródecki 3.

Śródmieście: Gwiaździński, skład obrazów, św. Marcin 72. — Szrejbrowski, skł. cygar, Gwarna 20. — Mrugalski, skł. kolonj., Szewska 20. — Chwiłkowski, skł. kolonj., Wroniecka 15. — Wtorkowska, skł. papieru, Pocztowa 33. — Sibilski, skł. kolonj., św. Wojciech 25. — Hoffmann, skł. kolonj., Łąkowa 17.

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 9 września 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. **7.30** gazeta poranna R. P.; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **18.00** koncert popołudniowy z Warszawy; godz. **19.15** komunikaty przygodne; godz. **19.25** kuchnia i gospodarstwo (wygł. p. Sabina Kazanowska); godz. **19.35** kurs elem. języka francuskiego (wykł. p. Omer Neveux; godz. **19.50** interludjum gramofonowe; godz. **20.15** transmisja koncertu z Warszawy; godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **16.20** posłuchajcie dzieci radja!; godz. **16.35** koncert gramofonowy; godz. **17.35** inż. Mieczysław Okęcki: „Nowe drogi turystyczne w Polsce" (P. R. Warszawa); godz. **18.00** koncert popularny (P. R. Warszawa); godz. **19.50** opera „Traviata" — Verdi'ego z płyt gramofonowych (P. R. Warszawa); godz. **22.20** feljeton p. t. „Blaski i cienie w kraju Wschodzącego Słońca" (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **17.10** „Chwilka lotnicza". Na marginesie raidu awionetek" — mjr. dypl. B. Kwieciński; godz. **17.35** p. inż. M. Okęcki: „Nowe drogi turystyczne w Polsce"; godzina **18.00** koncert popołudniowy w wyk.: Ork. Polskiego Radja; godz. **19.20** giełda rolnicza; godz. **19.50** opera „Traviata" z płyt gramofonowych; godz. **22.20** p. Helena Pieślakówna: Feljeton: „Blaski i cienie kraju Wschodzącego Słońca".

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. w lokalu posiedzeń Ślusarska 6.

— **Cech Perukarzy Damskich i Teatralnych Fryzjerów.** Plenarne zebranie odbędzie się 8 bm. o godz. 20 w lokalu Domu Rzemieślniczego, sala 107.

— **Polski Związek Pracowników Krawieckich.** Zebranie odbędzie się dnia 8-go bm. w salce posiedzeń p. Ograbowicza przy ul. Ślusarskiej.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Dzielnica Łazarz - Górczyn.** Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 20 w lokalu zebrań Kasyna Obywatelskiego przy ul. Marszałka Focha nr. 80-81.

— **Tow. Przemysłowców, św. Łazarz.** Zebranie plen. odbędzie się 9 bm. o g. 20 u p. Bohnowej przy ulicy Marszałka Focha 85. Referat wygłosi p. red. Powidzki o Jugosławji.

— **Wolny Cech Obuwniczy.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 20 w Domu Rzemieślniczym.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego. H. Skorupska z podziękowaniem za szczęśliwe przejście operacji, z prośbą o dalsze łaski 5 zł; — M. M. P. 10 zł; — E. P. Poznań za otrzymane łaski 5 zł; — F. S. z prośbą o zdrowie dla syna 2 zł; — Władysław Łagiewski z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze 10 zł; — N. N. Międzychód o pomyślność sprawy 5 zł; — M. P. 3 zł; — N. N. 5 zł; — L. J. 10 zł; — Stęszewska 10 zł — razem z poprzednio pokwitowanemi 227 zł. — 2.357,97 zł i 10 gr wpłacono do Banku Miasta Poznania.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. t. „Odpowiedź Treviranusowi". Bronisław Śniegocki, Poznań 20 zł; — M. Komorowski, Sieraków 10 zł — razem z poprzednio pokwitowanemi 61,10 zł.

Na chleb św. Antoniego: N. N. niepodjęte 3.—, razem z poprzednio pokwitowanemi 37.— zł.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** W poniedziałek 8 bm. powtórzenie wznowionej z wielkiem powodzeniem „Księżniczki Czardasza". We wtorek, 9 bm. wystąpią w „Trubadurze" nasza primadonna Zofja Fedyczkowska oraz dr. Roesslerówna, w tytułowej roli nasz nowy tenor bohaterski Michał Tarnawski, pozatem znakomici Eugenjusz Maj i reżyser Karol Urbanowicz. W środę, 10 bm. „Hrabina" z występem gościnnym warszawskiego artysty p. Bolka, najlepszego w Polsce Podczaszyca. Sprzedaż dzienna tylko w kasie Teatru Polskiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Przepyszna komedja Fredry „Pan Jowialski" odegraną będzie dziś, w poniedziałek, w doskonałem wykonaniu całego zespołu z p. Noskowskim w roli tytułowej. Będzie to zarazem przedstawienie dla związków zawodowych i pracowników umysłowych.

We wtorek i w środę, ostatnią nowość repertuarowa, sensacyjna sztuka amerykańska „Panna młoda w garsonierze" z p. Biesiadecką w roli tytułowej. Piękną i malowniczą oprawę dekoracyjną, meble, rekwizyty i całość wystawy skomponował oryginalnie artysta malarz p. Stanisław Węgrzyn.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w poniedziałek, „Kres wędrówki" z Józefem Węgrzynem. Wielki artysta stwarza kreację tak świetną, że zachwycona publiczność darzy go owacyjnemi oklaskami po każdym akcie. Silne również wrażenie wywiera sztuka, to też sala teatru wypełnioną jest po brzegi. Poza znakomitym gościem inne role odtwarzają pp. Gliński, Górowski, Kaden, Mazanek, Rudnicki, Rolicz i inni. Dekoracje Al. Kobrynia.

ADA SARI, najsławniejsza współczesna śpiewaczka koloraturowa, nazwana przez krytykę światową „słowikiem polskim", której cudowną sztukę od lat podziwia cały świat, wystąpi na inaugurację nowego sezonu koncertowego **w niedzielę, 14 b. m. w Auli Uniwersytetu.**

ADA SARI w Poznaniu reklamy nie potrzebuje. Znamy ją aż nadto dobrze! Ileż to wieczorów niezapomnianych zawdzięczamy genjalnej śpiewaczce! — Stale rosnąca sława ADY SARI osiągnęła niemal swój punkt kulminacyjny. Entuzjazm towarzyszy występom artystki zarówno w Europie, jak i w Ameryce. Trudno dziś znaleźć śpiewaczkę, któraby w takim stopniu, co Ada Sari, łączyła w sobie obok przepięknego pełnego słodyczy głosu technikę koloraturową pierwszorzędną, sięgającą przytem ze zdumiewającą łatwością najwyższych nut skali sopranowej. Jeśli do tego dodamy okrągłość frazowania, temperament odtwórczy, wdzięk i swobodę interpretacyjną — to oczywistem się stanie, **iż słusznie okrzyknięto Adę Sari najznakomitszą śpiewaczką współczesną.**

Tym razem **zupełnie nowy program,** obejmujący szereg najpiękniejszych aryj operowych i pieśni. Akompanjuje znakomity pianista W. WITKOWSKI, profesor Królewskiej Akademji Muzycznej w Sztokholmie. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie niedzielnym koncertem, uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20.

zw 25 397

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Wtorek, 9. 9. „Trubadur", opera Verdiego.
Środa, 10. 9. „Hrabina", opera Moniuszki.
Czwartek, 11. 9. „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Piątek, 12. 9. „Carmen", opera Bizeta.
Sobota, 13. 9. „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Niedziela, 14. 9. „Lakme", opera Delibesa.
Poniedziałek, 15. 9. „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego od 10—18; w niedziele i święta w Teatrze Wielkim od 11,30—13,45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pan Jowialski".
Wtorek, 9. 9. „Panna młoda w garsonierze".
Środa, 10. 9. „Panna młoda w garsonierze".
Czwartek, 11. 9. „Panna młoda w garsonierze".
Piątek, 12. 9. „Pan Jowialski".
Sobota, 13. 9. „Panna młoda w garsonierze".
Niedziela, 14. 9. „Panna młoda w garsonierze".
Poniedziałek, 15. 9. „Pan Jowialski".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Kres wędrówki". (Gościnny występ J. Węgrzyna).
Wtorek, wiecz. godz. 8 „Kres wędrówki", gościnny występ J. Węgrzyna.
Środa, wiecz. godz. 8 „Kres wędrówki", gościnny występ J. Węgrzyna.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SWIĘTO TEATRU POLSKIEGO

Lwów, 3 września.

W kryzysie teatralnym, który przeżywa cały świat, a który daje się specjalnie odczuwać w związku z ciężkiem położeniem naszego kraju — każda poważna inicjatywa w zakresie scenicznym, poparta rzutkością i gruntowną znajomością rzeczy musi wywołać duże zainteresowanie. Patrzy się na podobnych ludzi z podziwem, oraz uznaniem dla ich odwagi, zapału i energji. Każdy, komu szczerze leży na sercu dobro i rozwój sceny polskiej — tej niezłomnej strażniczki najszczytniejszych wzlotów górnych i chmurnych ducha narodowego — z całego serca życzyć musi takim śmiałkom, aby się ziściły wszystkie ich zamiary i plany, aby na drodze syzyfowej zaiste pracy wyrastały jeno same róże, ale bez kolców.

Równocześnie jednak nie łatwo oprzeć się różnym wątpliwościom, nie łatwo odparować atak pesymizmu, zasobnego w szereg argumentów, zwłaszcza jeżeli się zbliska spojrzało i zapoznało z trudnościami, jakie mają do zwalczenia nowi dyrektorzy miejskich teatrów we Lwowie pp. Czapelski i Zaleski — o nich to bowiem mowa. Nie łatwo jednak — jako urodzony optymista stwierdzam odrazu — że bodaj najtrudniejsze mają już poza sobą. O tej nieprawdopodobnej orce (nie można tu użyć innego mniej dosadnego słowa) napiszę osobno, odsłaniając nieco kulisy, aby szerszy ogół miał możność przekonać się, że na każdym odcinku życiowym panuje obecnie u nas niezdrowa atmosfera zaciekłej walki i że trzeba mieć stalowe nerwy, aby to przetrwać i przezwyciężyć.

Obaj lwowscy dyrektorzy są dzielnie otrzaskani w bojach teatralnych i łamią dotychczas wszystkie trudności, idąc naprzód przebojem. Cała drużyna artystyczna, w której niemal połowa to wszystko dobrzy znajomi z Poznania i w różnych latach ostatniego dziesiątka przewinęli się przez nasze sceny — stanęła solidarnie, zwartym murem przy swych kierownikach i zakasawszy rękawy, z zaciśniętemi zębami wzięto się do dzieła. Każdy na swoim odcinku włożył maksimum dobrej woli i talentu, a nawet samozaparcia się, a przykładem świecili obaj dyrektorzy. Dlatego i tylko dlatego zdołano otworzyć sezon w oznaczonym terminie we wszystkich trzech teatrach.

Na pierwszy ogień poszedł nowy przybytek sztuki t. zw. Teatr Rozmaitości przy ul. Rutowskiego 22. Była tam poprzednio duża sala koncertowa, balowa, którą miasto odpowiednio przerobiło. — Wybudowano scenę o 6 m. głębokości ze stałym horyzontem, uposażono ją w niezbędne środki techniczne, tak, że może w całej pełni uczynić zadość celom, którym ma służyć.

Teatr Rozmaitości rozpoczął swą działalność 1 września, występując z pewnego rodzaju sensacją, a mianowicie przeróbką doskonałej powieści Conrada-Korzeniowskiego p. t. „Zwycięstwo". Przeróbki tej dokonał p. Leon Schiller. W specjalnym artykule, zamieszczonym w programie teatralnym wypowiada on jakby swoje credo w kwestji dostosowywania utworów beletrystycznych do wymagań sceny. Twierdzi, że stare formy teatru już przeżyły się i należą do przeszłości; że „teatr wczorajszy wysechł, zionął na sto mil nudą i produkcja powieściowa biła go na całej linji rozpiętością formy i myśli".

„Okazało się — czytamy dalej — że życie ludzi współczesnych daje się ujmować w formy bardziej monumentalne, niż te, do których nas w teatrze przyzwyczajono i że, pomimo fragmentarycznej konstrukcji scen, pomimo kalejdoskopowej ich zmienności, mimo te wszystkie „kardynalne" błędy znajdujemy się w atmosferze realizmu, obcujemy z prawdą..."

„Publiczność polska lubi swą literaturę „niesceniczną". Lubi obcować z nią w teatrze. „Dziady" i „Kordjan" to wciąż jeszcze „sztuki kasowe". A „Dzieje grzechu"? Więc może i „Zwycięstwo" Conrada? Conrada, obywatela wszechświata, tragizmem Polski do dna duszy przepartego, Conrada, którego dzięki kongenjalnym przekładom kuzynki jego, Anieli Zagórskiej, czyta się teraz namiętnie. To pewno, że gdyby nie absolutna swoboda, z jaką możemy dziś rzeczywistość na scenie kształtować, gdyby nie odrzucenie techniki aktowej — odtworzenie piękna i głębi powieści Conradowej byłoby rzeczą niemożliwą".

Czy p. Schiller zdołał utrzymać i zachować w swej przeróbce scenicznej wszystkie elementy tego piękna?

Niewątpliwie zrobił maksimum tego, co dało się zrobić i prawdopodobnie nikt nie zdołałby się lepiej wywiązać z zadania. Ale było ono za trudne, a może nawet — wprost niewykonalne. Otrzymaliśmy bardzo ciekawą samą w sobie rzecz wiernie opartą na motywach Conradowych, ale czar słowa, oraz głębia myśli zatracały się. Tu i owdzie jeno widzieliśmy ich odbłyski, jednak prędko one gasły, przygniecione z konieczności nieubłaganemi wymaganiami sceny, która — wbrew temu wszystkiemu co p. Schiller pisze — nie chce z nich całkowicie zrezygnować, strzegąc zazdrośnie swych praw. Można tu i owdzie zrobić wyłom, ale trzeba natrafić na podatny grunt, a wówczas da się uzyskać pozytywne wyniki. „Zwycięstwo" tymczasem posiada tak wybitnie powieściowe cechy, że nie mogło się nagiąć do chociażby najbardziej elastycznych ram scenicznych.

Nie znaczy to — podkreślam raz jeszcze — że przeróbka jest bez wartości. Przeciwnie — otrzymaliśmy widowisko o nieprzeciętnych walorach, posiadające momenty o mocnem napięciu dramatycznem, szereg efektownych scen, dużo urozmaicenia — słowem utwór, który może się podobać, z tem zastrzeżeniem, naturalnie, że da się odtworzyć w normalnym czasie (conajwyżej trzy i pół godziny) zatem trzeba będzie go poważnie okroić, o jakieś czterdzieści procent. Da się to zrobić bez wielkiej trudności. — Zresztą już sam autor puścił w ruch na drugiem przedstawieniu czerwony ołówek, a pewno nieraz go jeszcze weźmie do ręki.

Na premjerze widzieliśmy całe 22 sceny, to też spektakl trwał do godziny przeszło pierwszej w nocy. Przyczyniły się do tego różne trudności techniczne i nietechniczne, o których powiem osobno.

Wykonawcy wywiązali się ze swych zadań bez zarzutu, znać tylko było, że brak im jeszcze kontaktu i wzajemnego zrozumienia się, że nie mogli wydobyć jednolitego tonu, nie znając się wzajemnie, narażeni w dodatku z konieczności na dorywczą pracę. W takich warunkach ich wysiłek zasługuje na specjalne uznanie i podkreślenie. Widać, że są to wszystko wartościowe jednostki, które stworzą napewno niemniej wartościowy zespół. Ułatwi im to fakt posiadania tak znakomitego reżysera, jak p. Schiller, którego lwi pożar podziwiali i oklaskiwali szczerze wszyscy na inauguracyjnem przedstawieniu.

* * *

Jako drugi otworzył swe podwoje wspaniały Teatr Wielki nieśmiertelną „Halką". Było to istotnie reprezentacyjne przedstawienie, prowadzone z maestrją przez p. dyr. E. Młynarskiego, który był przedmiotem żywiołowej owacji wypełniającej do ostatniego miejsca teatr publiczności. Na tę uroczystość przybyło bardzo wielu wybitnych przedstawicieli świata muzycznego z różnych stron Polski z nestorem krytyków muzycznych p. prof. Stanisławem Niewiadomskim na czele. Przereżyserowana znakomicie przez p. dyr. Zaleskiego „Halka", we wspaniałych dekoracjach p. Jarockiego (który był również gorąco oklaskiwany) — wywarła, jak zawsze zresztą, na słuchaczach niezatarte wrażenie. Dużą to jest też zasługą doskonałych wykonawców ról głównych z pp.: Walewską (bardzo miły i dźwięczny głos o aksamitnem brzmieniu), Gruszczyńskim, Mossoczym oraz Wiśniewskim na czele. Drugiego dnia zbierali zasłużone żniwo oklasków w „Tosce" nasi dobrzy znajomi i niezrównani wykonawcy ról głównych pp. dyr. Zaleski i Czarnecki.

* * *

W tym samym dniu również rozpoczął się sezon w Teatrze Małym, który godnie nosi swoje miano i jako gmach przedstawia się dosyć prymitywnie. Na pierwszy ogień poszła dobra komedja z angielskiego Carpenter'a p. t. „Papa-kawaler", starannie opracowana reżysersko przez p. Frączkowskiego, w efektownej oprawie dekoracyjnej p. Jarockiego i doskonałem wykonaniu zespołu.

Teatry lwowskie pod dyrekcją pp. Czapelskiego i Zaleskiego zaczęły już zatem, idą pełną parą poprzez burzliwe fale współczesnego życia. Z całego serca raz jeszcze na tem miejscu — „Szczęść Boże". Za następnym razem opiszę ich zaiste syzyfową pracę.

Jerzy Hermałesek

ŻYCIE KULTURALNE

MUZYKA

Ś. p. Dr. Adam Skarżyński. Nazwisko tego młodego i przedwcześnie zgasłego muzykologa-wielkopolanina przypomniały nam świeżo na półkach księgarskich wystawione zeszyty jego kompozycyj, przez matkę zmarłego wydane, a przez F. Nowowiejskiego do druku przygotowane. Przeglądając te młodociane utwory nie trudno jest zauważyć, że mamy do czynienia z próbami niewyrobionego jeszcze, ale bezsprzecznie obiecującego talentu, któremu jednak nie danem było się rozwinąć.

A. Skarżyński pochodził z Wielkopolski (ur. w r. 1890 w majątku Spławinie). Zdradzając od dzieciństwa wyraźne zamiłowanie do muzyki był odpowiednio kształcony (Wrocław). Po skończeniu szkoły średniej poświęcił się wyłącznie studjom muzycznym, uczęszczając na muzykologję najprzód w Monachjum (Fielke), następnie w Wiedniu (Guido Adler), gdzie też uzyskał stopień naukowy na podstawie dyssertacji „Klaviersonaten einiger deutschen Romantiker". Dalszym planom i rozwojowi stanęła na przeszkodzie wojna. Jako obywatel pruski zaciągnięty został do wojska i wysłany na francuski front, gdzie zginął, mając lat 25. Odznaczał się wybitną pracowitością i zamiłowaniem do obranego przedmiotu, mógł był więc stać się poważną a pożyteczną jednostką w naszem życiu kulturalnem. Los chciał jednak inaczej. Niechże więc przynajmniej jego krótkie, ale pełne gorących dążności życie i obiecujące młode imię będzie w kronikach wielkopolskich zanotowane, jeśli czynami nie zdążył sobie tego zapewnić. (S. W.)

NAUKA

Zjazd Bibljotekarzy Polskich w Wilnie. W czasie Zielonych Świąt 1931 r. odbędzie się w Wilnie Trzeci Zjazd Bibljotekarzy Polskich (Drugi odbył się w r. 1929 w Poznaniu). Komitet ułożył już projekt referatów zjazdowych i zwrócił się do poszczególnych Kół Związku Bibljotekarzy o opinję, oraz o nowe ewentualne propozycje. Główne referaty mają być poświęcone następującym kwestjom: Organizacja zawodu bibljotekarskiego w Polsce; Rola bibljografji w bibljotekarstwie; Bibljoteki regjonalne i bibljografja regjonalna; Katalog przedmiotowy; Badanie czytelnictwa; Kompozycja książki naukowej. Nadto na zebraniach plenarnych odbędą się dwa odczyty bezdyskusyjne. Pierwszy poświęcony będzie omówieniu losu, jakiemu uległy bibljoteki polskie wskutek wojny w r. 1831, drugi dotyczyć będzie ustalenia stanowiska bibljotekarstwa polskiego wobec projektowanego w r. 1932 I Zjazdu Bibljotekarzy Słowiańskich. (s. w.)

Polski matematyk z Ameryki. Jest nim prof. Zarzycki, który bawi obecnie w gościnie u rodziny swojej w Kobryniu. Prof. Zarzycki jako młodzieniec został stypendystą fundacji Rockefellera i z jej pomocą skończył studja na uniwersytetach włoskich, poczem wyjechał do Ameryki. Obecnie pracuje w Baltimore, jako profesor Uniwersytetu im. Happlusa.

LITERATURA

Powieść amerykańska bez dolarów. J. Hergesheimer, jeden z wybitnych autorów Nowego Świata, zyskał swoją spolszczoną właśnie „Odwieczną tęsknotą" wdzięczność czytelników europejskich odrazu przez to samo, że nie mówi nam jak się dolary robi, ani jak się je wydaje, ani jaki to wspaniały wysiłek ducha tkwi w tem, aby je robić i wydawać. Zajmuje się wyłącznie obyczajowością bogatej sfery amerykańskiej. Dolary błyszczą z kącika, jako konieczne do wysokiego standard of life, lecz nie o nie idzie. Problem jest głębszy, niemal tragiczny: starzejącemu się mężczyźnie bruździ w szczęściu domowem nieugaszona tęsknota erotyczna, tęsknota do wielkiej namiętności, której nie zaznał w swem doskonale uregulowanem życiu męża i ojca, przy boku pięknej i dobrej żony. To, czego niemal podświadomie szukał, znajduje przypadkiem, na skraju krawędzi swej życiowej drogi, przeżywa parę tygodni w gorączce i budzi się z niej tragicznie, gdyż uwieziona przezeń daleko kobieta nagle umiera.

Trochę szybko przychodzi to niespodziewane rozwiązanie, lecz jest wytłomaczone i usprawiedliwione ładnym chwytem poetyckim, tem ładniejszym, że jest ledwie zasuggerowany: serce kobiety nie mogło wytrzymać takiego żaru, musiało pęknąć. Kollaps fizyczny jakby wyniknął z przeciążenia duszy namiętnością bez granic. Obyczajowość bogatych sfer amerykańskich wychodzi w ciemnych barwach. — Cocktaile, (prohibicja istnieje tylko na papierze) dancingi, zdradzające mężatki i romansujące panny, a poza tem pustka duchowa, psychologicznie wyłożona w sposób bardzo przekonywujący. W sumie lektura interesująca, chociaż czyta się tę książkę w polskim przekładzie jak po grudzie. Hergesheimer musi być oryginalnym stylistą, lecz domyślamy się tego głównie po rozpaczliwych borykaniach się tłomacza, który miał dobre wyczucie, nie zdradzając swego nazwiska. (ln)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Tkaniny wileńskie w Warszawie. Piszą nam z Warszawy: W salonie sztuki Garlińskiego przy ul. Mazowieckiej została urządzona wystawa tkanin nowogrodzkich, znanych w całej Polsce pod ogólną nazwą wileńskich, obejmującą wszystkie powiaty naszej wileńszczyzny. Wystawa jest urządzona staraniem Towarzystwa Popierania Przemysłu ludowego w Nowogródku i cieszy się wielką frekwencją i zaciekawieniem, zwłaszcza że okazy są nietylko przepiękne, ale bardzo tanie, metr po kilka złotych, wartość zaś ich artystyczna jest wysoka, jak wiadomo. (pw)

VARIA

Krytyka katolicka. Bardzo ciekawy problem porusza i rozświetla dzieło ks. J. Calveta, wydane w przekładzie przez księgarnię św. Wojciecha, a zatytułowane „O twórczości i krytyce katolickiej". Powinna ta wybornie pisana, głęboka a lekka zarazem książka znaleźć szersze echo. Zajmiemy się nią obszerniej niedługo.

POLSKI „WÓZ THESPISA"

Właściwie to mamy już instytucję podobną jak włoski teatr wędrowny „Carre di Thespi", którego zadaniem jest docierać do takich miejscowości, gdzie nietylko niema stałego teatru — bo we Włoszech to rzecz dla większych nawet miast zwyczajna — ale do takich, które nie mają budynków teatralnych. „Wóz Thespisa" ciągnie też za sobą składaną scenę z oświetleniem elektrycznem itd. itd. Otóż instytucją taką na dużą skalę jest u nas „Reduta" która zjeżdża systematycznie Polskę jak długa i szeroka, grając w najnieprawdopodobniejszych czasem zakątkach — obecnie jednak przybywa „Reducie" młodszy braciszek, czy może raczej synek. Jest to wołyński teatr wojewódzki, który właśnie rozpoczął swoją działalność.

Powstał on niejako z łona „Reduty" gdyż dyrektorką jego jest p. Halina Gallowa, była protagonistka dyr. Osterwy a zespół składa się przeważnie z eksredutowców; współkierownikiem jest p. Zbierzyński. Na Wołyniu utworzył się komitet teatralny w którego skład weszli, obok burmistrza Łucka, burmistrze innych większych miejscowości i ten to komitet popiera nową instytucję, nazwaną Wołyński Teatr Wojewódzki, gdyż działalność jego jest ograniczona ściśle do województwa wołyńskiego.

Dwa przedstawienia tygodniowo będzie dawał ten teatr w samym Łucku, resztę tygodnia spędzi na objazdach miasteczek i osad. Aby móc dotrzeć wszędzie, teatr zakupił własny autobus. W zespole znajduje się wybitny artysta - dekorator „Reduty" Iwo Gall, oraz wyborny ilustrator muzyczny Eugenjusz Dziewulski. Współpraca ich będzie zapewne „zamiejscową", gdyż np. p. Dziewulski osiadł na stałe w Wilnie i zajął tam poważne stanowisko w życiu muzycznem.

O repertuarze daje wyobrażenie spis pierwszych premjer, jakie dyrekcja zapowiada. Na początek farsa Fredry: „Gwałtu co się dzieje" w oprawie scenicznej Galla. Dalej strawa mięszana: „Pociąg widmo" jako sensacja, „Żeglarz" Szaniawskiego jako literatura razem z Wilkami w Nocy Rittnera i znów „Bronx Express" znany „faktomontaż". Nastąpi krotochwila „Wesele Fonsia" i „Miłość i pięść" Markiewicza i Fijałkowskiego, zaś wielki repertuar poetycki będzie reprezentowała „Złota Czaszka" Słowackiego, „Wyzwolenie" Wyśpiańskiego i „Ponad śnieg" Żeromskiego. „Reduta", która uważała Wołyń niemal za swój „rezerwat", spotyka się z konkurencją, ale kulturze polskiej na Kresach może to wyjść na dobre.

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły" Nr. 13. Treść: St. Cwenar: Sokrates jako niedościgniony wzór nauczyciela. — Dr. A. Klęsk: Czystość powietrza w sali szkolnej. — Lekcje: A. Żurawski: Oszczędność. (Czytanka w oddz. IV.) — A. Urbański: Prusy wschodnie pod względem gospodarczym. (Lekcja uświadamiająca w sprawach naszych granic zachodnich.) — A. W.: Jabłoń. (Lekcja rysunków i robót ręcznych w oddz. III.) — A. Miżeliński: Parę słów o wydawanych obecnie encyklopedjach polskich. — S. Racinowski: Wakacyjny kurs psychologji i dydaktyki w Poznaniu. — Wycinki. — Nowości Wydawnicze. — Ogłoszenia.

O udział Polski w drugim roku polarnym

Odnalezienie zwłok i szczątków wyprawy biegunowej André'go z r. 1897 zwraca znowu uwagę świata na badanie okolic biegunowych.

W całym szeregu państw rozpoczęto intensywne prace, mające na celu zrealizowanie uchwał Międzynarodowej Konferencji Meteorologicznej, która obradowała we wrześniu 1929 r. w Kopenhadze. Konferencja ta uchwaliła zorganizować w r. 1932-33, jako w 50-lecie t. zw. pierwszego międzynarodowego roku polarnego 1882-83, międzynarodowe wyprawy w rozmaite okolice podbiegunowe obu półkul dla wykazania ściśle określonego planu naukowego. Już w czasie obrad kopenhaskich zgłosiło swój udział w tej imprezie 11 państw.

Niedawno komitet narodowy geodezyjno - geofizyczny Polskiej Akademji Umiejętności przyjął jednogłośnie następującą rezolucję: „Narodowy komitet geodezyjno - geofizyczny Polskiej Akademji Umiejętności uważa w zasadzie za rzecz pożądaną, aby Polska wzięła udział w międzynarodowych pracach w r. 1932-33, organizowanych w związku z badaniem regjonów polarnych."

Na III. Zjeździe Geografów i Etnografów Słowiańskich, który się odbył w maju b. r. w Jugosławji, na wniosek prof. Arctowskiegoo uchwalono, aby biuro zjazdowe zwróciło się do poszczególnych rządów państw słowiańskich o mianowanie po trzech delegatów do specjalnej komisji, której zadaniem byłoby skoordynowanie współpracy państw słowiańskich w „drugim roku polarnym".

Rząd Z. S. S. R. zadecydował udział Rosji w zamierzonym „drugim roku polarnym", powołując dla zrealizowania tego postanowienia specjalny komitet przy Akademji Nauk w Leningradzie, a udział Sowietów w tej imprezie naukowej przewidziany jest w bardzo wielkiej skali.

U nas szczególnie gorliwie zajmuje się sprawą udziału Polski w zamierzonym drugim roku polarnym międzynarodowym 1932-33 zakład geofizyki i metereologji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie pod kierownictwem prof. Arctowskiego, który stale zajmuje się naukowem badaniem okolic biegunowych.

Żyjemy zresztą niewątpliwie w okresie bardzo intensywnych badań okolic podbiegunowych. Wyprawy „Norge", „Italji", Byrda i Wilkinsa, przygotowania obecne Zeppelina do lotu ponad biegunem północnym, najwymowniejszym są dowodem olbrzymiego zainteresowania do problemów polarnych. Zainteresowanie to wzmagać się będzie w miarę zbliżania się daty roku polarnego 1932-3.

Niewątpliwie coraz bardziej zajmować się będzie tą sprawą i kulturalna opinja Polski, która niezawodnie poprze usiłowania polskiego świata naukowego, zmierzającego do wysłania polskiej ekspedycji polarnej obok wypraw Anglji, Francji, Niemiec, St. Zjednoczonych, Szwecji, Norwegji, Danji itd.

Ale może i słusznie wielu z Czytelników, czytając wiadomości o przygotowaniach do wypraw polarnych, zada sobie pytanie: czy te żmudne wysiłki ludzi, związane z badaniem krain polarnych, naprawdę przynoszą wielkie korzyści naukowe, czy też ciągnie jedynie człowieka w te lody czar nieznany, chęć zaspokojenia ludzkiej ciekawości?

Znajomość warunków okolic podbiegunowych jest koniecznością naukową — odpowiada na to pytanie Nansen, znany badacz polarny, — potrzebną do należytego zrozumienia warunków, panujących w innych okolicach ziemi.

Okolice podbiegunowe różnią się całkowicie od wszystkich innych krain ziemi. Z tego, co obserwujemy w częściach ziemi zamieszkałych, a więc w niskich i średnich szerokościach geograficznych, nie możemy wyciągnąć żadnych pewnych wniosków co do warunków, panujących w najwyższych, nieznanych szerokościach geograficznych. Co ważniejsze, to, co się tam w lodach dzieje, ma wielki wpływ na kształtowanie się warunków w niższych szerokościach geograficznych.

Że tak jest istotnie, niech tego będzie dowodem następujący przykład z dziedziny zjawisk cieplnych na powierzchni ziemi, zacytowany za Nansenem.

Ziemię możemy przyrównać do domu ogrzewanego za pośrednictwem instalacji centralnego ogrzewania. W instalacji tej słońce jest źródłem ciepła, atmosferę, szczególnie w okolicach podzwrotnikowych, można przyrównać do kotła, krążenie zaś powietrza i wody morskiej odpowiada obiegowi pary wody, względnie wody w przewodach centralnego ogrzewania.

W obydwu wypadkach krążenie wraz ze swojemi prądami zależy z jednej strony od ogrzewania, z drugiej zaś od oziębiania. Od tych dwóch wartości zależne są warunki cieplne w każdem miejscu ziemi. Ogrzewanie ziemi i jej atmosfery odbywa się kosztem ciepła słonecznego, dostarczanego powierzchni ziemi głównie w okolicach podzwrotnikowych, podczas gdy ostyganie ma miejsce przez wypromieniowanie w chłodnych, a szczególnie podbiegunowych okolicach globu.

Chcieć poznać prawa rządzące cyrkulacją naszej atmosfery i morza, a więc prawa rządzące zmianami pogody rozmaitych części ziemi, bez znajomości okolic podbiegunowych i ich warunków fizykalnych, byłoby to samo, gdyby ktoś, chcąc sformułować prawa obiegu w przewodach centralnego ogrzewania, czynił to bez znajomości własności materjału opałowego.

Chyba dość wymowny przykład dla zrozumienia doniosłości badań okolic polarnych. Ale to tylko jedna dziedzina wiedzy, która wymaga wypraw w te pokryte lodami okolice. Takie same konieczności wysuwają się dla geografji, oceanografji, geologji, biologji, magnetyzmu ziemskiego, grawimetrji (pomiary natężenia siły ciężkości) itd.

Nie będzie chyba teraz dla nas dziwnem to wzmożenie się w ostatnich czasach ilości wypraw podbiegunowych. Dla wydarcia owych tajemnic przyrodzie i wzbogacenia przez to naszej wiedzy warto zdobyć się na ciężkie trudy badań polarnych, warto wydać pieniądze na zorganizowanie dobrze wyposażonych pod względem naukowym wypraw podbiegunowych. Stokrotny plon z tych zdobyczy naukowych osiągnie ludzkość w zastosowaniu ich do praktycznych celów.

Powyższe interesujące zdjęcie, którego dokonał p. M. Bilażewski, to znak początku roku szkolnego. Przed księgarniami tłumy dziatwy szkolnej, targującej na ulicy stare niepotrzebne podręczniki i kupującej nowe w księgarni.

Państwo Watykańskie a Kościół

W wydawanem przez medjolański uniwersytet katolicki czasopiśmie „Rivista Internazionale di Scienze Sociali" ukazało się nader zajmujące studjum Pallieri'ego n. t. prawnego stanowiska państwa watykańskiego oraz stosunku jego do Kościoła katolickiego. Autor występuje przeciwko wyrażanym częstokroć w najnowszej literaturze z dziedziny prawa międzynarodowego poglądom, jakoby układy laterańskie zawarte zostały między państwem włoskiem a Papieżem, jako organem Państwa watykańskiego. Wszakże już sam wstęp do traktatu laterańskiego, w którym powiedziane jest, iż chodzi o układ między królestwem Włoch oraz pozostającą z niem od r. 1870 w sporze Stolicą Apostolską, czyni taki pogląd nierealnym. Pogląd ten nie daje się utrzymać już choćby dlatego, że w chwili, gdy układy laterańskie były zawierane, nie istniało jeszcze wcale państwo watykańskie, a zatem Papież nie mógł występować jako jego organ. Dopiero bowiem na zasadzie układów z lutego 1929 r. zaczyna państwo watykańskie jako takie prawnie istnieć. Nie oznacza to oczywiście, by Włochy były twórcą obcego niezależnego państwa, gdyż suwerenności nikt nie może nadać. Sprawa przedstawia się inaczej, mianowicie Stolica Św. już przedtem była podmiotem prawa międzynarodowego, jakkolwiek nie posiadała własnego terytorjum w znaczeniu międzynarodowo-prawnem, nie posiadała poddanych, oraz tem samem nie wykonywała praw suwerennych. Z tą więc osobą prawa międzynarodowego zawarły Włochy układ na zasadach tegoż prawa międzynarodowego. Dopiero z chwilą zawarcią układów powołał Papież do życia z własnych atrybucyj suwerennych państwo watykańskie.

Z powyższego wynika, że stosunek prawny między Kościołem katolickim i państwem watykańskiem nie może być pojmowany jako unja personalna lub realna a natomiast jest on odrębnym swoistym stosunkiem prawnym. Państwo watykańskie jest tworem Stolicy Świętej a tem samem podlega Kościołowi katolickiemu., który tak samo jak i państwo watykańskie reprezentowany jest przez Papieża. Zatem może państwo watykańskie tylko tak długo posiadać osobność państwową, jak długo służy celom Stolicy Apostolskiej, względnie Kościoła katolickiego. Wszelkie więc odłączenie państwa watykańskiego od Kościoła katolickiego musiałoby spowodować koniec jego egzystencji prawnej.

Cud Atlantyku

Nieprawdopodobna wieść — Wodna zjawa — Dobry interes.

Kilka lat temu, Joao Bernardes — „papa Bernardes" jak go powszechnie zwano, właściciel oberży w wiosce Picoa na Azorach, wbiegł zadyszany do pokoju gościnnego swojej gospody i zgromadzonym tam gościom zakomunikował niepradopodobną wieść: „Widziałem w morzu syrenę!"

Zakotłowało się w izbie i ze wszech stron posypały się wołania i głosy: Niemożliwe! chcemy zobaczyć — prowadź nas „papo"! Poszli. Była piękna, jasna noc księżycowa i całe towarzystwo żywo dysputujące i gestykulujące zawzięcie, skierowało się nad skalisty, poszarpany brzeg morski, o który szumiąc rozbijały się szerokie fale oceanu. Zatrzymano się nad urwiskiem.

— Tam! — szepnął papa Bernardes, wskazując na wyłaniającą się z wód rafę skalną. Minuta, dwie — nic; jeno dysząca głęboko pierś bezmiaru wód, osrebrzona blaskiem miesiąca.

Wtem, głośniejsze uderzenie fali o skałę, głuchy plusk wody i z głębin wynurzyła się najprzód głowa, spowita w opadające na ramiona sploty, potem biust kształtny i na koniec — trudne do wiary — lśniący łuskami rybi ogon! Syrena powoli wciągnęła się na rafę i zwinąwszy ogon, siadła na oślizgłej skale.

Przez chwilę widzowie oniemieli, w zachwycie przyglądali się cudnej zjawie wodnej; potem nastąpiła wrzaskliwa namiętna wymiana zdań... Nimfa, usłyszawszy krzyki, przeraziła się i niebawem zsunęła się w głębie.

Działo się to przed pięciu laty. Od tego czasu syrenę widywano często. Wieść o „Dziewicy Wód" rozeszła się po szerokim świecie i do wioski Picoa poczęły ściągać zewsząd rzesze ludzkie, żądne ujrzenia tajemniczego zjawiska. Pewnej nocy nimfa przywiodła towarzyszkę i przez kilkanaście minut obie urocze istoty, na falach wodnych igrały społem.

Napływ podróżnych do Picoa wzrastał z roku na rok i gospoda papy Bernardes wręcz „pękała" od tłumów zjeżdżających gości. Papa potrafił wyzyskać tak korzystną konjunkturę i wnet powstał nowy, „obszerny, komfortowo urządzony „Hotel Bernardes", dokąd przez pięć lat ściągali bogacze z całego świata oraz uczeni, dla naocznego stwierdzenia „Cudu Atlantyku".

Codziennie, po zachodzie słońca, liczni obserwatorzy zaludniali strome brzegi wyspy, aby napawać się widokiem zagadkowych stworzeń — a tymczasem papa Bernardes, siedząc przy kasie, zwijał rulony złota i srebra i układał w grube paczki szeleszczące banknoty. I świetny interes szedłby dalej — gdyby nie głupie wścibstwo policji!... Oto, kiedy pewnego wieczoru nimfy igrały w najlepsze, z niedalekiego portu wypłynęła motorówka strażnicza i, kryjąc się za zwałami skał nadbrzeżnych, podkradła się do miejsca syrenich zabaw. Zoczywszy zbliżającą się łódź, „istoty wodne", salwowały się ucieczką, dając nura w morskie odmęty, lecz przedstawiciele „praworządności" nie dali za wygraną i cierpliwie czekali, aż wodne twory znów wypłyną dla zaczerpnięcia powietrza i wówczas, manewrując przebiegle, pochwycili obie rybo - dziewice.

W rezultacie okazało się, że były to córki przemyślnego papy Bernardes, obie doskonałe pływaczki, których piękne rybie ogony były własnoręcznem dziełem mamy Bernardes. Podobno początkowo „trick" obliczony był jedynie na sensację lokalną, ale wnet „papa" spostrzegł, że ów kawał można zużytkować w znacznie szerszym zakresie i dobrze na nim zarobić.

Tak też postąpił i dorobił się fortuny. I nikt mu tego za złe nie wziął, ani jego współmieszkańcy, którzy też na tym „interesie" zarobili, ani policja, która w braku odpowiedniego „paragrafu" widziała się zniewoloną sprawę puścić płazem. kr.

Pośmiertna zemsta upośledzonych mężów

Często słyszy się o mężczyznach nie zbyt szczęśliwych w małżeńskiem pożyciu, którzy, choć daleko im do idealnych warunków życiowych, są zbyt ulegli, by stawić energicznie czoło własnym małżonkom. Niektórzy z nich mszczą się za to dotkliwie po śmierci. Oto n. p. testament, o którym donosi prasa nowojorska: „Kochana Żono — opiewa ten niezwykły dokument — w straszny sposób znęcałaś się nade mną przez całe moje życie. Szczególnie we znaki dawałaś mi się w niedziele. Dlatego też zostawiam ci dożywotni spadek w postaci 10-dolarowej renty tygodniowej, którą ci będzie wypłacał mój notarjusz w pierwszym dniu każdego tygodnia. Znając twoje rozrzutne usposobienie, wiem zgóry i jestem przekonany, że przy końcu tygodnia będziesz już bez grosza. Będzie to moja zemsta, gdyż tym sposobem doznasz podobnych do moich męczarń, gdy odmawiałaś mi paru centów w niedzielę na kawę".

Pewien Francuz, żonaty, po długim namyśle, pozostawił następujący testament: „Najdroższa — w ciągu 35 lat naszego współżycia nie omieszkałaś zatruwać mi żywota swoją nudną, pustą i czczą gadaniną, swemi złośliwemi plotkami i niesmacznemi żartami. Pozostawiam ci roczną rentę 7500 franków, wymagam jednak, byś zamieszkała wspólnie z swoją mamusią, ową nieznośną kobietą, której język dorównuje twojemu i którą nienawidzisz jak ja ją nienawidziłem. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca będziecie w towarzystwie mego notarjusza odwiedzały mój grób i w obecności świadka, przed mogiłą wyrażać będziecie wasz żal za sprawianie mi tylu przykrości w życiu. Inaczej renta będzie przepisana na korzyść przytułku dla starców". —

Pod względem mściwej treści jednak podobnych testamentów, wszystkie przewyższa ostatnia wola niedawno zmarłego amerykańskiego miljonera, który pozostawił swojej młodej i uroczej żonie 2 miljony dolarów pod warunkiem, że zapłaci każdorazowo 1 000 dol. grzywny, o ile wyjdzie z domu bez żałobnego welonu, zatańczy lub uśmiechnie się do jakiegoś mężczyzny. „Jestem przekonany — twierdzi miljoner w swym testamencie — że w tych okolicznościach moja żona zbankrutuje przed rokiem". — W swej ostatniej woli mąż wymienia spis dobroczynnych instytucyj, mających prawo inkasowania grzywień, względnie śledzenia i kontrolowania spadkobierczyni! S. F.

Loki znowu modne

W Paryżu odbył się ostatnio doroczny kongres fryzjerów francuskich, który ustalił główne wytyczne mody w dziedzinie uczesania. Najbardziej charakterystyczną cechą mody na najbliższy sezon jest ostateczne zarzucenie fryzury chłopięcej. Sygnałem nawrotu do długich włosów ma być uchwalone na tym kongresie wprowadzenie z powrotem loków, które mają być nieodzowną częścią sylwetki kobiecej w najbliższym karnawale. Maluczko, a wrócimy do warkoczy. (R. C.)

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Na marginesie orędzia Forda

Onegdaj streściliśmy na tem miejscu „orędzie Forda", ujmujące w sposób pozornie paradoksalny pewne prawdy, nie wszystkim widoczne. Takie np. powiedzenie Forda: „nie popyt reguluje produkcję, a produkcja popyt" — może wyprowadzić z równowagi osoby, przywykłe do kanonów nauki ekonomicznej. Niemniej przyznać trzeba, że w powiedzeniu powyższem tkwi sporo prawdy, tylko trzeba ją wyłuskać z paradoksu fordowskiego i zastąpić ją następującem zdaniem: „zdolność konsumcyjna jest pochodną zdolności produkcyjnej", bo tylko produkcja może dostarczyć środków obrotowych, umożliwiających nabycie dóbr konsumcyjnych.

W tem właśnie tkwi główna przyczyna kryzysu przeżywanego przez świat, że istnieje dysharmonja między zdolnością produkcyjną a zdolnością konsumcyjną, objawiającą się w zjawisku t. zw. nadprodukcji. I znowu przychodzi nam zacytować słowa detroickiego magnata samochodowego, zdaniem którego niema na świecie nadprodukcji np. w dziedzinie automobilizmu, bo jeszcze sporo istnieje ludzi, którzy chętnie nabyliby samochód tylko że ich na to niestać. Innemi słowy: problem pozostający do rozwiązania przez przemysłowca zasadza się na konieczności udostępnienia produktów szerszym niż dotychczas masom, i to drogą potanienia towarów. To zaś nastąpić może drogą zracjonalizowania toku produkcji i zbytu.

Racjonalizacja! Skutki jej już teraz odczuwamy pod formą nadmiernego wzrostu produkcji. Gdy produkcja światowa wzrasta w ostatnich latach o 3 proc. rocznie, a w Stanach Zjednoczonych nawet o 4 proc. — ilość ludności kuli ziemskiej wzrasta średnio o 1 proc. rocznie. Wszystko byłoby dobrze, ludność konsumowałaby również owe 3 proc. dodatkowo wyprodukowane (co objawiłoby się pod postacią wzrostu komfortu życiowego) gdyby właśnie nie ta dysharmonja między znaczną zdolnością produkcyjną a nikłą zdolnością nabywczą.

Czem wytłumaczyć to ostatnie zjawisko? Odpowiedź: całą falangą przyczyn, tak łatwo widocznych w Europie, jak wzrost zarobków dotyczący tylko pewnych kategoryj ludności, o ograniczonej zdolności konsumcyjnej, oraz ograniczenie dochodów innych kategoryj, jak urzędników, drobnych rolników itp. Sfery społeczne o wyższym dochodzie nie konsumują całego dochodu, ale poważną jego część kapitalizują; podatki i różnego typu ubezpieczenia społeczne prowadzą do kapitalizacji poważnej części zarobków robotniczych. Wojna zniszczyła olbrzymie sumy kapitałów, stosunki powojenne (inflacje, liczne upadłości) niszczą i nadal pokaźne kapitały nowo powstające. Te wszystkie okoliczności ograniczają zdolność konsumcyjną.

Wojna nastawiła produkcję na silniejsze tempo, które utrzymało się, a nawet wzmogło po wojnie w okresie uzupełniania zniszczonego wojną zapasu dóbr. Po ukończeniu tego uzupełnienia musiał nastąpić odpływ popytu i koniecznością staje się zwolnienie tempa produkcji.

Na tem tle rozpatrywać trzeba zjawisko nadprodukcji i dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Nie są to rzeczy proste, drogi p. Fordzie. . .

Krótkie informacje gospodarcze

— Laboratorjum towaroznawcze, znajdujące się przy Instytucie handlu morskiego oddane zostało pod zarząd pomorskiej Izby przem. - handlowej.

— W miesiącu sierpniu rb. przeładowano węgla eksportowego w Gdańsku 462 315 t., w Gdyni 272 894 t., razem 736 209 t. W porównaniu z tym samym okresem czasu r. ub. przeładunek zmniejszył się o 38 684 t.

— Bank Narodowy Rumuński ogłasza, iż wkrótce wypuszczone będą banknoty 100 lei nowego wzoru.

— Ogłoszony został 3 bilans miesięczny Banku do wypłat międzynarodowych. Bilans zamyka się cyfrą 1 563 635 702 fr. szw.

— W Londynie zawarta została umowa pomiędzy wierzycielami angielskimi i rządem jugosłowiańskim w sprawie uregulowania przedwojennych długów serbskich.

— Według obliczeń kupców zbożowych tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych wyniosą 288 miljonów buszli.

Wrażenia z kongresu Izb p.-h. we Lwowie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Lwów, czwartek, 4 września.

Przed pół godziną, mianowicie o 7-mej wieczorem, przewodniczący b. min. Czesław Klarner zamknął obrady I-go kongresu izb przemysłowo-handlowych R. P.

Przebieg obrad wykazał, że kongres istotnie był — w dobrem i złem znaczeniu — pierwszym z rzędu. Idea urządzenia zjazdu radców izb p.-h. i nadania temu zjazdowi charakteru „sejmu gospodarczego" zafascynowała organizatorów, którzy w szkodliwym nadmiarze dobrych chęci, zadali uczestnikom kongresu pensum zbyt obszerne, wskutek czego prace kongresowe odbyły się w szalonym pospiechu, co znów — rzecz jasna — odbiło się ujemnie na rezultatach obrad.

Technicznie organizacja prac kongresowych przedstawiała się następująco: przed kilku tygodniami związek izb p.-h. wyłonił komisję programową, która ustaliła porządek obrad kongresu i przydzieliła opracowanie około 30 referatów poszczególnym izbom p.-h. Wobec krótkiego okresu czasu pozostającego do opracowania referatów — poszczególne izby otrzymały odbitki przemówień i projekty rezolucyj na 2—3 tygodnie przed kongresém, a w niektórych wypadkach, niestety dość licznych, nawet na kilka dni zaledwie przed datą zjazdu lwowskiego. Naturalnie nie było dosyć czasu na sumienne i gruntowne rozważenie projektowanych uchwał i przedyskutowanie ich na drodze piśmiennej, jak to było pierwotnie przewidziane. Jeszcze mniej czasu na dyskusję miano podczas 2-dniowych obrad we Lwowie. Zważyć bowiem trzeba, że program obejmował kilka generalnych referatów na dwóch posiedzeniach plenarnych i przeszło 30 referatów, które musiało przetrawić 8 sekcyj.

Efekt był taki, że bardzo znaczna ilość uchwał kongresu obraca się w ogólnikach i ujmuje powszechnie, aż nazbyt dobrze znane prawdy.

Przykro nam, że musieliśmy zacząć nasze sprawozdanie od powyższych cierpkich uwag, gdyż — mimo wszystko — uznajemy kongres izbowy za wydarzenie dla życia gospodarczego bardzo doniosłe, a wartość zjazdu za wysoce dodatnią. Odrzuciwszy bowiem balast myśli nieoryginalnych referatów niepotrzebnych i uchwał zbędnych znaleźć można w pokłosiu kongresowem moc zdrowych i mądrych postulatów. Nadto na dobro organizatorom zjazdu lwowskiego zapisać należy uwypuklenie rosnącego znaczenia izb p.-h. w organiźmie gospodarczym Rzeczypospolitej oraz nadanie rezonansu kilku ważkim oświadczeniom, z których niechaj nam wolno będzie podnieść dwa szczególnie:

P. minister Kwiatkowski użył wyrażenia „lichwa niskich cen", co ma oznaczać gospodarczą szkodliwość cen, pozostających poniżej poziomu kosztów własnych. Jeżeli się zważy, jak dawniej, przed nastaniem kryzysu, rząd dławił sztucznemi środkami proces swobodnego kształtowania się cen, obecne oświadczenie p. ministra przemysłu i handlu nabiera znaczenia szczególnego. Uczestnicy kongresu zmianę orjentacji p. min. Kwiatkowskiego zauważyli z zadowoleniem i nie bez porozumiewawczego uśmieszku!

Drugie oświadczenie, zasługujące na podniesienie, znajdowało się w przemówieniu prezesa Andrzeja Wierzbickiego, który ze znaną swoją swadą, błyskotliwą i porywającą, rozprawiał się z fiskiem. Otóż, w trakcie swego referatu, prezes Lewjetana obliczył sumę świadczeń publicznych w Polsce na... 7 miljardów rocznie. Nie chciano mu wierzyć. Wówczas p. Wierzbicki zaczął wyliczać: podatki bezpośrednie, pośrednie, państwowe, samorządowe, monopolowe, przedsiębiorstwa państwowe, koleje, ubezpieczenia itd. i doszedł w końcu do wspomnianej, zawrotnej sumy 7 miljardów, które corocznie wpływają do kas publicznych. Fakt ten jaskrawo uwydatnia znaczenie wpływu państwa na życie gospodarcze, którego dochód ogólny, roczny nie przekracza 13 miljardów. Siedem i trzynaście, co za proporcja!

Wracając do rezolucyj kongresowych — nie sposób ich streszczać. Poświęciliśmy im na łamach K. P. kilka feljetonów, a w dalszych artykułach omówimy pozostałe zagadnienia. Tutaj, pragniemy podnieść znaczenie rezolucyj dot. samorządu gospodarczego, które naświetlają szerokie perspektywy rozwoju izb p.-h., rolniczych i rzemieślniczych. Dalej: pragniemy z uznaniem podnieść wartość prac sekcji socjalnej, która, m. i. wystąpiła z propozycją reformy ubezpieczeń społecznych na zasadach przymusowej kapitalizacji wewnętrznej. Również solidnie pracowała sekcja podatkowa. W odniesieniu do polityki handlu zagranicznego ważne jest wezwanie kongresu pod adresem rządu, aby skorzystał z przysługujących mu uprawnień i dostosował stawki taryfy celnej do wymogów walki anti-dumpingowej. W sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej opracowano z jednej strony uchwały, skierowane przeciwko etatyzmowi, z drugiej zaś strony środki naprawy handlu.

Jak wynika z powyższego pobieżnego wyliczenia zaledwie kilku najważniejszych zagadnień omówionych na kongresie, niesposób wyczerpać w jednym artykule, w piśmie codziennem, całokształtu licznych i obszernych uchwał kongrsowych. Zadaniem naszem będzie zdać sprawę z przebiegu obrad w „dawkach" codziennych, reprezentujących „porcje" obfitego programu zjazdu lwowskiego.

Niemiecko-finlandzki układ handlowy

Pogwałcenie zasady największego uprzywilejowania.

Wrzawa, jaka się wywiązała dookoła sprawy uprzywilejowania Finlandji specjalnym układem handl. z Niemcami nie odstraszyła Rzeszy niemieckiej od szukania nowych dróg dla związania kontrahenta finlandzkiego szczególnemi więzami gospodarczemi. Kiedy okazało się niemożliwe wypowiedzieć traktat handlowy ze strony niemieckiej, wywarto nacisk na rząd finlandzki, aby ten wypowiedział. Tak się też istotnie stało; i obecnie ogłasza oficjalny dziennik urzędowy Rzeszy niemieckiej zasadnicze warunki nowego układu handlowego niemiecko - finlandzkiego. Rząd Rzeszy przyznał Finlandji kontyngent rocznego przywozu masła w wysokości 5 tys. tonn, przyczem cło będzie wynosiło 50 RM.; w razie gdyby traktat po roku 1933 uległ przedłużeniu, cło to zostanie obniżone do 40 RM. Warto przytem dodać, że w ciągu ostatniego roku dowóz masła fińskiego do Niemiec wynosił tylko 2 500 t. Pozatem przyznano szczególne ulgi celne dla produktów mleczarskich, mięsa reniferowego, wyrobów drzewnych, papieru, papy itd.

Sam układ handlowy niemiecko-finlandzki pomija całkowicie dotychczasową zasadę największego uprzywilejowania na rzecz innych państw. Niewątpliwie przeciw Rzeszy niemieckiej usiłującej narzucić nowe formy zawierania traktatów handlowych wystąpią inne państwa. Nowy układ handlowy godzi w pierwszym rzędzie w import artykułów mleczarskich z Danji i Holandji, dla których jednym z głównych rynków zbytu były dotąd Niemcy. Należy się przeto spodziewać energicznej kontrakcji ze strony Danji i Holandji, która niedawno podjęła bojkot towarów niemieckich odwołując go jedynie pod tym warunkiem, że Rzesza niemiecka nie naruszy obowiązujących zasad, przestrzeganych w traktatach handlowych. (i)

Sytuacja gospodarcza Wielkopolski w sierpniu

Sprawozdanie Izby przem. - handl.

Sytuacja gospodarcza w okręgu Izby w sierpniu nie wykazuje zmian zasadniczych Produkcja, ogólnie biorąc, nie uległa rozszerzeniu. Na przeszkodzie stoi bardzo ograniczony zbyt towarów na rynku wewnętrznym oraz zmniejszona pojemność rynków zagranicznych wskutek depresji na rynkach światowych, co odbija się niekorzystnie na rozmiarach i wartości eksportu.

W dziedzinie dóbr konsumcyjnych prawie wszystkie działy wykazują zmniejszenie obrotów, które szczególnie silnie zaznacza się w przemyśle cukierniczym, piwowarskim i perfumeryjnym. Sezon jesienny w przemyśle konfekcyjnym i handlu włókienniczym zapowiada się bardzo słabo.

W gałęziach przemysłu budowlanego panuje zupełna stagnacja. Szczególnie przemysł drzewny znajduje się w krytycznem położeniu wobec prawie zupełnego ustania eksportu.

W przemyśle metalowo - maszynowym obroty utrzymują się na poziomie lipca. Pewne ożywienie panuje w sprzedaży maszyn rolniczych w związku z panującym sezonem.

W kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym zaznacza się dość wyraźny zwrot w kierunku uzdrowienia stosunków kredytowych. Jest to proces t. zw. deflacji wekslowej. Po przykrych doświadczeniach w zbytniem szafowaniu kredytem wekslowym obecnie prawie wszystkie przedsiębiorstwa okazują dalekoidące restrykcje i selekcję klijenteli. W konsekwencji obroty kredytowe mają tendencję zmniejszania się, ilość protestów, aczkolwiek jeszcze znaczna, jest mniejsza, niż w okresach poprzednich. Jest rzeczą zrozumiałą, że zmiany powyższe odbijają się niekorzystnie na obrotach, jednakże uzdrowienie stanu wypłacalności pociągnąć musi za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych i ułatwić rozszerzenie działalności kredytowej banków. Tylko na tej drodze notowane poprzednio upłynnienie na rynku pieniężnym może w praktyce istotnie wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej w przemyśle i handlu.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Kongres Zw. Międzynarod. Targów w Poznaniu.** W dniu 5 października rb. rozpoczną się w Poznaniu kilkudniowe obrady kongresu Związku Międzynarodowych Targów. W kongresie zapowiedziany jest udział 18 prezesów Międzynarodowych Targów oraz delegatów Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej. Międzynarodowy Związek Targów jest instytucją, istniejącą od szeregu lat. Zadaniem jego jest regulowanie zasadniczych spraw, związanych z zagadnieniem Targów. W roku ub. Polska, za pośrednictwem Targów w Poznaniu, weszła do ścisłego zarządu Międzynarodowego Związku Targów, dzięki czemu tegoroczny kongres odbędzie się w Polsce.

(k) **Plantacje tytoniu w Polsce.** Według ostatnich danych, opracowanych przez dyrekcję monopolu tytoniowego, w r. 1928 znajdowało się w Polsce 48 838 plantatorów tytoniu, którzy uprawiali tytoń na ogólnym obszarze 3 821 ha. Zbiór roczny z tych plantacyj wynosił 6 489 900 kg., co daje wydajność 1 690 kg. z ha.; średnia wielkość plantacyj wynosiła w tym roku 782 mtr. kw. W porównaniu z latami ub. uprawa tytoniu w Polsce wykazuje stały rozwój. W r. 1924 było tylko 24 107 plantatorów, w r. 1925 cyfra ta zmalała wprawdzie do 22 385, w roku jednak 1926 mieliśmy już 33 460 plantatorów. w r. 1927 nawet nieco więcej niż w następnym, bo 49 246 plantatorów. Natomiast obszar plantacyj zwiększa się stale z roku na rok. W r. 1924 plantacje zajmowały 679 ha (zbiór 630 946 kg.), w r. 1925 — 861 ha (859 386 kg.), w r. 1926 — 1.555 ha. (2 330 424 kg.), w r. 1927 — 2 889 ha. (4 800 161 kg.)

Z ZAGRANICY

(z) **Angielskie izby handlowe za protekcjonizmem.** „Association of British Chambres of Commerce" wystąpiły do rządu z memorjałem w sprawie walki z bezrobociem. Analizując przyczyny klęski bezrobocia memorjał podkreśla specjalnie wysoki bardzo poziom surowców oraz środków produkcji, panujący na rynku angielskim. Memorjał twierdzi, iż, by ochronić przemysł i handel angielski od konkurencji zagranicznej niezbędny jest system ceł ochronnych, dzięki któremu — twierdzi memorjał — wzmoże się wytwórczość, a przez to samo spadną koszty produkcji. Jest to bardzo znamienny głos wśród dotychczasowych głosów organizacyj i wybitnych jednostek życia gospodarczego angielskiego. Wszystkie głosy uprzednie były bowiem przeciwne polityce protekcyjnej.

(z) **Kapitał amerykański a handel światowy** Obroty handlu zagranicznego Stanów Zjedn. spadły do poziomu nienotowanego od lat sześciu Fakt ten należy przypisać temu, że kapitały amerykańskie w mniejszym niż dotychczas stopniu zasilały w r. ub. kraje zagraniczne. Eksport towarów amerykańskich nie da się powiększyć w inny sposób jak tylko drogą zwiększenia siły nabywczej krajów zagranicznych przez kapitał amerykański W r. 1929 nastąpiło znaczne zahamowanie ekspansji kapitału amerykańskiego nazewnątrz, co znalazło odbicie w zastoju handlu zagranicznego Stanów Zjedn. Ponieważ w r. 1930 nastąpiło znaczne ożywienie w eksporcie kapitałów ze Stanów Zjedn., które już obecnie przekracza o 73 proc. eksport kapitałów w r. ub., więc należy liczyć się z tem, że wywóz towarów ze Stanów Zjedn. wzmoże się w najbliższym czasie. Odpływ złota z Ameryki nietylko uchronić może kraj od inflacji monetarnej, ale może także przyczynić się do wzrostu eksportu towarów amerykańskich i do ogólnego ożywienia handlowego.

SPORT

Igrzyska kobiece

Dwie mistrzynie świata — Walasiewiczówna i Konopacka

Praga. (Tel. wł.) W obecności prezydenta Masaryka otwarto w sobotę światowe igrzyska kobiece. W defiladzie kroczyły przedstawicielki 17 państw, przyczem reprezentacje Polski, Francji i Jugosławji witano bardzo serdecznie. Popołudniu rozpoczęły się przedbiegami zawody lekkoatletyczne. Przedbiegi 80 m przez pł.: I. przedbieg — 1) Jasobson (Szwecja) 12.6; 2) Birkholz (N.) 12.4, 3) Freiwaldówna (Polska); II. — 1) Nakaishi (Japonja) 13.2; 2) Schabińska, która prowadziła przez cały czas, lecz wywróciła się na ostatnim płotku. Obie Polki wchodzą do międzybiegów. III. — Pirch (Niemcy) 12.8; IV. — Combrino (Francja) 13.6. Bieg 60 m.: I. — Radideau (Fr.) 8 sek., 2) Smolova (Cz.), 3) Luka (Węgry). Hulanicka za dwa falstarty została zdyskwalifikowana. II — 1) Walasiewiczówna (P.) 7.8, 2) Perkaus (Austrja) 8.2, 3) Steiner (Wł.) 8.4; III. — Scott (Anglja) 8 sek., IV. — Kellner (N.) 8 sek., V. — Hitomi (J.) 7.8. Półfinał 60 m: I. — 1) Hitomi 7.7, 2) Gelius (N.) 7.8; II. — 1) Walasiewiczówna (P.) 7.8, 2) Kellner (N.) 7.9; III. — 1) Radideau (Fr.) 7.8, 2) Walker (An.) 7.8. Bieg 100 m: I. przedb. — Radideau (Fr.) 12.8; II. — Ridgley (An.) 12.7; III. — Hitomi 12.8; IV. — Gelius (N.) 12.7, 3) Schabińska; V. — Walasiewiczówna 12.6, 2) Schurfmann (Hol.) 12.7, 3) Hiscock (A.) 12.7. Bieg 200 m: I przedb. — Hitomi 26.8; II. — Latham (An.) 27; III. — Dollinger (N.) 26.1, 4) Orłowska (P.) 27.4; IV. — Walasiewiczówna (P.) 25.6, 2) Halsteap (An.) 26; V. — Schurmann (H.) 26. Bieg 800 m: I. — Swenson (Szw.) 2:24, 2) Kilosówna (P.); II. — Luun (An.) 2:27. — Orłowska w tym przedbiegu zajęła 6. miejsce, lecz z powodu popchnięcia jej przez dwie zawodniczki, które następnie zdyskwalifikowano, przyznano jej 4. miejsce. Pchnięcie kulą: 1) Heublein (N.) 12.47, 2) Herrmanns (N.) 12.12, 3) Perkaus (Aus.) 11.48, 4) Lewinówna (P.) 11.41, 5) Jasieńska (P.) 11.21, 6) Swenson (Szw.) 10.88. — Hazena: Jugosławja — Polska 9:2 (4:0). Obydwie bramki dla Polski zdobyła Czerska. Bardzo słaba była Kordowska w bramce.

W drugim dniu zebrało się około 25 tysięcy widzów. Z powodu ulewy bieżnia ciężka i wyniki wobec tego słabsze. Polska uzyskała wielki sukces, a sztandar jej dwukrotnie zawisł na maszcie, dzięki pięknym zwycięstwom Walasiewiczówny i Konopackiej. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: finał biegu 60 m: 1) Walasiewiczówna (Polska) 7.7 sek., 2) Gelius (Niem.) 7.8, 3) Hitomi (Jap.) 7.8, 4) Walker (Ang.) 8 sek., 5) Radideau (Fran.), 6) Kelner (N.); dysk: 1) Konopacka (Polska) 36.80 m, 2) Fleischer (Niem.) 35.82 m, 3) Vivenza (Wł.) 35.26 m, 4) Carlson (Łotwa) 34.73 m, 5) Svensson (Szwecja) 34.32 m, 6) Watson (Ang.) 33.70 m. Odpadły znakomite miotaczki Heublein (N.) i Perkaus (A.) 100 m: I. półfinał — 1) Ridgley (Ang.) 13.3, 2) Lerhorst (Hol.) 13.4, 3) Radideau (Fr.) 13.4; II. — 1) Schurmann (H.) 12.9, 2) Hiscock (Ang.) 13.3, 3) Hitomi 13.4; III. — 1) Gelius (Niem.) 12.8, 2) Walasiewiczówna 12.8, 3) Teitelbaum (E.) 13.6, 4) Schabińska, 5) Vellu (Fr.); 80 m pł.: I. półfinał: 1) Jacobson (Szwec.) 13 s., 2) Cornell (Ang.) 13.4; II. — 1) Birkholz (Niem.) 13.2, 2) Nakaishi (Jap.) 14.6; III. — 1) Pirch (Niem.) 14 s., 2) Freiwaldówna (Polska) 14.2. Wszystkie te zawodniczki wchodzą do finału. 200 m półfinały: I. — 1) Walasiewiczówna 26.7, 2) Lorenz (Niem.); II. — Halsteap (Ang.) 26.5, 2) Dollinger (Niem.) 27.4; Orłowska nie startowała ze względu na udział w biegu 800 m. III. — 1) Schurmeeren (Hol.) 26.6, 2) Hitomi 27. Skok wwyż: 1) Braumueller (Niem.) 1.57 m, 2) Gisolf (Hol.) 1.57 m po rozgrywce, 3) Notte (Niem.) 1.53 m, 4) Okell (Ang.) 1.50 m, 5) Milner (Ang.) 1.50 m, 6) Trautik (Jug.) 1.54 m; 4 × 100 m — półfinały: I. — 1) Anglja 49.7, 2) Austrja 52.6, 3) Węgry 54.8; II. — 1) Niemcy 50.2, 2) Polska 50.9, 3) Czechosłowacja 52.2; III. — 1) Japonja 52.4, 2) Francja 53 s., 3) Jugosławja 54.8 s. Po dwie sztafety wchodzą do finału. W spotkaniu w hazenie Czechosłowacja pokonała Polskę 17:0, a w finale zwyciężyła Jugosławję 9:4. W piłce ręcznej Austrja pokonała Niemcy 5:4. W florecie zwyciężyła Sundheim (N.), 2) Elek (Węgry). W ogólnej punktacji prowadzą Niemcy 21 p., 2) Polska 11 p., 3) Holandja 3 p. Austrja, Włochy i Japonja po 2 punkty oraz Łotwa 1 p. (Tel. wł.) E.

Wpław przez Poznań

O ile w poprzednich latach na „Wpławie" pogoda była wymarzona, tak na trzecim z rzędu słońce niedopisało, całe popołudnie padało, a w przerwach nawet lało. Woda nieledwie mogła być nazwana lodowatą, termometr wskazywał bowiem 13 stopni. Mimo to ze 102 zgłoszonych zawodników po badaniu lekarskiem, które przeprowadził p. por. lekarz Grodzki, na starcie stanęło 86. Pierwsze wyruszyły

Panie

w liczbie 13. Początkowo wysunęła się Piętówna, którą jednak koło „Trytona" mija Kretschmanówna, a później Kaczmarkówna i Walkowiakówna. Do mety przypływają zawodniczki w następującej kolejności: 1) Kretschmanówna (I. S. V.), 2) Kaczmarkówna (Unja) o 30 m za pierwszą, 3) Walkowiakówna (A. Z. S.), 4) Piętówna (A. Z. S.), 5) Szczepańska (P. T. P.), 6) Praissówna (P. T. P.). Zaznaczyć trzeba, iż do mety przybyły wszystkie panie. Panowie wyruszyli znacznie później. Również tegoroczny start wykazał, iż jest może jedną z największych trudności organizacyjnych i dlatego wciąż szwankuje. Życzyćby też należało, aby organizatorzy w przyszłym roku spróbowali w inny sposób tę trudność rozwiązać. Po jednym falstarcie wyruszyli

Panowie

Ze zbitej masy odrazu wysunął się Lisewski, który cały czas nie atakowany przez nikogo, równo płynął, powtarzając swój zeszłoroczny sukces i potwierdzając swą zupełną supremację. Za to na drugiem miejscu prowadzenie ciągle się zmieniało i do Gazowni toczyła się zacięta walka między szeregiem zawodników. Tu jednak przychodzi pierwszy kryzys — kilkunastu przerywa bieg — drugi taki kryzys następuje u płynących za mostem Chwaliszewskim. Wychodzą nawet najlepsi faworyci biegu jak Wesołowski, Kaniewski. Zawieja dalej Kubicki, Lewandowski i inni. U czoła też zaczyna się wąż wydłużać, na drugie miejsce wysuwa się Matuszewski II., a dalej płyną Thoel, Kańciak, Grabiec, Richter, Kubiak. Już jednak za mostem kolejowym crawliści słabną, wysuwa się Kurnatowski, potem Antkowiak; również Kubiak zyskuje kilka metrów. I już do mety kolejność niewiele się zmienia, przedstawiając się ostatecznie następująco: 1) Lisewski (U.), 2) Matuszewski II. (W.) 200 m za pierwszym, 3) Thoel (I. S. V.), 4) Kurnatowski (P. T. P.), 5) Antkowiak (W.), 6) Kubiak (H. C. P.), 7) Kańciak (U.), 8) Grabiec (P. T. P.), 9) Richter (U.), 10) Ratajczak (W.), 11) Zbytniewski (W.), 12) Piotrowski (U.), 13) Kwiatkowski (P. T. P.), 14) Wodziwodzki (P. T. P.), 15) Kapczyński (U.), 16) Porankiewicz (I. Dr W. M.), 17 Wolkenstein (A. Z. S.), 18) Nyga (Sokół-Międzychód, 19) Skotarczak (I. S. V.), 20) Orzeł (U.).

Drużynowo zwyciężyła najniespodziewaniej „Warta", zdobywając 28 pkt. i wędrowny puhar „Wielkopolskiej Jlustracji". Drugie miejsce z różnicą jednego punktu przypadło „Unji" (29 p.), a trzecie „P. T. P" (39 p.). Z pozostałych klubów żadna czwórka nie dopłynęła.

Po biegu p. red. Kawczyński wręczył nagrody: wędrowny puhar — kierownikowi „Warty" por. Cendlakowi, honorowe nagrody pierwszej zawodniczce Kretschmanównie, pierwszemu zawodnikowi Lisewskiemu i pierwszemu wojskowemu, st. szer. Amborskiemu (Bat. Lotn.) Pozatem Kaczmarkówna i Lisewski otrzymali srebrne puharki, ofiarowane przez „Unję". (wz.)

Automobilizm

W wyścigu płaskim 20 klm, rozegranym na szosie stryjskiej, ostatniej konkurencji automobilowego mistrzostwa Polski, zwyciężył Maurycy Potocki na Bugatti 11:20 sek., przeciętna szybkość 106 klm na godz. 2) Hulinka na Lancia. Startowały tylko 3 wozy. Dzięki temu zwycięstwu Maurycy Potocki zdobył definitywnie mistrzostwo Polski.

Hippika

W sobotę odbył się trzeci dzień wyścigów konnych z totalizatorem na torze wyścigowym w Ławicy. Pogoda dopisała, to też publiczności zebrało się dużo. Gonitwom przewodniczył Ignacy hr. Mielżyński. W pierwszej płaskiej przy udziale 2 koni wygrała dowolnie „Felsenspitze" Ign. hr. Mielżyńskiego pod Lipowiczem, 2. „Irena" pod j. Matuszewskim. Drugą gonitwę z przeszkodami wygrała faworytka „Gini" gr. of. 15 p. ułanów pod por. Bobińskim. Trzecią z płotami po upadku chł. Chomicza z „Żupana", wygrał po walce „Hołubiec" gr. of. 19 p. ułanów pod por. Tuńskim, 2. „Naughty Boya", dzięki dobrej jeździe ostatniego. Czwartą gonitwę płaską — sprzedażną przy udziale 4 koni — wygrała dowolnie „Zwillingschwester" por. Koźmińskiego pod Tobjaszem. Liczono na „Lazura", który przyszedł drugi. Konia z licytacji zakupił por Koźmiński za 1 550 zł. Piątą z płotami sprzedażną — wygrała pod najniższą wagą 62 kg „Korea" por. Bukowieckiego pod Lipowiczem. „Granat II" pomimo, że prowadził gonitwę, przyszedł zaledwie trzeci. W szóstej gonitwie z przeszkodami na dystansie około 3 200 mtr. wygrała faworytka „Blitzmadel II" gr. of. 15 p. ułanów pod chł. Rzyskim, 2. „Blue Mountain", 3. „Tippel".

W niedzielę w czwartym dniu wyścigów konnych, pomimo niepewnej pogody przed południem i deszczu popołudniu, zgromadziło się dość dużo publiczności. Pierwszą gonitwę płaską przy udziale 4 koni wygrała „Dziecina" Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Lipowiczem, 2. „Lama". Drugą z płotami wygrała „Balsamina" gr. of. 3 p. ułanów pod chł. Chomiczem, 2. „Pupilka". Trzecią gonitwę z przeszkodami wygrał „Zygfryd" gr. of. 15 p. ułanów pod chł. Rzyskim, 2. „Filadelfja". W czwartej płaskiej przy udziale 5 koni w tych 2 ze stajni Ign. hr. Mielżyńskiego, wygrał „Gazimur" pod j. Tobjaszem, 2. „Eskorta". — Piątą płaską wygrała „Lawa" Ign. hr Mielżyńskiego pod j. Lipowiczem, 2. „Antypka". Szóstą z przeszkodami wygrał „Caraibe" K. Rómmela pod j. Gajewskim, 2. „Ognista". Ostatnią gonitwę z płotami wygrał „Bakarat" Z. Cierpickiego pod j. Gajewskim, 2. „Too Good".

Motocyklizm

Mistrzostwa Polski w Grudziądzu przyniosły świetny sukces poznańskiej „Unji", która zdobyła 4 mistrzostwa. Ze startu, który się odbył podczas deszczu na trójkącie szos pod Grudziądzem, wyruszyło 29 zawodników z Bydgoszczy, Warszawy, Gdańska i Poznania. Wobec licznych defektów i jednego wypadku, któremu uległ Poschadel (B. K. M.), do mety przybyło zaledwie 11 zawodników, z których specjalnie wyróżnił się Koszczyński, który osiągnął najlepszy czas dnia, oraz miał najlepsze okrążenie. W poszczególnych klasach mistrzostwo zdobyli: do 175 ccm — Weyl (U.) na „James"; 250 ccm — Pijanowski (Gedanja-Gdańsk) na „A. J. S."; 350 ccm — Koszczyński (U.) na „Motosacoche"; 500 ccm — 1) Czerniak (U.) na „Rudge"; 750 ccm — 1) Miładowski (U.) na „B. M. W.". Mimo niepogody — publiczności dużo. Organizacja zadowoliła. (wz.)

Piłka nożna

Spotkania ligowe. Kraków. — „Garbarnia" — „Wisła" 6:1 (2:1). Wysokie, lecz niemniej zasłużone zwycięstwo odniosła „Garbarnia". Już w 2 min. pada pierwsza bramka, strzelona przez Joksza z centry Batora. W 4 min. później Czulak wyrównuje i ten stan utrzymuje się przez 15 minut; w 22 min Smoczek strzela drugą bramkę dla „Garbarni". Konkiewicz z „Garbarni" nie wykorzystał karnego. Po zmianie stron „Wisła" przechodzi do żywiołowego ataku, który się jednakże załamuje, a w 6 min. Smoczek strzela trzecią bramkę, nie bez winy bramkarza. Od tej chwili zespół „Wisły", zdeprymowany, rezygnuje z walki i na boisku niepodzielnie panuje „Garbarnia". W 17 min. Pazurek z podania Smoczka zdobywa czwartą bramkę, w 23 min. Nagraba robiąc wypad prawem skrzydłem, centruje na bramkę a piłkę Koźmin wpycha do siatki. Wreszcie ostatnią bramkę strzela Pazurek w tłoku podbramkowym. Sędzia p. Hahnke z Łodzi. Publiczności mimo deszczu 5 000 osób. „Wisła" grała bez Balcera i Makowskiego. „Garbarnia" w pełnym składzie. Najlepszy w drużynie zwycięskiej był Nagraba. (Tel. wł.) K. S.

Łódź. — „ŁKS." — „Ruch" 5:0 (2:0). Już od dłuższego czasu Łodzianie nie zademonstrowali tak wspaniałej gry, jak w niedzielę, to też zwycięstwo ich było zupełnie zasłużone. Mimo deszczu zgromadziło się około 2 000 osób, które nie pożałowały przybycia. Gra toczyła się w ostrem tempie od początku do końca. — Pierwszą bramkę strzelił w 20 min. Król, drugą niedługo potem Feja ślicznym strzałem z 20 metrów. Po pauzie Król solowym biegiem przedostaje się przez obronę gości i niechronnie strzela, zdobywając trzeci punkt. Goście, wypracowane pozycje w czasie sporadycznych wypadów, zaprzepaszczają. Czwartą bramkę dla Łodzian uzyskuje Tadeusiewicz, a piątą Durka. Na wyróżnienie zasługują z „Ł. K. S." Durka, Król i Stollenwerk w ataku, oraz Gałecki w obronie. „Ruch" grał bez zdyskwalifikowanego Peterka. Sędziował por. Usarz ze Lwowa. (Tel. wł.) F. G.

Lwów. — „Polonja" — „Pogoń" 1:1 (1:1). Wynik nie odpowiada właściwemu przebiegowi gry, bowiem „Pogoń" miała widoczną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie. Pierwszą bramkę już w 8 min. uzyskał Motylewski dla gospodarzy, 8 minut później wyrównał Suchocki.

Warszawa. — „Cracovia" — „Legja" 2:2 (1:1). Ciszewski po kornerze dla „Legji" uzyskuje prowadzenie, jednakże krótko potem Kossok wyrównuje po pięknej akcji wespół z Gintlem. Po przerwie drugą bramkę z centry Sperlinga strzela Kubiński. Wyrównanie uzyskał Kotkowski. Gra była niesłychanie ostrożna i wybitnie defensywna, wobec czego na plan pierwszy wystąpiły obrony, zwłaszcza „Legji", Martyna i Ziemian. Linje pomocy pilnie obstawiały napastników przeciwnej strony, to też ataki wypadły blado. Sędzia p. Słomczyński. Widzów mimo zimna około 4 000 osób.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Cracovia" 23 p. (15.34:15); 2) „Warta" 19 p. (13.40:18); 3) „Legja" 19 p. (15.31:17); 4) „Wisła" 19 p. (15.33:27); 5) „Polonja) 19 p. (14.39:26); 6) „Garbarnia" 16 p. (16.42:38); 7) „Pogoń" 13 p. (16.28:24); 8) „ŁKS." 12 p. (15.33:27); 9) „Ruch" 11 p. (14.22:35); 10) „Czarni" 11 p. (15.13:29); 11) „ŁTSG." 10 p. (16.20:48); 12) „Warszawianka" 6 pkt. (14.14:45). Spotkanie „Ruch" — „Warta" jest w tabeli nieuwzględnione.

O wejście do ligi.

Poznań. — „Legja" — „Skra" 3:1 (1:1). Obie drużyny wystąpiły w swoich najlepszych składach. Zwycięstwo „Legji" było zasłużone, miała ona niemal przez cały czas widoczną przewagę, przewyższając również technicznie i taktycznie swego przeciwnika. Stwierdzić jednakże należy, że drużyna jej obecnie nieco spadła z formy. Goście przedstawiają zespół fizycznie wyrównany, szybki; jako całość jednak ustępowali gospodarzom. Pierwszą bramkę uzyskuje w 10 min. dla gości Gregolewicz. Dopiero w 21 min. wyrównuje ładnym strzałem nie do obrony Mikołajewski. W 6 min po przerwie „Legja" uzyskuje prowadzenie przez Konopę. Odtąd gospodarze przeważają znacznie, jednak niezaradność ataku oraz świetna obrona gości nie pozwalają na podwyższenie wyniku. W ostatniej minucie wreszcie Mikołajewski pięknym strzałem nie do obrony ustalił wynik dnia. Sędziował p. Polniaszek z Torunia.

Toruń. „T. K. S. 29" — „WKS" Łódź 3:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

Równe. — „Unja" (Lublin) — „Sokół" (Równe) 4:0. Łatwe zwycięstwo „Unji", która miała przez cały czas wyraźną przewagę.

„Morawska Slavia" — „Warta" 5:4 (2:2). Stosunek bramek nie odpowiada przebiegowi gry, a wynik remisowy lepiejby uwydatnił stosunek sił. Czesi zaprezentowali się z najlepszej strony; kombinują wzorowo i szybko, świetnie startują. Cała drużyna jest fizycznie wyrównana, słaba ich strona to strzały. Strzelają dużo, jednak niecelowo i nie niebezpiecznie. — Bramki zdobyte przez nich raczej były „zasługą" tyłów „Warty", a przedewszystkiem Fontowicza, który w tym dniu był słaby i dwie bramki w swej zwykłej formie byłby obronił. Gra do pauzy naogół wyrównana. Po przerwie już pierwsze minuty przynoszą bramkę dla „Warty", a kilka minut później gospodarze zdobywają dalszy punkt. Czesi jednak nie dają za wygraną i mimo że „Warta" gra bardzo ładnie, w ataku produktywnie, przyczem na specjalne wyróżnienie zasługuje Szerfke, świetnie prowadzący napad, goście powiększają tempo i nie pozbawieni szczęścia, wyrównują, strzelając w krótkich odstępach dwie bramki. Na kilka minut przed końcem strzelają zwycięski punkt przez Kovažika. Sędziował dobrze p. Nawrocki.

„Warta" — „Morawska Slavia" 7:2 (5:1). W drugim dniu „Warta", chcąc się zrewanżować za niezasłużoną porażkę od samego początku atakowała, utrzymując z małym wyjątkiem swą przewagę do końca pierwszej części gry. Już w 3 min. Knioła zdobywa prowadzenie, w 17 min. po efektownej kombinacji Przykucki — Radojewski — Knioła. Przybysz strzela drugą bramkę. Knioła podwyższa w 30 min. wynik do 3:0, lecz w dwie minuty później Prudik dla gości uzyskuje pierwszy punkt. Gospodarze jednak rewanżują się już minutę potem dalszą bramką, zdobytą przez Przybysza, który też w 38 min. strzela piątą bramkę. Po przerwie początkowo gra wyrównana, następnie jednak znów przeważa „Warta". W 24 min po chwili przewagi gości, Zicha strzela dla nich drugą i ostatnią bramkę. Kilka minut później Andrzejewski z wolnego bitego przez Radojewskiego strzela szóstą bramkę, wreszcie niedługo potem Knioła siódmą i ostatnią. W ostatniej minucie goście przestrzelili karnego. — Deszcz i błotniste boisko utrudniało znacznie grę. Mimo to obie strony podtrzymały do końca od początku gry nadane silne tempo. Prócz ostatnich 10 minut, w których górowali goście, gospodarze byli prawie stale stroną atakującą. Wogóle stwierdzić należy, że „zieloni" znajdują się obecnie w świetnej formie. Piętą Achillesową jest nadal obrona, w której jedynie Flieger stoi na wysokości zadania. Słaby natomiast, a chwilami nawet beznadziejny, jest Nowicki; obaj jednak nie potrzebnie grają ostro i tego muszą się stanowczo odzwyczaić. Publiczności zebrało się około 1 500 osób. Sędziował p. Niziński zadowalająco.

O mistrzostwo kl. B POZPN. „Polonja" (Poznań) „Blask" 4:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo odniosła „Polonja", dla której bramki zdobyli Repeta i Przybyła po dwie. Honorowy punkt dla „Blasku" strzelił prawy łącznik. Sędziował p. Rosala.

„Polonja" (Leszno) „Olimpja" 1:1 (1:1). Zawody odbyły się w Lesznie. Wynik nie odpowiada stosunkowi sił. „Olimpja" była drużyną lepszą i miała lekką przewagę. Już w pierwszych minutach prowadzenie uzyskuje „Olimpja". „Polonja" wyrównała z karnego.

Wyniki zagraniczne. Kopenhaga — Danja-Niemcy 6:3 (3:2).

Różne

W Gnieźnie odbyły się z okazji 15-lecia „Stelli" zawody lekkoatletyczne, które dały następujące wyniki: skok w wyż: 1. Zakrzewski („Stella") 1.57 m, 2. Dembosz (Gimn.) 1.52 m, 2. Kazmucha (St) 1.42 m; w dal: 1. Zakrzewski 5.96 m, 2. Idziński (Gimn.) 5.45 m, 3. Weiss (Sokół) 5.39 m; 100 m: 1. Zakrzewski 12.3, 2. Idziński 12.6; 200 m: Zakrzewski 26 s, 2. Kaszyński (Gimn.) 26.9; 1.500 m: 1. Kaczmarek (Harcerze) 5:17.6, 2. Kruszczyński (Gimn.) 5:19.8, 3. Nowak L. (Gimn.) 5:20.

„Polonja" (Bydgoszcz) — „Stella" 2:1 (2:1). W spotkaniu towarzyskiem „Polonja" pokonała jubilata nieznacznie. W czasie zawodów padał deszcz. Lekką przewagę mieli goście. (br)

Tennis

Turniej o mistrzostwo Wielkopolski. Z powodu ulewnego deszczu w niedzielę finał gry podwójnej panów Warmiński i Andrzejewski — Stolarow i Poławski przerwano przy stanie 3:6, 1:6, 7:5, 6:4, 2:2. Dokończenie jak i pozostałe finały odbędą się dzisiaj.

Wioślarstwo

W zawodach jubileuszowych, urządzonych z okazji 10-lecia Warsz. Klubu Wioślarskiego „Wisła" wzięły również udział załogi „Klubu Wiośl. 04", które wygrały wszystkie trzy konkurencje, w których startowały. W biegu czwórek senjorów 1. „K. W 04" w składzie: Musiał, M. Budziński, W. Dybalski, Z. Dybalski, stern N. Budziński. Ta sama załoga wygrała bieg czwórek lekkich. W biegu dwójek na długie wiosła startowali mistrzowie Europy Mikołajczak i Budziński osada „K. W. 04", która wygrała swój bieg.

Proklamacja króla żniwnego

Przedstawiciele prasy zagranicznej na sali brackiej — Mocne przemówienia — Co mówił przedstaw. prasy angielskiej p. Mac Laren?

Wczoraj o godz 16 odbyła się w Szelągu w sali Bractwa Kurkowego oficjalna proklamacja króla żniwnego i rycerzy. Uroczystość otworzył wobec zgromadzonych członków Bractwa Kurkowego, gości i przedstawicieli prasy, prezes Aleksander Ratajczak, podnosząc, że proklamacja ta ma charakter niemal historyczny, albowiem łączy się z wielką manifestacją przeciw atakom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej. W tej żywiołowej manifestacji wzięła udział cała brać kurkowa, by wykazać, że w narodzie polskim jest siła wielka, i że w jarzmo drugiej niewoli Polacy zaprząc się nie dadzą. O tem niech wie p. Treviranus. Po wniesieniu okrzyku na cześć Najj. Rzeczpospolitej, odegrała orkiestra hymn narodowy.

W trakcie uroczystości wszedł na salę prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkop. red. B. Jarochowski, w towarzystwie przedstawicieli prasy zagranicznej, a mianowicie Francji, Ameryki, Anglji, Szwajcarji, Australji i Finlandji. Dla Bractwa Kurkowego było to niezwykłem wydarzeniem, to też miłych gości powitano wprost żywiołowo. Następuje uroczysty akt proklamacji brata inż. Bulińskiego na króla żniwnego. Aktu dokonał prez. Ratajczak krótkiem przemówieniem, wskazując na ważność tej godności. Po złożeniu życzeń nowemu królowi, prezes wkłada mu na ramię srebrny łańcuch jako symbol godności królewskiej. Oddano 3 salwy z karabinu a orkiestra odegrała hymn. Członek zarządu T. Jaruszewski proklamował pierwszego rycerza, jednego z najgorliwszych członków bractwa T. Laubego, a major Türk dokonał proklamacji drugiego rycerza obecnego króla kurkowego K. Przybyły. Królowi i rycerzom wręczono medale.

Następnie wiceprezes Zjedn. Bractw Kurkowych br. Maciejewski powitał oficjalnie przybyłych gości zagranicznych, przyczem w przemówieniu swem podkreślił, że Polacy to nie naród bojowy — lecz sprowokowany przez Niemców, staje w obronie granic Polski, których bronić będzie do ostatniej kropli krwi.

Z kolei zabiera głos prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkp. p. B. Jarochowski, który wyraził radość, że umożliwione zostało spędzenie kilka chwil w gronie wielkich patrjotów — braci Kurkowej. Stanowisko prasy jest znane — redaktorzy z całą duszą i energją podniecali za czasów zaborczych uczucia braci kurkowych, to też nie jeden z redaktorów za to szykanowany był przez ówczesne władze. Dzień dzisiejszy zgromadził na Placu Wolności wszystkie warstwy, stany i kierunki polityczne, by wspólnie zamanifestować o nienaruszalności naszych granic. W tej ogólnej, spontanicznej manifestacji nie zabrakło Bractwa Kurkowego, które wspólnie z innemi organizacjami i całem społeczeństwem, wystąpiło w zwartych szeregach w obronie naszych praw. Przedstawiciele prasy zagranicznej przybyli tu, by się osobiście przekonać o tem, jak na prowokacje reaguje naród polski.

W imieniu prasy angielskiej przemawiał red. p. Mac Laren. Przemówienie jego przetłomaczył red. Szczepkowski. Otóż p. Mac Laren mówił, że aczkolwiek nie może po polsku mówić, to jednak sądzi, że brać kurkowa odczuwa to co on mówi, a podniósł, że uderza go ta nadzwyczajna jedność i zwartość narodu polskiego. Mac Laren życzy, aby w tej jedności naród polski wytrwał, bo na niej tylko oprzeć się może egzystencja nasza. Od siebie p. red. Szczepkowski dodał, że ta jednolitość, która nas cechuje, jest najlepszą odpowiedzią dla naszych wrogów. Jeżeli ma być wojna, to ją przyjmujemy i ją wygrać potrafimy.

Opuszczających salę gości żegnał serdecznie prezes A. Ratajczak — w tej myśli, aby jak najlepsze wynieśli wrażenie.

Członek zarządu br. E. Radomski ogłosił oficjalnie wyniki zawodów, poczem radca Słomiński podniósł, że pod auspicjami jedności i zgody, zakusy Niemców łatwo odeprzemy.

W gorących słowach żegnał dotychczasowego króla br. Jana Kaatza. Prezes Ratajczak w przemówieniu swem uwypuklił zasługi Zjedn. Bractw Kurkowych w kierunku połączenia bractwa w jedno wielkie ognisko, dalej, że współpraca znajduje teraz szerokie zrozumienie. Wiceprezes Zjedn. br. Maciejewski wnosi okrzyk na cześć prezesa Ratajczaka, który sprężystością swą i energją w krótkim czasie b. wiele już zdziałał.

Wkońcu przemówił nowy król inż. Buliński, dziękując za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości, poczem prezes Ratajczak zamknął uroczystość. (z)

Wrażenia z pielgrzymki do Górki Duchownej

(Korespondencja własna)

Z komunikatów Waszego pisma dowiedziałem się, że Kat. Tow. Robotników parafji św. Wojciecha w Poznaniu organizuje 31 sierpnia pielgrzymkę do Górki Duchownej. Postanowiłem zatem wziąć osobiście w niej udział. Przyznaję, że uczyniłem to więcej z ciekawości, lecz teraz przyznaję, że tego nie żałuję i każdemu radzę, aby takiej sposobności nigdy nie pomijał. Niech mi też będzie wolno podziękować ks. Patronowi oraz Zarządowi Tow. Rob. za zgotowanie tak wzniosłej uroczystości. Jest to świadectwem, że nasz polski robotnik potrafi starać się nietylko o swe codzienne potrzeby, lecz także o potrzebie duchowej nie zapomina.

A teraz co do samej pielgrzymki. Zaledwie zaświtała ranna jutrzenka, pośpieszyłem do kościoła św. Wojciecha na mszę św., którą odprawił tamtejszy ks. prob. Putz w asyście licznych sztandarów. Podczas mszy św. przystępowali pątnicy do Stołu Pańskiego.

Po mszy św., uformował się pochód z orkiestrą na czele, i z pieśnią „Kto się w opiekę" ruszono na dworzec podmiejski, skąd nastąpił odjazd do Bojanowa Starego.

Gdy pociąg ruszył odezwały się z wszystkich przedziałów pienia pieśni. Śpiewano przez całą drogę.

Przybywszy do Bojanowa, zastaliśmy tam oczekujące już wozy dla słabszych pątników, a reszta — w zwartej kolumnie, z pieśnią na ustach, wpierw ruszyła do Górki Duchownej. Podziwiać należy pobożność naszego ludu podczas całej drogi, która nie była tak wygodna jak ulice naszego miasta, a tylko piasek pod kostki, którego kurz, wciskał się do ust i nosa — pomimo wszystko śpiew szedł raźnie i harmonijnie.

W Sierpowie odbył się krótki postój, podczas którego p. Podrzycki przemówił w gorących słowach do pątników. Na miejscu odpoczynku stoi wspaniała figura św. Wojciecha, którą, jak świadczy napis fundowało Tow. Robotników par. św. Wojciecha na podziękowanie P. Bogu za odzyskanie wolności Ojczyzny.

Do Górki Duch. przybyliśmy o godz. 8,30, gdzie nas powitał ks. radca Kolasiński i wprowadził pielgrzymkę do kościoła, przed cudowny obraz M. N. Po odmówieniu modlitw, odprawił ks. prob. Putz uroczystą wotywę przed cudownym obrazem, podczas wotywy wykonał śpiewy chór św. Wojciecha pod kierownictwem p. Rynka.

Sumę odprawił ks. prob. Jankiewicz z Leszna, a kazanie wygłosił ks. dziekan Steinmetz z Osieczny.

Około godziny 3-ciej po posiłku obiadowym, poczęliśmy się gotować do powrotu. Udaliśmy się do kościoła przed cudowny obraz, gdzie odśpiewaliśmy pieśn pożegnalną: „Marjo przed twym obrazem" i po odmówieniu modlitw, opuściliśmy kościół. Pod figurą N. P. pożegnał nas ksiądz, który miał zlecenie kompanję odprowadzić i udaliśmy się w drogę przy dźwiękach marsza robotniczego.

W Sierpowie pod figurą p. Podrzycki podziękował wszystkim pątnikom za udział.

Przybywszy do Bojanowa, mieliśmy jeszcze dużo czasu do odjazdu, to też orkiestra grała nam na peronie dla zabicia czasu, a chór odśpiewał kilka pieśni. O godz. 7 ruszył pociąg do Poznania, gdzie na dworcu oczekiwali nas już liczni krewni i znajomi. Po uformowaniu pochodu, udaliśmy się do kościoła św. Wojciecha, gdzie ks. Putz w krótkich słowach przemówił do zgromadzonych. Każdy udał się do swych pieleszy, unosząc z sobą wrażenia, których nie zapomni nigdy. Da Bóg doczekać przyszłego roku, to nietylko sam wezmę udział lecz jeszcze innych pociągnę za sobą. Wówczas opiszę, jak się tam na miejscu odpust odbywa.

Jeden z uczestników.

Kara śmierci dla... samochodów

W walce z wzrastającą w zastraszającem tempie liczbą wypadków samochodowych stosowano już w Stanach Zjednoczonych najrozmaitsze sposoby, żaden jednak nie okazał się dostatecznie skuteczny. Ostatnio w New Jersey zastosowano nowy i naprawdę niezwykły sposób: wydano mianowicie ustawę, nakazującą bezwzględne palenie każdego samochodu, który spowoduje śmierć lub kalectwo przechodnia. Ostatnio właśnie odbyła się pierwsza taka publiczna egzekucja samochodu, pod kołami którego zginął 10-letni chłopiec. Na publicznym placu ustawiono skazane na karę śmierci auto, sędzia odczytał wyrok, auto oblano benzyną i podno. Egzekucji przypatrywały się tłumy publiczności, wśród której ten nowy sposób walki z korsarstwem samochodowem znalazł pełne uznanie. (R. C.)

Kobieta, która miała serce z prawej strony

W Waszyngtonie zmarła ostatnio 17-letnia Marja Callos, która była niezwykłym fenomenem ponieważ posiadała serce z prawej strony. Gdy po urodzeniu stwierdzono tę anomalję, lekarze nie rokowali dziecku długiego życia. Jednak do 15-go roku życia dziewczyna rozwijała się normalnie i była zupełnie zdrową, dopiero od dwóch lat Marja Callos zaczęła powoli tracić siły, działalność serca stawała się coraz słabszą, powstawały zaburzenia w systemie krwionośnym a stan jej zdrowia szybko się pogarszał. Wreszcie po dwuletniej walce, organizm całkowicie wyczerpany, uległ i ten niezwykły fenomen, mimo usilnych zabiegów lekarzy, zmarł. (P. C.)

Niefortunna wyprawa na szczyt wieży Eiffla

Yankesi lubią obwozić swoją ekscentryczność po świecie. Jednym z takich ambasadorów dziwactw amerykańskich chciał być pewien kupiec chicagoski, niejaki William Vilcox. Znalazłszy się w licznem gronie rodaków w Paryżu zapragnął poza zwiedzeniem miasta i wydawaniem dolarów dokonać jakiegoś niezwykłego czynu. A że jak każdy Yankes w Europie, przy każdej sposobności obficie raczył się spirytualjami, więc będąc snać pod dobrą już datą, założył się o 25.000 dolarów, że wlezie na sam szczyt wieży Eiffla, oczywiście nie używając do tego schodów. Udano się na miejsce, Vilcox zrzucił marynarkę i kołnierzyk, i chwyciwszy za pierwszą poprzeczkę zaczął wdrapywać się na wieżę. Jakoż wydostał się na wysokość kilkunastu metrów i wówczas dopiero, nie mając sił, by wspinać się wyżej, ani odwagi, by opuścić się na dół, zrozumiał grozę swego położenia i zaczął wzywać ratunku. Zaalarmowano więc straż pożarną, która przy pomocy drabin wyratowała niefortunnego akrobatę z opresji. Oczywiście zakład przegrał, a nadto musiał zapłacić grubą karę policyjną. (R. C.)

Długowieczność

Pośród cyrkularzy, rozsyłanych do ludzi wszelkich zawodów i stanowisk społecznych, z uwzględnieniem osobistości wybitnych i znanych na jakimkolwiekbądź polu, zwróciła uwagę w Paryżu, gdzie takie cyrkularze już się uprzykszyły, prośba o wypowiedzenie się na temat: „Czy poddałby się pan (pani) operacji odmłodzenia, gdyby doktór Woronow zwrócił się z tą propozycją do pana (wzgl. pani?!").

Kwestja eliksiru wiecznej młodości w biegu wieków przybierała rozmaite, zależne od ówczesnego stanu nauki postacie. Od niepamiętnych czasów cytowano wypadki szczególnej długowieczności, które pozwalają łudzić się możnością przesunięcia krytycznego momentu pożegnania się z życiem daleko poza granice. Już Buffon na podstawie swoich obliczeń twierdził, jakoby przeciętny czasokres życia człowieka winien wynosić 140 lat i tylko nasza nieumiejętność przystosowania się do wymogów natury skraca ten termin.

Faktem jest, że każda epoka miewała oszałamiające przykłady długowieczności, zdające się potwierdzać teorję Buffona. — Czasem tylko zawodzą rachunki, jak w owym słynnym wypadku z prezydentem Leubet'em, któremu podczas jego wizyty w Rosji zaprezentowano grupę starych, usianych krzyżami zasługi żołnierzy, twiedząc, jakoby odznaczyli się oni podczas kampanji przeciwnapoleońskiej pod Berezyną, i że tem samem przeciętny wiek każdego z nich wynosić musi conajmniej 120 lat. Loubet do licznych ich oderów dodał jeszcze Legję Honorową, i dopiero znacznie później dowiedział się, że przy obliczaniu wieku żołnierzy lata kampanji liczą się podwójnie: jeden rok za dwa.

W obecnym momencie największą i najmilszą dla uszu ludzkich sensacją jest wiek Turka, Zaro Aghi (126 lat), który nie zawahał się zrobić podróży z Konstantynopola, przebyć Atlantyk i wylądować w Ameryce, gdzie ma nadzieję długo jeszcze cieszyć się rekordowym swoim tytułem: „the oldest man in the woord" (nastarszego człowieka na świecie). Ameryka skorzystała skwapliwie dla swoich celów propagandy prohibicjonizmu, głosząc urbi et orbi, że Zaro Agha, doczekanie się tak imponującego wieku zawdzięcza nadewszystko temu, że nie zaznał nigdy w swojem życiu smaku alkoholu. Bodaj że ta droga propagandy będzie najskuteczniejsza. Życie ciągnie nieodparcie chciałoby się też możliwie je przedłużyć eliksirami młodości, szczenionkami Woronowa, czy nawet abstynencją. R. C.

Rekord moralności

W Holandji, w całym szeregu kinoteatrów podobnie jak na plażach, miejsca dla mężczyzn i kobiet są ściśle odgraniczone: po prawej stronie mężczyźni — po lewej kobiety. Rekord moralności jednakże zdobył chyba burmistrz holenderskiego miasta Martnisdyk w prowincji Zeeland: u wejścia do parku miejskiego ukazała się pewnego dnia tablica o następującej treści: „Osoby płci różnej, korzystające z ławek umieszczonych w parku, winny uważać, by odstęp pomiędzy niemi nie był mniejszy, niż jeden metr". (wł)

Z różnych stron Polski

Ruch na Polskich kolejach państwowych.

Polskie koleje państwowe przewiozły, według ostatnich danych, w czerwcu roku bieżącego ogółem 14 728 844 osób; w porównaniu z miesiącem poprzednim przewóz podróżnych zwiększył się o 17,3%, w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego był mniejszy o 3,3%. Regularność biegu pociągów pasażerskich w ciągu czerwca wynosiła 97%.

Przewóz towarów w tym okresie wynosił 5 340 778 tonn i w porównaniu z majem rb. zmniejszył się nieomal o 2%, w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego wykazuje zmniejszenie o 33%.

Na stacjach P. K. P. oraz Wolnego M. Gdańska naładowano w czerwcu rb. 363 960 wagonów 15-tonnowych, przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 48 420 wagonów ładownych; łącznie więc polskie koleje państwowe przewiozły 412 380 wagonów ładunków. W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba ta wykazuje zwiększenie ładunków o 0,7%, przyczem ładunek własny zwiększył się o 0,4%. W porównaniu jednak z czerwcem roku ubiegłego ogólna praca wykazuje zmniejszenie o 24,2%, ładunek własny zaś o 25,8%.

Wpływy polskich kolei państwowych wynosiły w czerwcu rb.: z przewozu podróżnych — 32 579 439 zł, z przewozu bagażu i przesyłek ekspresowych — 1 763 390 złotych, z przewozu towarów — 72 851 667 zł, oraz wpływy uboczne — 1 379 098 złotych — razem 108 573 588 złotych. W porównaniu z majem rb. wpływy zwiększyły się o 5,3%, w porównaniu zaś z czerwcem r. ub. uległy zmniejszeniu o 8,3%.

Wyższe kursy pracy społecznej,

zorganizowane przez Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych, Polską Macierz Szkolną i Tow. Popierania Pracy Społecznej, mają na celu kształcenie i dokształcenie pracowników społecznych na poziomie akademickim. Kurs jest dwuletni, wykładają profesorowie i docenci wyższych uczelni z całej Polski. Zajęcia odbywają się w godzinach wieczornych w ciągu roku akademickiego. Opłata wynosi 40 zł miesięcznie, wpisowe 25 zł.

Informacyj udziela sekretarjat, czynny we wtorki i soboty od 6 do 7, Złota 14, tel. 423-42.

Zajęcia na Kursach rozpoczną się w połowie października.

Zarąbał matkę, a sam skoczył w ogień.

We wsi Kregle, pow. baranowickiego, w czasie podziału majątku 21-letni Platon Joczko dostał ataku szału. Wywiązała się kłótnia rodzinna, której podłożem był rzekomo niesprawiedliwy podział. W czasie ogólnej bójki Joczko siekierą zamordował swą matkę Annę, następnie wybiegł z domu i usiłował zarąbać sąsiadkę Pietkiewiczową. Napadnięta obroniła się fortelem. W dalszym ciągu szaleniec poranił jeszcze 4 osoby, poczem powrócił na podwórze domu rodziców, podpalił stodołę; w czasie pożaru szaleniec, trzymając kosę, nie dopuszczał sąsiadów do gaszenia ognia. Gdy płonącą stodołę w całości ogarnęły płomienie szaleniec skoczył w morze ognia, ponosząc śmierć na miejscu.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 3
tel. 18-99.
aw 2868

Pończoszki dla młodzieży w pierwszorzędnych gatunkach na sezon jesienny poleca
aw 1437
„Wiwa" Plac Wolności 14.
Specjalny magazyn pończoch trykotaży

Dnia 7 b. m. o godz. 12 w połud. zmarła nagle, po długiej z cierpliwością znoszonej chorobie, namaszczona ostatniemi Olejami Świętemi, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najlepsza matka, siostra i ciocia, ś. p.

z Różalskich

Wiktorja Hornowa

w 65 roku życia. O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Gniezno, Leszno, Warszawa, Drezno. **mąż, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Chwaliszewo 49 na cmentarz archikatedralny.

Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki Klasztorna 14. Telefon 2769. dw 1500

Parcelę budowlaną

700 do 1200 m. kw. przy ulicy Dąbrowskiego, **kupię korzystnie natychmiast.** Zgłoszenia odwrotne do Kurjera Poznańskiego pod **dw 1484**

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów: 1 pudełko 6.— zł, 3 pudełka 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 4064-34,71

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

W sobotę, dnia 6 września 1930 r. o godz. 19.00 zasnął w Bogu ś. p.

Józefat Kantecki

przeżywszy lat 90. Eksportacja zwłok do kościoła po-klasztornego odbędzie się w środę, dnia 10 b. m., o godz. 18-tej, nazajutrz o godz. 9-tej msza św. z wigiljami, poczem pogrzeb na cmentarz parafjalny.

W smutku pogrążona

rodzina.

Grabów, Poznań, Tuchola. zw 25 395

Dnia 6 września 1930 roku, zmarł w Warszawie w szpitalu wojskowym im. Marszałka Piłsudskiego, nieodżałowanej pamięci

Rudolf Marcin Paciorkowski

kawaler trzykrotnego Krzyża Walecznych, major 7 pułku Strzelców Konnych Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w Gruszczykach, pow. Sieradz, stacja kolejowa Błaszki, w dniu 9 b. m.

Dowódca i korpus oficerski 7 pułku Strzelców Konnych.

zw 25 390

Palącą kwestję mieszkaniową

rozwiązuje

HERAKLITH

tania, lekka, ogniotrwała wysoce izolująca

płyta budowlana

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI buduje się szybko, ekonomicznie i tanio, budynki ciepłe i suche.

PŁYTAMI HERAKLITHOWEMI można wybudować całe domy lub też wznosić nadbudówki, wykorzystywać poddasza i w ten sposób stwarzać nowe ubikacje mieszkalne.

ZIMNE i WILGOTNE MIESZKANIA na skutek izolacji płytami HERAKLITHOWEMI przemieniają się w zdrowe i wygodne mieszkania.

LEŻY ZATEM W INTERESIE TYCH, którzy zamierzają obecnie budować względnie przebudowywać, by przed sporządzeniem planów **zaznajomili się ze zaletami PŁYT HERAKLITHOWYCH**

PROSIMY DZIS JESZCZE zwrócić się do nas i żądać nader pouczających i szczegółowych prospektów.

Z PRZYJEMNOŚCIĄ TEŻ WPANA poinformujemy bezpłatnie i bez zobowiązania.

Autoryzowane zastępstwa:

Tow. Handl. Przemysł. Mieczysław Zagajski S. A. Warszawa, Żórawia 3
Rejon zastępczy: województwa: warszawskie, poznańskie, pomorskie, lubelskie i kieleckie.

Tow. Handl. Przemysłowe Mieczysław Zagajski S. A. Oddział Katowice Mickiewicza 12
Rejon zastępczy: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i okręg częstochowski.

F-a Edward Rzechaczek, Biała koło Bielska, ul. Graniczna 5
Rejon zastępczy: Śląsk Cieszyński i okręg krakowski.

F-a Bracia Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23
Rejon zastępczy: wojew. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

F-a G. Piotrowski, Wilno, ulica Trocka 11, m. 9
Rejon zastępczy: wojew. wileńskie, nowogrodzkie, poleskie i białostockie.

F-a Beton wł. M. Matz, Łódź, ul. Srebrzyńska 6
Rejon zastępczy: województwo łódzkie.

Tw 188

Ważne dla wszystkich zakładów pracy

Wyszły z druku:

a) **Książeczka obrachunkowa dla każdego poszczególnego** robotnika, według wzoru zatwierdzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy X. Okręgu,
b) **Księga imienna** na około 1000 nazwisk,
c) **Wykaz młodocianych,**
d) **Księga kar pieniężnych** nakładanych na robotników,
e) **Księga wypłat** dla pracowników fizycznych,
f) **Księga wypłat** dla pracowników umysłowych,
g) **Księga uwag** Inspektora pracy,
h) **Księga wekslowa.**

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorji

DRUKARNIA POLSKA SP. AKC.

Poznań, św. Marcin 70.

zw 25245/3

Poważna fabryka perfum i mydeł toaletowych

przyjmie zaraz zdolnego

MYDLARZA

specjalistę na mydła toaletowe. Panowie, którzy posiadają dobre doświadczenia w perfumowaniu mydeł i również w dziale perfumeryjno-kosmetycznym, zechcą złożyć oferty z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia miesięcznego do „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 36,121

Pw 4811-36,123

Ostrzeżenie.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że nasz dotychczasowy inkasent **Jan Dziekan** nie jest już w naszej firmie zatrudnionym i niema upoważnienia do inkasowania naszych należności.

M. STĘPCZAK i S-ka

Generalne Przedstawicielstwo „Kosma" w Poznaniu, Małe Garbary 9. zw 25392

Kino „Renaissance"
Kantaka 8/9.
Dolores del Rio
w filmie p. t.
„Córka poskromiciela niedźwiedzi"
Pw 4932-37,3

3 ubikacje

na biura, hurtownię, **zaraz bez odstępnego wydzierżawię.** Centr. ogrzewanie, światło elektr. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 25391**

Wrociłam

Dr. med. W. Skutecka

Stomatolog

Plac Nowomiejski 7. 11-1. zw 25387 **Tel. 10-78**

SKŁAD

przy ul. 27 Grudnia wprost od gospodarza bez odstępnego **zaraz do wynajęcia.** — Oferty Kurjer **zw 25398**

Wróciłem

Dr. med. Jarosz

Choroby skóry i pęcherza

Trzeciego Maja 5. zw 25396

KINO METROPOLIS

Dziś premjera!

Wspaniały dramat filmowy, ilustrujący walki niepodległościowe Ameryki p. t.

Ostatni Atak

W roli głównej znakomity artysta **BUSHMANN.**

Seanse o 5, 7 i 9-tej.

Pw 4934-56,408

WINA GRONOWE
DLA CHORYCH I SŁABYCH
NYKA & POSŁUSZNY
POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.
Pw 4051-84,54

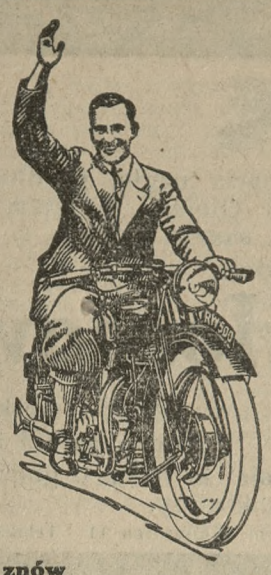

I znów

Rudge - Whitworth!

Największy w Polsce wyścig o Mistrzostwo Polski rozegrany pod Grudziądzem w dniu 7 września rb., zdobywa w klasie najważniejszej, w klasie Senjorów (500 ccm.) mistrzowskim stylem p. Czerniak z „Unji" Poznańskiej, na niezawodnym **Rudge'u.** W przepiękny więc sposób Rudge kończy tegoroczny sezon klasycznych wyścigów, zdobywając **Mistrzostwo Świata, Mistrzostwo Europy** oraz wszystkie prawie międzynarodowe T. T. i Grand Prix'y, zdobywając temsamem więcej mistrzostw niż wszystkie marki całego świata razem wziąwszy. Pw 4 993-37,1

Wszystkim zainteresowanym w kupnie motocyklu wysyła się bezpłatnie broszurkę „Dlaczego jedynie Rudge - Whitworth?"

W klasie 175 ccm. Mistrzostwo Polski zdobywa p. Weyl również z „Unji" Poznańskiej na katalogowym seryjnym motocyklu **„James"**, jest to już drugie **z rzędu** zwycięstwo **„Jamesa"** w tym najważniejszym wyścigu Polski.

MARJAN MAIK,
Generalny reprezent. na Polskę motocykli Rudge i James, Poznań, ul. Wrocławska 14. tel. 20-78.

Jesień się zbliża.
Najwyższy czas pomyśleć o szklance dobrej herbaty.
Znawca pije Milachowskiego doskonałą herbatę
Mieszankę Cejlońską № 40 zielone opakowanie
Paczka 1/10 kg zł 2.60
Mieszanka doborowych gatunków herbat Cejlonu o wybornym smaku i wielkiej wydajności.
Import herbaty
St. Milachowski
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 40.
Pw 4873-36,129

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsce.

Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennych na liczne wnioski zbytnio obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że

na wnioski o posadę,

o ile nie zostaną uwzględnione.

odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.
Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Orędownika Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Ilustracji
i Samochód

Najtaniej w „SERWISIE"!
Największy wybór!
Serwisy
Kryształy
Wyprawy!!!
Pw 4875-36,183

L. cz. 3. F. 7/30. **WYWOŁANIE.** Wdowa po lekarzu Wanda Michalska z domu Powidzka w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego, postawił wniosek na wywołanie zaginionego listu hipotecznego na hipotekę wpisaną w księdze wieczystej Jarocin k. 420 w dziale III. pod l. 5 w wysokości 37 500 mk. dla Wandy Michalskiej. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 19 grudnia 1930 r., o godz 12-ej, w podpisanym Sądzie (pokój 9) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Jarocin, dnia 12-go lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 3464

Dryl
jak nowy 1.75 szeroki tanio sprzedam. Poznań Pogodna 21. zd 87 983

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

2
królicze futerka w dobrym stanie dla chłopca i dziewczynki do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zdw 87 783

Futerko
damskie, tygrys, okazyjnie sprzedam. Orzeszkowej 9 II. od 2—4. zdw 87 779

Kartoflarkę
używaną prawie nową, sprzeda za 240 zł Schroeder Poznań, Młyńska 4. zdw 87 971

Willa
8 pokoi Jeżyce przy tramwaju, mieszkanie wolne 60 000 zł wpłaty 30 000 Willa 4 pokoje cała wolna 15 000 zł Walenty Kossmann, Fredry 6 III. tel. 3213. zdw 87 954

Ciężarówkę
1½ tonnową Ford, krytą, doskonale utrzymaną natychmiast gotową do jazdy tanio na dogodnych warunkach spłaty sprzedam. Oferty Kurjer zdw 87 951

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące, całkowite urządzenie, mieszkanie, z powodu stosunków rodzinnych korzystnie sprzeda Agencja, Długa 5. zdw 87 949

Warsztaty
z mieszkaniem, nadające się na garaże sprzeda na własność za 3 200. Agencja, Długa 5. zdw 87 946

Skład
w Poznaniu przy ruchliwej ulicy z 2 pokojowem mieszkaniem sprzedam. Oferty Kurjer zdw 87 934

2 piece
kaflowe biurowe tanio sprzedam. W. Królikiewicz, Magazyn futer. Podgórna 6. Pw 4 806 36,77

Kilimy
artystyczne poleca pracownia Kalksteinowej. Wierzbięcice 13, parter. zdw 87 872

Willa
8 pokojowa osobnem placem korzystnie sprzedam. H. Kucharski. Puszczykówko. zdw 87 881

Parcelę
2 500 m² przy szosie Swarzędzkiej tanio oddam Wiczewski. Murna 1 rw 11 477

Zakład fryzjerski
z mieszkaniem z 5 000 w Poznaniu Oferty Kurjer zdw 88 023

Sprzedam
w dobrym stanie skrzypce. Adres Kurjer zdw 88 021

Skład
koolnjalny duży: Łazarz, z towarem, pokój i kuchnia. Adres Kurjer zdw 88 011

Sprzedam
lub wydzierżawię dom z przyległem składem kolonjalnym, piekarnią i rzeźnictwem w dużej ruchliwej wsi kościelnej, wtem skład kolonjalny, piekarnia z mieszkaniem jest wolne Czarnecki. Poznań. Dolna Wilda 31 zdw 87 997

Warsztat
tokarski, nadajamy się na samochodowy, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 87 993

Auto
ciężarowe w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio zaraz. Zgłoszenia Kanin, 3 Maja 43. Nowiński. zdw 87 248

Samochód „Fiat 501"
prawie nowy, sumiennie mogę polecić bardzo korzystnie. Wojciechowski, Stawna 13, tel. 28-08. zdw 86 725

Samochód
nowoczesny otwarty, lub limuzynę sprzedam natychmiast za bezcen. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 560

Sprzedam
dom jednopiętrowy, piekarnię i skład spożywczy Jan Chołkowski, Toruń, ul. Przy Rzeźni 49. zdw 87 623

Dom
czynszowy z rocznym dochodem 15.000 zł w Ostrowie Wielkp. bardzo korzystnie do nabycia. — Oferty Kurjer nw 3674

Sprzedam
2 wozy Kościelna 16. zdw 87 496

Limuzynę
na 4 nowych oponach, 6 osobową potrzeb. trochę reparacji — sprzedam za bezcen. Kurjer zdw 87 548

Warsztaty stolarskie
pierwszorzędne okazyjnie 145 złotych, heble, zawiasy taśmowe tanio Przewodnik Św. Marcin 30 zdw 83 699/700

Fartuszki szkolne
od 6.50 poleca fabryka bielizny J. Schubert Wrocławska 3 Pw 4 751-36 8

Sprzedam
korzystnie dobrze utrzymana dubeltówkę kaliber 16. Ogrodowa 12. Zakrzewska zdpw 87 750

Powiat Morski
majątek 250 ha blisko Gdańska, gleba pszenno buraczana obora zarodowa do sprzedania. Oferty do „Par" Toruń, pod „Gdańsk" Pw 4796-64,305

Sprzedam
z powodu choroby w śródmieściu Bydgoszczy kolonjalkę z 4-pokoj. mieszkaniem, urządzeniem i towarem za 6.800 zł. Oferty pod „Kolonjalka" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 4836-63,578

Meble
w olbrzymim wyborze po cenach zniżonych poleca A Baranowski. Poznań ul Podgórna 13 Pw 4053 34,47

Pończochy jedwabne od zł 1,60 para
do najwykwintniejszych najpoważniejszych fabryk poleca tanio hurtowo detalicznie hurtownia chrześcijańska „Julpol". Pocztowa 11. Pw 4565-36,4

Najpiękniejsze obrazy
i oprawa obrazów najkorzystniej tylko we firmie Witold Lewor ski. Wrocławska 36. Pw 4 065 34 141

Poznańskie
majątek 550 ha wtem 250 ha lasu. 225 ha roli. 37.3 ha łąki. 25 ha wody zarybionej, z młynem pędzonym motorem Diesla z pełnemi żniwami z rąk niem. do nabycia Oferty do „Par". Toruń. pod „Wspaniałe polowanie". Pw 4796-64.309

Poznańskie
majątek 1.800 ha gleby buraczanej 350 ha łąk. 500 ha lasu. mleczarnia. gorzelnia. Pałac wspaniały rzeczywista siedziba magnacka do sprzedania Oferty do „Par". Toruń pod „Siedziba Magnacka" Odpowiada się tylko reflektantom poważnym. Pw 4797-64,306

Powiat Morski
cegielnia w miljony cegieł w bliskości Gdyni, wraz z gospodarstwem rolnem 67 ha i dobremi zabudowaniami z pełnemi żniwami do sprzedania. Oferty do „Par". Toruń, pod „Cegielnia". Pw 4799 64,302

Willa
komfortowa z 1912 r masywnie budowana o trzech 5 pokojowych mieszkaniach 1 wolne. Dogodne warunki na sprzedaż. I Świątkiewicz. Strzelno, telefon 101 zdpw 87 725z

Pianino
warszawskie prawie nowe z pianola 1 800. Ratajczaka 17, II., front. zdw 86 658

Dom
w mieście powiatowem, gdzie gimnazjum, urzędy, w rynku piętrowy, masywnie budowany 11 pokoi, 2 kuchnie, ogród przy domu chlewy, pralnia z powodu zmiany miejscowości sprzedam. Cena zamiast 60 000 tylko 40 000. wpłaty 25 000 Nadaje się na każde przedsiębiorstwo Pośrednicy wykluczeni Zgłoszenia Kurjer zdw 87 769

Willa
cała wolna 5 pokoi z kuchnią kompletnie urządzona z jedną morgą ogrodu za cenę 14 000 sprzedam. Zgłoszenia Wrocławska 14. I. prawo zdw 87 763

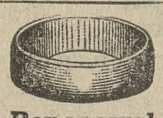

Benenowski Chwaliszewo
76 przy aptece, najtaniej obrączki, zegarki, naprawy. zd 87 908

2 autobusy
na linji Poznań Puszczykowo-Mosina sprzedam na dogodnych warunkach. Jan Kurkiewicz i Ska. Mosina. zdw 87 742/3

Pianino
czarne nowe sprzedam za cenę fabryczną. Dąbrowskiego 9 11, parter prawo. od 4—7 godz. zdw 87 477-8

Setera
irlandzkiego (pies) sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 87 727

Palto
jesienne dobrze utrzymane tanio na sprzedaż Matejki 59 II., prawo. zdw 87 738

Skrzypce
koncertowe Steinera ¾ sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 749

Pies
wilk zaraz na sprzedaż D Laube, ul. Marsz. Focha 39 III piętro. zdw 87 747

Motocykl
angielski, 2 cylindrowy gotów do jazdy 700 zł. Wielkie Garbary 9, parter, prawo zdw 87 155

Skrzypce
stare koncertowe korzystnie. — Oferty Kurjer zdw 87 796

Rower
sprzedam. Gen Umińskiego 11, skład kolonjalny zdw 87 793

Narzędzia
ślusarsko - monterskie sprzedam. Adres Kurjer zdw 87 804

Sprzedam
ładne łóżeczko dziecięce Szamarzewskiego 20/22, Kowalska. zdw 87 809

Ogród
warzywno-owocowy ½ morgi pod budowę na sprzedaż. Klocek, Staszica 3 a. zdw 87 838

Willa
10 pokojowa (Łazarz), 6 pokoi wolnych, wpłaty 35 000, sprzeda Popielski, Romana Szymańskiego 1. zdw 87 868

Wózek
dziecięcy duży sprzedam. Niegolewskich 12, Dolata. zdw 87 836

59 złotych
kompl. serwis obiad. 12 osób, porcelana, serwis kawowy porcelana 8½ złotego. Noże, widelce alpaka 28 złotych, szklanki tylko 10 groszy jedynie w Hurtowni Wroniecka 24, w podwórzu. zdw 87 859

Mundur
oficerski tanio sprzedam. Jasna 4 II., lewo. zdw 87 853

Skład
kolonjalny towarem, maglem, mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer zdw 87 829

Pościel
dobre gęsie pierze, kołdry puchowe, sprzedam tanio. Składowa 4, III. zdw 87 902

Stół
składowy, gablotkę, regały sprzedam tanio. Kurjer zdw 87 909

Białe
łóżeczko metalowe sprzedam. — Fr. Ratajczaka 11 a, wejście 4., parter, lewo. zdw 87 827

Piotr Pluciński St. Rynek 37
w Domu Czerwonej Apteki sprzedaje najtaniej artykuły męskie. Firma jest lubiana! Pw 4870-35,70

Parcele
na sprzedaż w Luboniu do nabycia korzystnie od właściciela. L. Florczak, Stefana Czarnieckiego 14, III p. zdw 87 924

Pińczera
sprzedam około 100.— Zgłoszenia pisemne do Kurjera zdw 87 774

5 KUPNA

Formy
do fabrykacji rur cementowych 20—50 cm średnicy, z przynależnym sprzętem kupi. Majętność Samostrzel, poczta w miejscu, powiat wyrzyski. zdw 87 896

Dentysta
kupi gotówką używane krzesło operacyjne spluwaczkę szafkę poczekalnie, różne inne na dzia Oferty Kurjer zdw 88 006

Kupię
butony czyste za gotówkę Oferty Kurjer Poznański zdw 88 013

Mundur oficerski
ewent. płaszczem na średnią osobę tylko dobrym stanie kupię. — Oferty Kurjer zdw 87 236

Wózek ręczny
dwukołowy, masywny w dobrym stanie kupię Oferty Kurjer zdw 87 294

Kuchenkę
westfalską kupię oraz przyjmuję do reperacji. Oferty Kurjer zdw 87 426

Gospodarstwo
kupię do trzydzieści tys., blisko Poznania. Oferty Kurjer zdw 87 941-2

Dom
wraz kilku morgami ziemi ze składem możliwie piekarnia w mieście bliżej Poznania kupię. Oferty zdw 87 765

Jabłka
świeże w większej i mniejszej ilości kupuje plac po cenach dziennych firma Gaede Poznań, św. Wojciech nr 29 telefon 52 82 zdw 87 759

½ morgi
ogrodu lub domek z ogrodem kupię, w Inowrocławiu. Oferty z podaniem ceny i położenia do Kurjera zdw 87 826

6 KAMIENICE

Kamienica
IV. ze składami w śródmieściu, dochód roczny około 12 tysięcy dla nowonabywcy skład o 4 oknach wystawowych woln. Cena 130 tysięcy wpłata według ugody. Oferty Kurjer zdw 87 312

Kamienicę V piętrową
mieszkania 5 4 3 pokojowe skład sprzedam Cena 160 000 zł wpłaty 80 000 zł resztę na 4 lata dochód 18 000 zł. Oferty Kurjer zdw 87 736

Kamienica
Poznaniu, dochód 5 200 za 47 000, wpłaty 20 000. Tomczak, Wierzbięcice 31. zdw 87 927

Kamienicę
IV. piętro, mieszkania komfortowe, czynsz 16 000, cena 140 000 zł. połowę wpłaty zaraz sprzedam. Czarnecki. Ratajczaka 13. zdw 87 961

Kamienica
centrum Poznania, dochód 50 000 zł rocznie z powodu wyjazdu do sprzedania wpłaty 200 250 Pośrednicy wykluczeni Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 975

7 PIENIĄDZ

12 — 15 000 zł
poszukuje na pierwszą hipotekę domu na prowincji w którym się mieści magazyn mód. Oferty Kurjer zdw 86 432

8 — 10 000
pożyczki poszukuje I. hipotekę na gospodarstwo. Wiktor Gabryś. Poznań, Dąbrowskiego 65 zdw 87 730

Szukam
pożyczki 300 zł zaraz, zastaw i wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 753

10 — 15 tysięcy
pożyczki poszukuję I. hipotekę na gospodarstwo 70 mórg Wiktor Gabryś, Poznań, Dąbrowskiego 65. zdw 87 728

3 — 5 tysięcy
wspólniczki poszukuje do przedsiębiorstwa, ewtl. objęcie posady książkowej. Oferty Kurjer zdw 87 926

Weksle
kilkaset złotych kto zdyskontuje lub zlombarduje na krótki czas? Oferty Kurjer zdw 87 919

5
tysięcy włożę do przedsiębiorstwa zapewniając sobie pracę. Oferty Kurjer zdw 87 898

4 — 5 tysięcy
wypożyczę na I hipotekę gdzie otrzymam posadę szofera lub pracę. Oferty Kurjer zdw 87 895

Kopalnia złota
Sprzedam udział 50% przedsiębiorstwa świetnie prosperującego, odrzucającego duże zyski. Ryzyko jak i strata całkowicie wykluczone, gdyż artykuł potrzebny dla każdej osoby, poza tem nie sezonowy i gotówkowy. Cena 12 000 zł. Oferty Kurjer zdw 87 996

5 — 10 000 zł
pożyczki poszukuje przemysłowiec właściciel nieruchomości w Poznaniu, na czas przejściowy za dobrem oprocentowaniem. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 87 999

40 — 50 000 dolarów
na pierwszą hipotekę wysoko wartościowej nieruchomości w centrum miasta Poznania poszukuje. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 87 998

2 — 4 000 zł
poszukuje przemysłowiec za dobrą gwarancją i wysokim oprocentowaniem. Zgłoszenia uprasza się do Kurjera zdw 88 000.

20 000 zł
zabezpieczenie na wartościowej kamienicy w centrum poszukuję, procent według ugody Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 976

8 DO WYNAJĘCIA

Willa
na peryferjach miasta 5 pokoi, przynależytości garaż, ogród. — Kandulski, Wyspiańskiego 14. zdw 85 089

Mieszkanie
6 pokoj., komf., słoneczne oddam natychmiast, dzierżawa miesięczna 350 złotych. Kraszewskiego 11, I. piętro, prawo. zdw 87 858

Puszczykowo mieszkanie
3 pokoje kuchnia, balkon zaraz 70 zł miesięcznie. Chełmońskiego 4, I., prawo. zdw 87 855

Mieszkanie do wynajęcia
pokój kuchnia i remiza, nadająca się na warsztat lub garaż na dwa samochody, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 87 844

Dwupokojowe
dzierżawa roczna. Mroczkowski, Plac Karmelicki 1, skład. zdw 87 818

Mieszkanie
2 pokojowe stajnia, ogród, Górczyn. Dzierżawa 2 lata zgóry. — Zgłoszenia Kurjer zdw 87 906

Wydzierżawię
pokój z kuchnią tanio. Józefiak, Dębiec, szosa okrężna. zdw 87 901

Pokój
i kuchnia w Sołaczu, Dzierżawa za półtora roku zgóry. Adres Kurjer zdw 87 785

Mieszkanie
7 pokojowe z komfortem I. piętro przy Placu Wolności oddam. — Oferty Kurjer zdw 87 663

4 pokojowe
mieszkanie z meblami zaraz. — Wiadomość Kurjer zdw 87 969

Mieszkania
Pokój włącznie kuchnia 460, dwa pokoje kuchnia 1 000, 3 pokoje kuchnia 1 500 wtem rok dzierżawy poleca Informacja, św. Marcin 15, I., front. zdw 88 001

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia Dębiec, Południowa, nowe wybudowanie Gospodarz Jańczak. zdw 88 009

Wydzierżawię
11 ubikacyj i mieszkania 2 pokoje i pokój z kuchnia, Główna, Smolna 12 b, gospodarz Stankowski. zdw 88 008

Mieszkanie
pokojowe, komfortowe, 3 000, ½ roku dzierżawa, spiesznie odda Szczepański Kantaka 5, I. zdw 87 986

Pokój
kuchnia, dwuletnia dzierżawa, wskaże Kurjer zdw 87 990

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Zapłacę wyższy czynsz miesięczny Zgłoszenia Kurjer zdw 87 757

Młode
małżeństwo z 3 letnią córeczka poszukuje pokoju z kuchnią wprost gospodarza półroczny czynsz oraz podejmuje reparacje instalacyjne. Oferty Kurjer zdw 87 929

Małżeństwo
(wojskowe) poszukuje mieszkania pokoju i kuchni, podług ugody z gospodarzem. Adres Kurjer zdw 87 905

Poszukuję
3 pokoi z wygodami, czynsz za 2 lub 3 lata naprzód, według umowy. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 784

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 2—3 pokojowego z komfortem, czynsz ewtl. zgóry. Oferty Kurjer zdw 87 870

Poszukuję
2 do 4 pokojowego mieszkania możliwie zaraz. Czynsz zgóry. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 87 883

Ziemianin
poszukuje 3—4 pokoi kuchnię Jeżycach Łazarzu za dzierżawę lub meblami. Oferty Kurjer zdw 88 003

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
bardzo ładne 3 pokojowe mieszkanie z przynależytościami na Jeżycach na większe. Oferty Kurjer zdw 87 808

Zamienię
3 pokojowe II. p., front z wygodami na 2 pokojowe lub kupię takowe. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość Kurjer zdw 87 966

11 POKOJE UMEBL

Elegancki pokój
wynajmę intelig. panu. Dąbrowskiego 33, III., lewo. zdw 84 234

Pokój
umeblowany, osobne wejście, światło elektr. panu wynajmę zaraz. Kosińskiego 10, parter, prawo. zdw 80 579

Dwuosobowy
niekrępujący. Szymański. Wielkie Garbary 29. zdw 86 903

Pokój
słoneczny z elektr. i łazienką dla intelig. lub ucznia z utrzymaniem lub bez. Śniadeckich 9, I. zdw 87 188

Pokój wspólny
dla panienki zaraz wolny. Ulica Wodna 5, drugie piętro zdw 87 372

Pokój
zaraz, I. piętro. Wierzbięcice, elektryczność, osobne wejście, 50 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 370

Pokój
ładny oraz mały skromny Skryta 11, II., prawo. zdw 87 291

Wykwintny
niekrępowany, dwuosobowy, pianino u samotnego pana 100 zł. Słowackiego 37. Dzwonek prawo pierwszy od góry. Godz. 3—6. zdw 87 532

Panienkę
lub uczennicę szkolną z całem utrzymaniem na wspólny pokój przyjmę. Mickiewicza 7, III., lewo. zdw 80 275

Pokój
wspólny pianinem dla panienki. Młyńska 3. III. lewo zdw 84 915

Wynajmę
pokoik umeblowany solidnej osobie. Jackowskiego 39, II. zdw 86 766

Pokój
słoneczny 2 łóżka, pierwszorzędne utrzymanie oraz pokój 1 łóżko zaraz wynajmę. Romana Szymańskiego 1, I., lewo. zdw 86 909

Puszczykówku
pokój umeblowany z używaniem kuchni lub bez względnie z całem utrzymaniem zaraz. Lewandowski, rzeźnik, Puszczykówko. zdw 87 745

Pokój
niekrępujący od 15. 9. Wierzbięcice 43. Maćkowiak. zdw 87 760

Dwa
dwuosobowe pokoje umeblowane elektryczność, centralne, łazienka, telefon z utrzymaniem zaraz. — Młyńska 2. II., prawo. 12—4. zdw 87 794

Duży pokój
umeblowany, gaz, elektryczność, centralne ogrzewanie, I piętro zaraz do wynajęcia Wyspiańskiego 12. I. piętro, prawo. zdw 87 513

Elegancki
pokój wynajmę Glinkiewiczowa, Strzelecka 18 II. zdw 87 806

Pokój
dwom utrzymanie. Łąkowa 16, I prawo. zdw 87 805

Kantaka 6
I p. Wynajmę pokój duży, słoneczny, niedawno odnawiany, telefon z utrzymaniem dwom osobom. zdw 87 812

Czysty
frontowy, słoneczny pokój wynajmę inteligentnemu panu. — Szawelska, Ratajczaka 33, II. zdw 87 840

Pokój
umeblowany dwom osobom wynajmę. Seweryna Mielżyńskiego 1, III. zdw 87 841

Elegancki
luży pokój wynajmę. Pocztowa 21, I., prawo. zdw 87 843

Dla
2 osób. Ceglewska, Woźna 14 b. front. zdw 87 834

Dla
2 osób. Witkowska, Śniadeckich 4, front. zdw 87 833

Pokój
ładny, elektryczność, wynajmę solidnemu panu zaraz lub 15. Dąbrowskiego 33. I., lewo. zdw 86 977

Pokój
z utrzymaniem lub bez inteligentnemu panu. Strzelecka 12, Szubertowa. zdw 87 851

Pokój
panom, panienkom. Kreta 22, parter, prawo. zdw 87 852

Wspólny
panu zaraz. Szamarzewskiego 34, Augustyniakowa. zdw 87 987

Podgórna
10a, III., prawo, ewentl. utrzymaniem. zdw 87 867

Pokój
umeblowany dla 1—2 panów. — Wielka 17, I., Jankowa. zdw 87 839

Elegancka
sypialnia, niekrępująca, jednemu panu lub dwom, usytuowanym, chętnie na kilkorazowy pobyt w miesiącu (centrum). Adres Kurjer zdw 87 847

Trzyosobowy
Wierzbięcice 39 a, III., prawo. zdw 87 831

Pana
na wspólny pokój niekrępujący. Małe Garbary 11, II. wprost. zdw 87 933

Próżny
pokój wolny. Oferty Kurjer zdw 87 907

Blisko
Zamku pokój dwuosobowy i utrzymaniem. Składowa 4, III. zdw 87 903

Małżeństwu
wynajmę pokój używaniem kuchni 15. 9. Wiatr, Górna Wilda 31. zdw 87 920

Pokój
klatki schodowej zaraz. Grobla 19, I., prawo. zdw 87 915

Pokój
duży zaraz od 4—6. Ruskowiak, Młyńska 3 I. zdw 87 921

Pokój
parter, front, osobny wchód, 1—2 osoby. Adres wskaże Kurjer zdw 87 958

Pokój
frontowy dla 1 lub 2 inteligentnych solidnych panów. Popliński 1 a, I., lewo. zdw 87 778

Pokój
umeblowany zaraz. Masztalarska 1, III., prawo. zdw 87 968

Pokój
2 panom. Mickiewicza 15, III., prawo. zdw 87 973

Pokój
elegancki, pokoik. Cieszkowskiego 8, III., prawo. zdw 87 962

Pokój
(elektryczność) wynajmę. Piekary 9, parter, lewo. zdw 87 956

Pokój
wolny dla pana. Łąkowa 7a, parter, lewo. zdw 87 945

Pokój
frontowy wynajmę. Grobla 29a, I. p., lewo. zdw 87 944

Pokój
frontowy 1—2 osobowy, elektryczność. Matejki 4, II., lewo. jw 4 613

Pokój
słoneczny dwuosobowy z utrzymaniem wynajmę. Drowa Korbońska, Pocztowa 28. zdw 87 877

Elegancki
pokój wynajmę dwu osobom ul. Dąbrowskiego 33, III. p. lewo. zdw 87 876

Pokój
frontowy dla dwóch panów. — Ogrodowa 2, II. zdw 87 885

Zaraz
dwuosobowy utrzymaniem. bez. Skarbowa 6, III, lewo zdw 88 026

Pokój
1—2 panienek. Małeckiego 10, I., lewo. zdw 88 014

Pokój
wynajmę. Św. Marcin 31, II., prawo. zdw 88 007

Pokój
frontowy zaraz wynajmę. Rynek Łazarski 10 a. Kaczmarek. zdw 88 004

Pokój
słoneczny, restaurowany pianino — drugi panienkom wynajmę. Plac Nowomiejski 5, III. wejście II. piętro, lewo. zdw 87 824

12 SZUKA POKOJU

Skromnego
taniego pokoju z używaniem kuchni poszukuję. Oferty do Kurjera z podaniem ceny zdw 87 800

Osoba
inteligentna poszukuje pokoju z obiadami lub częściowem utrzymaniem nawpół djetetycznem, dużo jarzyn, kasz, mało mięsa na maśle zaraz. Oferty Kurjer zdw 87 795

Pokoi
dwóch, łączących, eleganckich elektryczność, poszukują dwaj panowie. Oferty z ceną Kurjer zdw 87 810

Poszukuję
15 lub 30 września słonecznego dobrze umeblowanego pokoju osobnem wejściem, zacisznego, utrzymaniem jarskiem, łazienka, elektryką dzielnicy Łazarz-Jeżyce blisko Zamku. Oferty cena Kurjer zdw 87 842. Wiceprokurator.

Pokoju
umeblowanego poszukuje małżeństwo z używaniem kuchni od 15. 9. cena do 60 zł. Kurjer zdw 87 832

Pokoju
skromnie umeblowanego w śródmieściu poszukują 2 osoby. — Oferty ceną Kurjer zdw 87 860

Pokoju
absolutnie niekrępującego, chętnie osobne wejście, pobliżu Mostu Teatralnego zaraz poszukuje pan. Oferty Kurjer zdw 87 820

Próżnego
pokoju szuka małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 595-6

Młode
małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Kurjer zdw 87 789

Pokoju
próżnego bez używania kuchni poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia skład regarmistrz., Kraszewskiego 4. zdw 87 9[illegible]

Urzędniczka
szuka czystego, słonecznego pokoju wśródmieściu cena 50 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 788

Pokoju
używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo centrum. Miesięcznie do 60 zł bez pościeli. Agenci wykluczeni. Adres Kurjer zdw 88 002

Małżeństwo
inteligentne szuka pokoju umeblowanego, elektryczność zł 60. Oferty zdw 87 978

13 LOKALE

W centrum
poszukuje poważne przedsiębiorstwo zbożowe dwóch pokoi I piętro na biura zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 87 866

14 DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy od 300—500 mórg ziemi, blisko Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 86 904

Dzierżawy
ogrodnictwa lub mniejszego gospodarstwa przy mieście prowincjonalnem poszukuje doświadczony ogrodnik Łaskawe zgłoszenia uprasza Jan Krzeszewski Gołaszyn p. Oborniki. zdw 87 619

Wydzierżawię
gościniec ze rzeźnictwem, 4½ morgi roli, do objęcia zaraz Dzierżawa według umowy. Oferty Kurjer zdw 87 723

Na
stałe mieszkanie wydzierżawię. H. Kucharski, Puszczykówko. zdw 87 880

Sklep rzeźnicki
42 lata w jednych rękach, najstarszy na miejscu, nowocześnie urządzony z własną chłodnią, obroty można wykazać księgami handlowemi z rąk niemieckich natychmiast do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. — Leo Arendt jr., mistrz rzeźnicki Tczew (Pomorze), Mickiewicza nr. 12. zdw 87 890

15 LETNISKA

Majątek
ślicznie położony blisko Poznania przyjmie rekonwalescentów jak i osoby, które pragną spokoju i dobrego, pożywnego odżywiania. — Oferty Kurjer zdw 87 967

Letnisko
przy Poznaniu, ziemiańska kuchnia, 5 zł dziennie. Mechowo stacja Kobylnica. zdw 87 965

21 ZGUBY

Ostrzegam
przed nabyciem weksli zł 200.—, 31. X. 30. i zł 200,—. 13. XI. 30. skradzionych wraz z teką z samochu na Placu Św Krzyskim. Złodzieja proszę o zwrot ważnych dokumentów handlowych oraz 2 książeczek samochodowych — PZ 48 060 i PZ 40 365 do firmy Gondola, fabryka czekolady ul. Pamiątkowa 23. zdw 87 980

Wojskowe
papiery zgubiłem — proszę o zwrot. Józef Józefczak, Poznań, Kilińskiego 7. zdw 86 850

Polowczyk
zabłądził 3. 9. 30 Znalazcę proszę oddać za nagrodą Nijaki, Poznań, Kraszewskiego 30, tel. 6157. zdw 87 744

Unieważniam
zagubione weksle á 68 zł płatne 30 i 10 grudnia rb., wystawca St Gustowski, Piekary 3, Leon Czernielewski, Mikołaj Kozin. zdw 87 939

22 ROZMAITE

Abażury
firany, różne poduszki wykonuje tanio prędko Sikorska Mostowa 14 a, front, IV piętro zdw 85 531

Akuszerka
Krajewska Poznań-Wilda Wybickiego 15 przyjmuje panie udziela porady i pomocy położniczej. zdw 87 535-6

Włosy kupię
obcięte, długie szat. i blond-popielate. Oferty z wzorem barwy i długości proszę adresować Kurjer zdw 8. 400

Przerabiam futra
według najnowszych fasonów oraz wykonuje wszelkie reparacje przed sezonem jeszcze taniej jak zwykle. Nowości sezonowe stale na składzie. W. Królikiewicz, magazyn futer, Poznań, Podgórna 6. Pw 4 806-36,68

Akuszerka
Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta ulica Romana Szymańskiego 2. pierwsze piętro lewo, drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdw 71 660/1

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze wróży z ręki, kart. Rom. Szymańskiego 8, podwórze, parter lewo, przy Placu Świętokrzyskim zdw 88 005

Uwaga
Wobec nieuczciwej konkurencji, aby zapobiec wszelkim pomyłkom, upraszam Szanowną Klientelę moją, przy doręczaniu zleceń o baczną uwagę na czerwoną czapkę z napisem Posłaniec. Listy, paczki i bagaże Elektroluxem odkurzania, czyszczenie parkietów załatwiają Pierwsi Posłańcy Miejscy, Woźna 11, telefon 15-60 zdw 87 988

Detektywka
jedenastoletnia praktyka załatwia obserwacje i wywiady Oferty Kurjer zdpw 87 729

Detektywne
biuro „Greif" od 18 lat Poznań, Ratajczaka 15 (Apollo). Wywiady, obszerwacje. zdw 86 004

Modelka
wolna. Uwzględnia się jedynie artystów malarzy. Zgłoszenia Kurjer zdw 86 893

Filet
wyuczam. Stryczyńska. Focha 28. zdw 87 748

Szukam
panów na prywatne obiady. — Oferty Kurjer zdw 87 854

Jasnowidz
metapsychografolog. Woźna 18, III. zdw 87 828

Przewózki
samochodem ciężarowym uskutecznia Dąbrowskiego 33 w podwórzu. Tel. 69-66. zdwp 87 825

Pianino
sprzedam. Poradowski, Gołębia 1 (przy kościele) zdw 87 972

Piece
przestawia, postawia nowe, wszelkie reparacje przy piecach kaflowych wykonuje Taberski, Poznań, Bukowska 41, u Wojtkowiak. jw 4 612

Futra
damskie naprawiam, modernizuję. Wierzbięcice 13, parter, prawo. zdw 87 871

Kino Wilsona
Łazarz. „Iwan Mozżuchin jako Prezydent" dziś ostatni raz. zdw 87 886

23 OŻENKI

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp". Warszawa Senatorska 38 Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru nw 3328

Brunet
wysoki, elegancki, światowiec, szlachcic, ca. 1 500 zł miesięcznie pokocha i poślubi ładnie zbudowaną, niebiedną pannę z wyższej sfery. (Urzędniczki niepożądane.) Oferty Kurjer zdw 87 768

Inteligentna
uczciwa panna, lat 29, pozna pana w celu matrymonjalnym. — Wdowcy nie wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 87 952

Rodzice
poszukują dla swych dzieci, syna lat 27, kupca z własnym interesem bez długu wartości 55 000 zł i córki 20 letniej z majątkiem, stosownych partyj z majątkiem lub zamiany. Pośrednictwo ze strony rodziców pożądane Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona Oferty do Kurjera zdw 87 974

Przystojna
blondynka lat 39 ma skład tow. krótkich, kapeluszy i konfekcji damskiej pozna pana, najchętniej pokrewnej branży. Cel matrymonjalny. Panowie szybko się decydujący raczą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 87 894

Dla
mojej kuzynki siedemnastoletniej panienki, rasowej, pięknej brunetki, wysokiej, eleganckiej — poszukuje męża. Panowie dżentelmeni, kulturalni na stanowiskach, zechcą przesłać swe oferty do Kurjera dla „Córki artysty" pod zdw 88 018

24 NAUKA

Stenografji
polskiej i niemieckiej udzielam. Młyńska 3. III. ptr lewo. zdw 86 277

Francuskiego, muzyki
udziela rutynowana nauczycielka. Metoda według szkół francuskich, belgijskich Uczennica Vincent d'Indy'ego Lutecienne Niegolewskich 10 II prawo. zdw 86 537

Korepetycje
udziela akademik także niemieckiego. Oferty „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod 56,376. Pw 4835-46,376

R. de Brugière
lektor U. P udziela lekcyj języka francuskiego. Ulica Matejki 59, II. piętro zdw 85 975

Udzielam
gruntownie niemieckiego oraz początków francuskiego angielskiego, łaciny tanio również pomocy w wszystkich przedmiotach w zakresie 4 klas gimnazjalnych. Zgłoszenia Wielkie Garbary 13, II. piętro, prawo. zdw 87 755

Korepetytorka
rutynowana przyjmie lekcje w zamian za pokój. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 849

Rutynowana
korepetytorka maturzystka przyjmie korepetycje zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 850

Niemiec
uczeń klasy 8. szuka konwersacji polskiej za wzajemną niemiecką. Oferty pod zdw 87 773

W godzinach wieczornych
wyuczam prywatnie księgowości według wszystkich systemów do całkowitej pewności bilansowej sposobem najnowszym, szybko i tanio. Postęp, Wrocławska 35, III. zdw 87 950

Kto
udzieli wzamian za lekcje fortepianu, lekcyj francuskiego. Oferty Kurjer zdw 87 878

Za
obiady smaczne korepetytora łacina, niemiecki Adres wskaże Kurjer zdw 87 977

25 MUZYKA

Lekcje
muzyki, ćwiczenia. Młyńska 3, III. zdw 84 914

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Kucharka
poszukuje posady zaraz lub 15. — do wszystkiego — najchętniej u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 293

Poszukuję
posady kasjera, kierownika lub urzędnika na majątek. Referencje i kaucję 2.000 zł złożę. Oferty Kurjer zdw 87 448

Kasjerka - książkowa
uczciwa, z kilkoletnią praktyką na niewypowiedzianej posadzie, znająca amerykańską książkowość, korespondencję pisanie na maszynie poszukuje posady, najchętniej, jak dotąd w przedsiębiorstwie zbożowem Zgoszenia do Kurjera zdw 87 621

Ekspedjentka
z branży bławatów i towarów krótkich, dzielna w swym zawodzie, szuka posady zaraz lub później. Wojtaszewska, Bydgoszcz, ul. Fordowska 75. zdw 87 538

Pomocnik
kołodziejski, samotny po wojsku, szuka pracy najchętniej w majątku. Adres Bronisław Matuszek, Międzychód, Wiejska 6. zdw 87 615

Panienka
inteligentna, szuka jakiegokolwiekbądź zajęcia, najchętniej do starszych dzieci. Zna dobrze język francuski. Oferty Kurjer zdw 87 712

Dwie egzaminowane hafciarki
na haft biały, kolorowy, złoty i rysunki z ukończonym 3 letnim kursem i roczną samodzielną praktyką poszukują posady w lepszej pracowni. Oferty do Kurjera zdw 80 316

Dawniejszy służący
poszukuje miejsca za klenera w mniejszych hotelach, restauracjach na prowincji lub dworcach Pilny, trzeźwy i uczciwy człowiek w średnim wieku, samotny. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 87 238

Dyplomowany
mistrz kowalski obeznay z wszelką reparacją maszyn, narzędzi rolniczych z szkołą podkuwaczy, poszukuje posady od 1. 10. 1930. Oferty Kurjer zdw 87 204

Młoda gospodyni!
zna gospodarstwo kompletne domowe i podwórzowe, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 87 221

Szofer
kawaler, lat 29, z 5 letnią praktyką poszukuję posady. Miejscowość obojętna zaraz lub później. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 87 252

Osoba
krytycznem położeniu poszukuje posługi. Oferty do Kurjera zdw 87 306

Były urzędnik
urzędu pocztowo - ambulansowego znający wszelkie połączenia kolejowo-pocztowe poszukuje odpowiedniej posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowym lub bankowym. Miejscowość obojętna. Posiadam prawo jazdy samochodem. Oferty Kurjer zdw 87 813

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego u samotnej lub dwóch osób. Oferty Kurjer zdw 87 835

Młoda
dziewczyna z prowincji szuka posady najchętniej do dzieci od 15. 9. Oferty Kurjer zdw 87 823

Dziewczyna
z samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 87 865

Dziewczyna
szuka posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 87 861

Praczka prasowaczka
szuka prania oraz prasowania sztywnej bielizny. Oferty Kurjer rw 11 474

2 sieroty
poszukują posługi zaraz. Oferty Kurjer zdw 88 020

Praczka
uczciwa szuka prania. Oferty Kurjer zdw 88 016

Inteligentna
osoba poszukuje posady zarządczyni lub wyręczycielki pani domu od 15 b. m. Zgłoszenia do Kurjera zdw 88 012

Praczka
uczciwa szuka prania. Oferty Kurjer zdw 88 010

Panienka
z lepszej rodziny władająca językami polskim i niemieckim poszukuje jako początkująca do bufetu lub składu posady. Oferty Kurjer zdw 87 994

Panienka
inteligentna znająca szycie, prasowanie, gotowanie, poszukuje jako panna do dzieci lub przyjmie posadę do dwóch osób lepszego domu. Oferty Kurjer zdw 87 995

Dziewczyna
chętna, pracowita, dobremi świadectwami, cośkolwiek gotowaniem, poszukuje posady zaraz. — Oferty Kurjer zdw 87 992

Zecer
poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 87 991

Osoba
krytycznem położeniu poszukuje posługi. Oferty do Kurjera zdw 87 869

Krawcowa
rutynowana z dobrem krojem szuka posady na lepszą garderobę poza dom. Oferty Kurjer zdw 87 884

Bufetowa
młoda inteligentna, rzetelna poszukuje posady do składu piekarsko-cukierniczego od 15. 9. lub od 1. 10. — Zgł. do Kurjera Poznańskiego zdw 87 882

Pierwszorzędny
jazzbandzista, ref. i śpiewa, — skrzypek wolny. Oferty Kurjer zdw 87 891

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Walc Naddunajski".
Aurora: Pat i Patachon p. t. „Na własnych śmieciach".
Colosseum „Głos z oddali".
Casino: „Awanturnica mimowoli".
Edison: „Harry Peela najniebezpieczniejsza przygoda".
Harfa: „Cień Sherloka".
Kapitol: „Ostatni romans".
Metropolis: „Ostatni atak".
Odeon: „Męczennica małżeństwa".
Renaissance: „Córka poskromicieli niedźwiedzi".
Słońce: „Białe róże z Ravensbergu".
Stylowe: „Parada Zachodu".
Wilsona: „Prezydent".

Służąca
poszukuje posady 15 września z gotowaniem do wszystkiego. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 790

Ekspedjentka
z branży cukierniczej dzielna szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 87 555

Nauczycielka wychowawczyni
zamiłowana w swoim zawodzie, ze znajomością nowoczesnych metod nauczania poszukuję posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 86 833

Panienka
poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer zdw 87 981

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, szuka posady jako pokojowa. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 857

Poszukuję
posady ze samodzielnem gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 87 932

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady 15 września bez prania. Oferty Kurjer zdw 87 830

Dziewczyna
z lepszego domu, znająca kuchnię średnią, prasowanie sztywnej bielizny poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 87 817

Dziewczyna
uczciwa i pracowita poszukuje posługi. Ostatnia posada 7 lat. Oferty Kurjer zdw 87 821

Posługaczka
lub praczka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 87 822

Poszukuję
dla syna mego z prowincji posady za ucznia rzeźnickiego. Oferty Kurjer zdw 87 930

Panienka
17-letnia szuka posady do dzieci najchętniej na prowincji. — Oferty Kurjer zdw 87 931

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia ewentl. do dzieci. Oferty Kurjer zdw 87 879

Pani
samotna Angielka, ewangeliczka w średnim wieku szuka posady do dzieci jako nauczycielka-wychowawczyni lub tylko do nauczania języka angielskiego. Ma praktykę. Oferty Kurjer zdw 86 791

Osoba
w średnim wieku, uczciwa i zaufana, poszukuje posługi. Zgłoszenia do Kurjera zdw 87 887

Dziewczyna
uczciwa, poszukuje posady do dzieci lub pokojowej od 15. 9. — Ostatnia posada 5 letnia. Zgłoszenia do Kurjera zdw 87 911

Dziewczyna
samodzielna przyjmie posadę od 1. 10. 30. do jednej osoby do wszystkiego względnie 3 lub 4 osoby bez prania z prasowaniem tylko w lepszy dom. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 87 917

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami, poszukuje posady do wszystkiego od 15. 9. 30. Oferty Kurjer zdw 87 916

Ekspedjentka
z branży piekarsko - cukierniczej i składu kolonjalnego, z dobremi świadectwami, poszukuje posady miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 87 925

Panienka
poszukuje zajęcia w składzie lub do dzieci. Oferty Kurjer zdw 87 959

Fryzjerka
(kursistka) poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 87 781

Ogrodnik
kawaler lat 25 poszukuje posady. Egzaminowany z dobrą praktyką zaraz lub później. Oferty Kurjer zdw 87 780

Dziewczyna
do lekkich prac domowych lub do dzieci poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 787

Początkująca
maszynistka przyjmie posadę za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 87 955

Szofer kowal
szuka posady. Oferty Kurjer zdw 87 957

Szukam
posady do dzieci z szyciem. — Oferty Kurjer zdw 87 947

Starsza
dziewczyna poszukuje posługi. — Oferty Kurjer zdw 87 940

Posługaczka
wiejska uczciwa, poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 87 937

Praczka
poszukuje prania i sprzątania, czysto pierze. Tulejewicz, Wielkie Garbary 4. zdw 87 900

W aptece
w Poznaniu poszukuje posady stałej magisterka farmacji z dłuższą praktyką, dobremi referencjami i dokładną znajomością języka niemieckiego od 1 października lub później. Oferty proszę do Kurjera zdw 85 969

Dyrektryza
z dobrym krojem według najnowszych modeli, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych salonach wykonuje eleganckie płaszcze, kostjumy, suknie wizytowe, balowe, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer dp 1 496

Stenotypistka
korespondetnka, sekretarka polsko-niemiecka, wykształcenie W. S. H., 5 letnia praktyka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 87 797

Szofer kowal
poszukuje posady najchętniej na autobus. Oferty Kurjer zdw 87 764

Prasowaczka
szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 87 733

Fryzjerka
poszukuje prywatnie pań do czesania tanio. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 732

Stenotypistka korespondentka
znająca stenografje polską i niemiecką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 87 739

Książkowa - bilansistka
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1 listopada. Zgoszenia Kurjer zdp 87 639-a

Książkowa kasjerka
z kilkoletnią praktyką w branży zbożowej zna języki polski, niemiecki przyjmie posade zaraz. Łaskawe oferty Kurjer zdw 87 746

Starsza
panna poszukuje posady do wszelkich prac domowych lub posługi. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 752

Dziewczyna
starsza do wszystkiego przyjmie posadę w średnim domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 751

Samodzielna buchalterka
pisząca na maszynie, prace bilansowe, poszukuje zajęcia popołudniowego, skromne wymagania. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 758

Stenotypistka
językiem niemieckim, francuskim, angielskim, stenografja polska, niemiecką szuka posady. Oferty Kurjer zdw 87 165

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi. Łaskawe oferty Kurjer zdw 87 798

Szofer ogrodnik
żonaty 3½ letnią praktyka szoferska, 9 letnią ogrodnicza sumienny, trzeźwy dobrze obeznany w swych zawodach z dobremi świadectwami szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 87 792

Praczka
poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 807

Początkująca
biuralistka z ukończoną szkołą handlową szuka posady. Oferty Kurjer zdw 87 814

Kucharka samodzielna
poszukuje posady dochodzącej. Oferty Kurjer zdw 87 815

Osoba
do wszystkiego poszukuje posady samodzielnej. Oferty Kurjer zdw 87 837

Sierota
poszukuje posady cośkolwiek z gotowaniem do wszystkiego. — Marjanna Sokołowska, Łąkowa 18, u p. Szymkowiak. zdw 87 786

Starsza
panienka poszukuje posady jako wyręczycielka pani domu. Oferty Kurjer zdw 87 782

Szofer kowal
sumienny poszukuje posady. W wolnych chwilach zajmie się inną pracą. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 897

Kancelista
piszący biegle na maszynie w języku polskim, niemieckim, obeznany w prowadzeniu dziennika, korespondencji, księgowości, obliczniu podatków, zarobku, kalkulacji przewozowo-kolejowej i t. d. zmieni posadę. Oferty Kurjer zdw 86 567

Poszukuję
jakiejkolwiek posady biurowej od 15 września do 1 listopada. Oferty Kurjer zdw 87 960

Panienka
z ukończoną szkołą wydziałową, handlową, zatrudniona jako panna do dzieci, zmnie posadę od 1. 10. Z chęcią przyjmę na prowincji w majątku. Tomczakówna, Poznań, Wielka 18, u p. dr. Rabskich. zdw 87 889

Szofer ślusarz
kawaler, lat 24, z dobremi świadectwami poszukuje posady Michalak, Florynki, poczta Niepart, powiat gostyński. zdw 87 984

Poszukuję
prania, prasowania, wyporządzania bielizny. Oferty Kurjer zdw 87 863

Pani
starsza z lepszej rodziny, znajomością gospodarstwa domowego, obejmie zarząd lepszego domu. Zna język polski, niemiecki, dobrze polecona. Łaskawe oferty Kurjer dw 1 499

Panienka
inteligentna z dobremi świadectwami, język polski i niemiecki poszukuje posady do dzieci. — Oferty Kurjer zdw 87875

Kucharka
przychodnia poszukuje posady tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 87 874.

Bona
inteligentna z dobremi świadectwami — język polski i niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 87 873

28 WOLNE MIEJSCA

Posługa
na przed południe. Orzałkiewicz. Chwaliszewo 33. zdw 87 938

Służąca
uczciwa, z gotowaniem potrzebna zaraz. Majdrowicz, Wesoła 3. zdw 87 899

Potrzebna
praczka — prasowaczka do pałacu. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zdw 87 893

Potrzebny
służący kawaler na wyjazd do Krakowa od 15. 9. lub 1. 9. rb. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zdw 87 892

Podróżującego
zaprowadzonego w Poznaniu na towary kolonjalne poszukuje. — Zgłoszenia Kurjer zdw 88 017

Nauczycielka
wychowawczyni z pozwoleniem rządowem potrzebna zaraz na wieś do 3 dzieci. Przygotowanie chłopca do I. klasy gimnazjalnej i pomoc w nauce 2 dzieciom w II. klasie gimnazjalnej. Znająca język francuski, niemiecki, łacinę i muzykę. Warunki z podaniem wieku i kopję świadectw proszę przesłać Majętność Płochocin, poczta Warlubie, Pomorze. zdw 88 019

Posługaczka
pokojowa, uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Chełmońskiego 10 II., lewo zdw 87 302

Maszyniarka
biegła na duże sztuki może się zgłosić. Wenecjańska 6, I., prawo. zdw 87 989

Służąca
zaraz. Grudnia 5, II. zdw 87 982

Poważne przedsiębiorstwo
poszukuje na Poznań, miasto i województwo natychmiast kilka inteligentnych pań z dobrą reprezentacją do przyjemnego podróżowania na konkurencyjny artykuł pierwszej potrzeby. (Nowość) Żadne dolarówki, aparaty, foto, lekarstwa, itd. Poważne reflektantki zgoszą się tylko z dokumentami i świadectwami u inspektora Knopika. Poniedziałek i wtorek od godziny 10—12 i 4—5 lokal Jarockiego, Masztalarska 8a, I ptr. Pw 4866-36,160

Stenografji
listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf" miesięcznik wychodzi. „Stenografja parlamentarna" udoskonalona wydana. Dziewięć wydawnictw. — Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. Pw 3 917-62,424

Podróżującego
jako wspólnika na 2 opatentowane przedmioty stolarskie poszukuję. Kaucja potrzebna. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 970

Dziewczyna
silna, czysta i pracowita potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Grobla 30, III., prawa. rw 11 475

Posługaczka
z praniem potrzebna Bydgoska 2 a, I., prawo. rw 11 472

Dziewczyna
z gotowaniem bez spania potrzebna zaraz. Nijaka, Kraszewskiego 30. zdw 87 955

Chłopiec
do rozwożenia pieczywa potrzebny zaraz. Sporakowski, Półwiejska 40. zdw 87 943

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 87 735

Posługa
z praniem potrzebna zaraz, — świadectwa, Focha 84, I., lewo. zdw 87 845

Hurtownia Kolonjalna

z nowoczesną palarnią kawy, w pełnym biegu, osiągająca poważne obroty, zatrudnia 24 pracowników, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **rw 11404**

Bufetowej
na Pomorze poszukuję. Posada do objęcia 15. 9. Oferty z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdw 86 851

Uczciwy wysoki zarobek
przez stałą lekką pracę w domu ofiaruje i gwarantuje około 15 zł dziennie placówka przemysłowa systemu amerykańskiego. Wystarczy podać swój dokładny adres Gdynia - Port, skrytka poczt. nr. 4. zdw 87 057

Apteka
na Pomorzu poszukuje od 1. 10. elewa-maturzysty z praktyką lub bez. Zgłoszenia do Kurjera pod nw 3655

Uczeń
do drogerji potrzebny. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem. Dąbrowicz, Środa. zdw 86 978

Nauczycielki
z doskonałem angielskiem, niemieckiem, nauczaniem średnich klas, nauczycielek z konserwacja francuską, muzyką. Angielek ze sportami poszukuje na pierwszorzędne posady. Nadesłać referencje, fotografje. Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. zdw 87 616

Parkietówki
młode mogą sie zgłosić. Adres wskaże Kurjer zdw 87 756

Kucharka
dzielna w swym zawodzie porządna, uczciwa, pracowita, znająca zaprawianie owoców, pieczenie ciast potrzebna od 15. 9. lub później. Także może się zgłosić doświadczona pokojowa. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem żądanej pensj: skierować Marja Schreiberowa, Chojnice, Pomorze, Warszawska 18. nw 3 391

Pomocnik
handlowy towarów kolonjalnych potrzebny zaraz. Oferty dołączeniem świadectw oryginalnych, znczka pocztowego do Kurjera zdw 87 799

Fryzjerka
i pomocnik damsko-męski mogą się zaraz zgłosić, między godz. 5—7. Górna Wilda 37, zakład fryzjerski. zdw 87 811

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wierzbięcice 27. zdw 87 848

Fryzjer
może się zaraz zgłosić. Aleje Marcinkowskiego 15. zdw 87 819

Kursy z dziedziny

„Historji Sztuki"

na rok 1930/31. Obejmą dwojaki cykl wykładów: I. Nauka o stylach w architekturze, rzeźbie i malarstwie sztuki europejskiej. II. Historja rozwoju sztuki polskiej od XVIII do XX w. Początek wykładów z dn. 1 października b. r. Zgłoszenia codziennie 4—7 wiecz. przy ul. Podgórnej 7, I.

Romana Szymańska

asyst. nauk. Muzeum Wielkop. w Poznaniu.

Kursy te przeznaczone są dla osób interesujących się sztuką i dla młodzieży pozaszkolnej jako uzupełnienie wykształcenia. — Na zakończenie kursów projektuje się wycieczkę do Włoch (Wenecja, Florencja, Rzym). zw 25 331

Nauczycielka gimnazjalna
francuskiego, niemieckiego polskiego, poszukuje posady gimnazjum Poznań. Oferty Kurjer zdw 87 580

Nauczycielka
domowa potrzebna zaraz na wieś. Zgłoszenia do Kurjera zdw 87 447

Marszantki
dzielne potrzebne zaraz, posada stała. Zgłoszenia Karalus, Marszałka Focha 25, skład. zdw 87 414

Elewa
rzutkiego młodzieńca nie niżej lat ośmnaście z ukończoną Miejską Szkołą Handlową przyjmie zaraz Tadeusz Zielewicz, biuro maklersko-zbożowe, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 8. zdw 86 892

Osoby
rzutkiej do pierwszorzędnego interesu sprzętów kuchennych galanterji na prowincji poszukuje. Gwarancja 3 000 gotówki po wpracowaniu samodzielne kierownictwo. Oferty Kurjer zdw 87 776/7

Pokojowa
potrzebna na wieś. Wymagam dobre świadectwa, prasowanie. Zgłaszać się we wtorek o 4 godzinie Wyspiańskiego 9, II. zdw 87 740

Panna
do pomocy lekcyj Szkoły Przygotowawczej na po południu, potrzebna od zaraz. Hurtownia surowca, Gruszczyńska, ul. Przemysłowa 22. zdw 87 9[illegible]

Posługaczka
silna, zdrowa, chętna do pracy potrzebna zaraz. Bufet Kina Metropolis, Piekary 17. zdw 87 922

Samotnej
zaufanej osobie z kaucją 3 000 zł dam stałą samodzielną lekką pracę, wolne mieszkanie. Oferty Kurjer zdw 87 928

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Richter, św. Marcin 12, IV. ptr. zdw 87 936

Służąca
zaraz lub 15 potrzebna. Skryta 4, I., prawo. zdw 87 913

Szofera
inkasenta na stałą posadę przyjmę za złożeniem 1 000 kaucji. — Zgłoszenia Kurjer zdw 87 912

Stróż
inwalida, metalowiec potrzebny. Pensja 60 zł i służbowy pokój z kuchnią. Życiorys do Kurjera zdw 87 910

Służąca
z gotowaniem i prasowaniem potrzebna. Św. Marcin 20, I. ptr. zdw 87 914

Humor zagraniczny

— Nic z tego — rola, jaką pan mi przeznacza w nowej operetce, jest zbyt trudna.
— Przecież nie mówi pani ani jednego słowa!
— Właśnie dlatego! (Pele Mele, Paryż). S. F.

Przedpłata na wrzesień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00. w agencjach w mieście zł 4.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80. pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimnia porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświat. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice miedzy zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149